WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W BIAŁYMSTOKU CZYTELNIA CZASOPISM

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

Wydanie sobotnio-niedzielne

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 301 (10 690) Białystok — Łomża — Suwałki 28—29.12.1985 r. Wydanie 1, 2 Cena 6 zł

Jak minął nam rok 1985?

Różne są miary satysfakcji indywidualnej i zbiorowej. To, co w pojęciu kierownika czy przedstawiciela władzy nazywa się sukcesem lub porażką, ma — w wyrazie indywidualnym — wartość wielkiej radości lub ciężkiej zgryzoty. I jednych, i drugich dozna nie oszczędził nam mijający rok. Czego było więcej? Odpowiedź każdy musi znaleźć sam. Niezależnie od tego jednak najkorzystniej jest, gdy zarówno z sukcesów jak i porażek wypływa wskazanie na przyszłość — co i jak zrobić, aby satysfakcji było jeszcze więcej.

Mówią Czytelnicy „GW".

WALENTYNA MOJSIEJ — pracownica szwalni Siemiatyckich Zakładów Obuwniczych:

— Już prawie trzydzieści lat pracuję przy butach, zebrało się więc sporo doświadczeń. Mijający rok uważam za udany, bo wykonaliśmy plan, co zdecydowanie poprawiło atmosferę wśród załogi. Mamy niezłe wzory i dzięki nim zdobywamy stałych klientów. Nasze letnie buty z siatka były tegorocznym przebojem. Oczywiście nosiłam je i ja, ciesząc się ze sławy zakładu. W ostatnich dniach grudnia pracujemy spokojnie, bez stresu. Zaopatrzenie — odpukać — dopisuje więc i przyszłość firmy jest pewniejsza.

Nie myślę jeszcze o emeryturze, bo żyjąc wśród życzliwych ludzi łatwiej pokonywać codzienne kłopoty. Od półtora roku jestem — po śmierci męża — samotna, ale cały wolny czas wypełniają mi wnuki. Bliźniacy — Piotr i Paweł urodzili się przed dwoma miesiącami i chowają się zdrowo. Córka, pielęgniarka w naszym szpitalu.

Ciąg dalszy na str. 3

Spotkanie z korpusem dyplomatycznym

* *MOSKWA — Przywódcy partii i państwa radzieckiego — Michaił Gorbaczow, Andriej Gromyko, Nikołaj Ryżkow i Eduard Szewardnadze przyjęli w piątek w wielkim kremlowskim Pałacu Zjazdów szefów przedstawicieli dyplomatycznych akredytowanych w Związku Radzieckim.*

Kolejna agresja RPA

* *LONDYN — Wojska rasistowskiej RPA wtargnęły na terytorium sąsiadującego kraju afrykańskiego — Suazi. Za pretekst do do kolejnego aktu agresji Pretorii przeciwko suwerennemu krajowi posłużyła rzekoma obecność na terytorium Suazi „sił Afrykańskiego Kongresu Narodowego". Oddziały zbrojne RPA po przekroczeniu granicy bez uprzedzenia otworzyły ogień do ludności cywilnej jednego z przygranicznych rejonów.*

wiadomości dnia

Pokojowe porozumienie

* *BEJRUT — Uzgodnione w ostatnich dniach porozumienie pokojowe między ugrupowaniami muzułmańskimi i chrześcijańskimi w Bejrucie ma być podpisane jeszcze przed nowym rokiem. Oświadczenie w tej sprawie złożył przywódca szyitów, Nabih Berri, który jednakże nie podał dokładnej daty. Ostateczne ustalenia zapadły podczas rozmów przeprowadzonych w Damaszku w czasie świąt.*

Starcia na tle rasowym

* *LONDYN — Najkrwawsze Boże Narodzenie w historii Republiki Południowej Afryki — w taki sposób określają agencje wydarzenia ostatnich dni w RPA. Ocenia się, że w tych dniach ofiarami działalności reżimu rasistowskiego RPA oraz starć na tle rasowym padło łącznie 63 czarnych obywateli kraju. Większość ofiar pochłonęły starcia w ostatnich murzyńskich w pobliżu Durbanu.*

Demonstracje pokojowe

* *BRUKSELA — Na bazę NATO w holenderskiej miejscowości Havelterberg wyruszyło 26 bm. w marszu protestacyjnym ponad 5 tys. demonstrantów, którzy protestują przeciw składowaniu w niej amerykańskiej broni atomowej.*

Rząd nie wpuści marszu pokoju

* *HAWANA — Rząd Hondurasu potwierdził wcześniejszą decyzję zakazującą wstępu na terytorium tego kraju uczestnikom marszu pokoju, przemierzającego kraje Ameryki Środkowej. Zamiarem uczestników marszu jest przejście przez Honduras, Salwador i Gwatemalę i zakończenie wyprawy w stolicy Meksyku. (Opr. dor)*

Z prac Prezydium Rządu

Zakres reglamentacji w 1986 r. Podwyższenie opłat i kar za korzystanie ze środowiska naturalnego

Biuro Prasowe Rządu informuje: 27 bm. Prezydium Rządu zaakceptowało pakiet projektów rozporządzeń i uchwał Rady Ministrów określających, zgodnie z ustawą z 12 listopada br., zakresy działania i statuty następujących naczelnych centralnych organów administracji państwowej: Ministerstwa Budownictwa, Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej, Ministerstwa Finansów Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, Ministerstwa Przemysłu Chemicznego i Lekkiego, Ministerstwa Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Ministerstwa Gospodarki Materiałowej i Paliwowej oraz Ministerstwa Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych.

Wprowadzone przepisy zostały dostosowane do nowych zadań tych urzędów.

Prezydium Rządu zapoznało się z projektem uchwały Rady Ministrów w sprawie reglamentowanej sprzedaży towarów w 1986 roku.

Utrzymana zostanie reglamentowana sprzedaż następujących towarów: mięsa i jego przetworów, wyrobów czekoladowych oraz kaszy mannej. Wysokość norm zaopatrzenia na te towary nie ulegnie zmianie. Zakres uprawnień grup społeczno-zawodowych do poszczególnych rodzajów kart zaopatrzenia również pozostaje bez zmian, z wyjątkiem niektórych przypadków osób chorych, którym zwiększono normy przydziałowe.

Przyrost dostaw mięsa, tłuszczów i drobiu założony w projekcie CPR na 1986 rok zrównoważy jedynie zwiększone potrzeby wynikające ze wzrostu liczby osób uprawnionych do zaopatrzenia reglamentowanego i umożliwi częściowe złagodzenie niedoboru

Ciąg dalszy na str. 2

Nowa organizacja pracy Sejmu

Zadania posłów w Sejmie i jego organach, w działalności terenowej, jak również związane z ich własną pracą zawodową nieraz ze sobą kolidowały. Działo się tak zwłaszcza w poprzedniej kadencji Sejmu, kiedy to nasilenie prac parlamentarnych było — przez całe miesiące i lata — szczególnie duże. Obecnie w IX kadencji postanowiono na Wiejskiej wprowadzić istotną zmianę do kalendarza prac sejmowych.

Prezydium Sejmu przyjęło zasadę niezwoływania posiedzeń Sejmu, jego komisji, podkomisji i zespołów w pierwsze 7 dni każdego miesiąca. To samo dotyczy każdego poniedziałku. Decyzja ta, która ma wejść w życie od 1 stycznia, powinna ułatwić posłom planowanie swej działalności terenowej i spotkań z wyborcami. Wspomniana zasada ma nie dotyczyć grudnia — w tym miesiącu bowiem zawsze toczą się na Wiejskiej intensywne prace budżetowe, które powinny być sfinalizowane przed końcem roku. (PAP)

Usługi kolejowe nie dla wszystkich

Wszystko wskazuje na to, że usługi kolejowe związane z przewozem towarów również w przyszłym roku będą reglamentowane i nie zawsze przedsiębiorstwa będą mogły ekspediować swoje towary pociągami. Pełny serwis transportowy na każde żądanie kolej zapewni jedynie nadawcom ładunków najważniejszych dla gospodarki. Dotyczy to oczywiście m.in. węgla i artykułów żywnościowych. Inni nierzadko będą musieli zamówić droższy samochód.

PKP wciąż nie będą miały wystarczających zdolności przewozowych. W tym roku zamierzano zwiększyć przewozy i przetransportować 425 mln ton, a tymczasem (wskutek silnego ataku zimy na początku br.) przewozi się zaledwie 413 mln ton. Teraz kolejarze są już ostrożniejsi w nakreślaniu planów. Przewidują oni przewieźć w 1986 r. ok. 413 mln ton, czyli na poziomie zbliżonym do ub.r.

Niedobór taboru, a szczególnie węglarek, stał się główną przyczyną tegorocznych kłopotów. Doszło do tego, że chcąc zapewnić pełne zaopatrzenie elektrociepłowni i e-

Ciąg dalszy na str. 2

Przed Sylwestrem

Więcej jedwabi naturalnych

Polki kończą już przygotowania do Sylwestra i zabaw karnawałowych. W tym sezonie szczególnie modne są suknie balowe z tkanin naturalnych. Z pewnością najbardziej szalowe kreacje uszyte zostały z jedwabi milanowskich.

W przeszłości tkaniny jedwabne też były bardzo cenione z powodu swoich właściwości i piękna, także dlatego, że tajemnice ich produkcji posiadali jedynie Chińczycy pilnie strzegący sekretu.

Obecnie jedwab naturalny produkowany jest na całym świecie. W Polsce wytwarzają go jedyne tego typu Zakłady Jedwabiu Naturalnego w Milanówku. Ale i tam, choć od wydarcia tajemnicy Chińczykom upłynęły wieki, produkcja oparta jest głównie na surowcu pochodzącym z „Kraju Środka". Nic więc dziwnego, że wraz z rozwojem handlu z Chinami, na naszym rynku pojawia się coraz więcej jedwabiu milanowskiego.

W tym roku zakład wyprodukował 900 tys. metrów bie-

Ciąg dalszy na str. 2

Dostawy maszyn rolniczych

Z czym na pola?

Do pełni szczęścia jeszcze daleko

INFORMACJA WŁASNA

Rolnictwo naszego regionu corocznie wzbogaca się o setki nowych maszyn. Dzięki zwiększeniu dostaw z przemysłu oraz podjęciu tego rodzaju produkcji przez rzemiosło, w pełni pokrywane są potrzeby, jeśli chodzi o sprzęt towarzyszący. Nadal jednak niektóre maszyny znajdują się na liście towarów reglamentowanych.

Białostoccy rolnicy mogą nabyć maszyny do nawożenia, przetrząsania siana, siewu i uprawy roli. Przewiduje się, że centralne przydziały sprzętu reglamentowanego będą w pełni zrealizowane. Większość rolników, posiadających zlecenia, otrzymało sprzęt. Niestety, dotychczas nie wszyscy będą mogli odebrać roztrząsacze dwuosiowe (zabraknie 57 sztuk), młocarnie MSC7-B (mniej o 20), sadzarki i kopaczki. Duży jest popyt na ciągniki Ursus C-330 i 360 oraz radzieckie T-25. Znacznie poprawiło się zaopatrzenie w części zamienne, szczególnie do maszyn towarzyszących.

— Otrzymaliśmy z przemysłu większość przydzielonych nam maszyn — powiedział nam dyrektor ZZR w Suwałkach, Stanisław Kowalik. — Wyjątek stanowią kopaczki elewatorowe z Lipska, na które część zleceń będzie realizowana w pierwszym lub drugim kwartale przyszłego roku.

Ciąg dalszy na str. 2

USA

3 mln bezdomnych w obliczu zimy

Silne mrozy, które nawiedziły ostatnio Stany Zjednoczone, zwróciły uwagę opinii publicznej na problem ludzi bezdomnych.

Atak zimy spowodował, że w wielu miastach pojawili się na ulicach ludzie, zwłaszcza kobiety z dziećmi, szukający schronienia. Jak pisał świąteczny „New York Times" informując o posunięciach podejmowanych przez władze stanowe i miejskie dla złagodzenia problemu: „zakres pomocy świadczonej tysiącom bezdomnych mężczyzn, kobiet i dzieci nie odpowiada potrzebom".

Liczbę osób bezdomnych szacuje się dzisiaj w USA na ok. 3 mln.

Sądzi się, iż jedną z przyczyn rosnącej liczby bezdomnych jest ostre obcięcie funduszy federalnych na tanie budownictwo mieszkaniowe.

(PAP)

Bądźmy ludzcy!

Miernikiem poziomu kulturalnego społeczeństwa jest m.in. ich stosunek do zwierząt — powiedział w rozmowie z dziennikarzem PAP Janusz Sokołowski, prezes Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Niestety, w ostatnich latach rzuca się w oczy wyraźny wzrost liczby porzucanych psów i kotów. Zdarzają się przypadki maltretowania bezbronnych czworonogów, okaleczania ich. Towarzystwo robi wszystko co możliwe aby chronić zwierzęta przed okrucieństwem i bezmyślnością, ale nasze wysiłki ograniczają m.in. skromne możliwości finansowe. Inną barierą, uniemożliwiającą skuteczną ochronę zwierząt, są przestarzałe postanowienia prawne. Doprowadzenie do nowelizacji „Prawa zwierzęcego" uznaliśmy za jedno z najważniejszych zadań towarzystwa. Duże nadzieje wiążemy z działalnością profilaktyczną. Chodzi o to, aby zapobiegać nadmiernej rozrodczości poprzez stosowanie środków antykoncepcyjnych. (PAP)



Zima panująca na północy kraju utrudnia poruszanie się po lokalnych drogach. Niemniej jednak mleko do siewni we wsi Tryszori k/Węgorzewa w woj. suwalskim dostarczane jest regularnie. Dziennie przyjmuje się tu około 1200 litrów mleka od rolników ze wsi Tryszori i Przystań.

Na zdjęciu przy zlewni mleka.

(CAF — Moroz

Dlaczego rosną czynsze w mieszkaniach spółdzielczych?

Wielu członków spółdzielni otrzymuje zawiadomienia o nowych, wyższych opłatach za używanie mieszkań — od przyszłego roku. Czy oznacza to, iż mamy do czynienia z kolejną, powszechną operacją podwyżek opłat za mieszkania spółdzielcze, podobną do tej, jaka miała miejsce na przełomie 1984 i 1985 r.? Z tym pytaniem dziennikarz PAP zwrócił się do prezesa Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego — BOHDANA SAARA.

Z tak postawioną tezą nie mogę się zgodzić. Pytanie sugeruje bowiem odgórne zadekretowanie podwyżek opłat we wszystkich spółdzielniach. Trzeba pamiętać, iż spółdzielnie mieszkaniowe działają na własnym rozrachunku gospodarczym i są obecnie w końcowej fazie prac nad planami gospodarczo-finansowymi na rok 1986. Jednym z elementów corocznych planów spółdzielni jest określenie niezbędnych nakładów na utrzymanie zasobów mieszkaniowych oraz wielkości wpływów spółdzielni na ich pokrycie.

Wyłącznie od ocen i kalkulacji społecznych organów samorządowych poszczególnych spółdzielni zależy, czy dotychczasowe opłaty są wystarczające dla pokrycia potrzeb związanych z utrzymaniem budynków czy też niezbędne są zmiany w wysokości tych opłat.

A jakie czynniki mogą wpłynąć na zmiany w warunkach działania spółdzielni jako administratora zasobów mieszkaniowych?

Obserwujemy dalszy, niepokojący wzrost cen usług wodociągowo-kanalizacyjnych i wywozu śmieci, które stanowią prawie 30 proc. spółdzielczych kosztów eksploatacji i remontów budynków.

W roku 1985 koszty tych usług wzrosły średnio w skali

Ciąg dalszy na str. 2

Stan i perspektywy porozumienia narodowego

Dobiegają końca prace przygotowawcze do plenarnego posiedzenia Rady Krajowej PRON, która rozpatrzy stan i perspektywy porozumienia narodowego.

27 bm. obradował zespół powołany do przygotowania projektów dokumentów. Zapoznano się z listami od działaczy PRON z rad i ogniw podstawowych, a także przedyskutowano inicjatywy zmierzające do poszerzenia płaszczyzny porozumienia narodowego.

Dyskusji przewodniczył sekretarz generalny RK PRON, **Jerzy Jaskiernia.**

Przygotowane projekty dokumentów zostaną przeanalizowane na najbliższym posiedzeniu prezydium Komitetu Wykonawczego RK PRON.

(PAP)

Społeczna i socjalna działalność na wsi

Prezydium Rady Naczelnej Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej i Prezydium Rady Głównej oraz Zarząd Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych zawarły porozumienie o współdziałaniu w realizacji społecznej i socjalnej działalności w środowisku wiejskim. Porozumienie powstało na bazie wieloletnich doświadczeń w organizowaniu i prowadzeniu różnych form pomocy i wsparcia materialnego dla osób starszych, żyjących w niedostatku w poszczególnych wsiach w kraju. Ocena realizacji wytyczonych kierunków współdziałania będzie przedmiotem corocznego wspólnego posiedzenia obydwu organizacji.

(PAP)



Fot. K. Świderski

Szopki po białostocku

INFORMACJA WŁASNA

Najbardziej znane są szopki krakowskie. W okresie świąt wiele się o nich mówi i pisze. A przecież mamy i szopki białostockie. Ich twórca jest **Stanisław Chorociej.** W tym roku wysłał najpiękniejszą na wystawę do Gdańska. Robił ją prawie rok, wymaga to przecież iście benedyktyńskiej cierpliwości. Ale drugiego takiego eksponatu na wystawie z pewnością nie będzie. Pan Stanisław wykonuje bowiem swoje prace z korka.

Zaczęło się to wszystko przed dwunastoma laty, gdy poszedł na emeryturę. Raptem okazało się, że ma dużo wolnego czasu, trzeba go było czymś wypełnić. Dlaczego wybrał takie tworzywo? W dzieciństwie mieszkał w Grodnie, zbierał koło browaru korki, którymi zamykało się wtedy butelki z piwem, pływ w Niemnie, kroił na cegiełki — i majstrował. Na e-

Ciąg dalszy na str. 3

pogoda

DZIŚ — zachm. duże, okresami opady śniegu i deszczu miejscami gołoledź. Temp. od —2 do 0 stop. C w dzień, od 0 do +2 stop. C w nocy. Wiatr słaby okres. umiarkowany, płn.-wsch., skręcający na płd.

JUTRO — ponowne ochłodzenie i przelotne opady śniegu, drogi będą oblodzone.

DZIŚ IMIENINY — Teofila, Godzisława.

JUTRO IMIENINY — Dawida, Tomasza, Gosława. (ms)

W Białostockiej Rozgłośni

„Na żywo" z anteny

▼ OD DZIŚ UKF — INACZEJ ▼ PORANEK „U DZIENNIKARZY"

„GW" rozmawia z red. MARKIEM LIBERADZKIM — zastępcą naczelnego redaktora Rozgłośni Regionalnej PR w Białymstoku

— Przez ostatnie dwa miesiące w odniesieniu do Waszego programu często używaliście określenia: eksperyment. Co z tego wynikło?

— Efekty są pomyślne i dlatego od nowego roku wprowadzamy na stałe program pod nazwą „Popołudnie młodych". Nasi słuchacze wiedzą, iż jest to jakby połączenie „Muzycznego telefonu" z „Magazynem młodzieżowym". Czyli — przyjmowanie zgłoszeń na piosenki plus rozmowy na żywo o sprawach młodego pokolenia. Program nadajemy w każdy poniedziałek od 17.10 do 18.30.

Na stałe też wprowadzamy niedzielne audycje «Poranek „U dziennikarzy"». Jeśli Radiowy Kurier Poranny byłby odpowiednikiem codziennego wydania „Współczesnej", to „Poranek" będzie czymś na kształt tygodnika kulturalno-literackiego.

— Posłuchamy. Ale nowości, zdaje się, macie więcej...

— Rzeczywiście, choć nie o wszystkich wprost z programu dowiedzą się słuchacze. Najważniejsze — cała Polska Telewizja i Polskie Radio przechodzą na tzw. własny garnuszek, czyli utrzymywać się będą z abonamentów radiowo-telewizyjnych. Nie inaczej my w naszej Rozgłośni — stajemy się, mówiąc urzędowo, państwową jednostką or-

Ciąg dalszy na str. 3

Giną przypadkowi pasażerowie

Krwawe zamachy na lotniskach

Zachodnioeuropejskie lotniska były wczoraj widownią krwawych zamachów terrorystycznych.

Na rzymskim lotnisku Fiumicino wybuchła bomba i doszło do strzelaniny pomiędzy grupą uzbrojonych terrorystów a przedstawicielami sił bezpieczeństwa.

Eksplozja nastąpiła w piątek o godz. 9.15 czasu lokalnego w pobliżu przedstawicielstwa izraelskich linii lotniczych „El Al". Według zeznań świadków, w akcji uczestniczyło 4 terrorystów.

Lotnisko Fiumicino otoczyły oddziały policji. Wszczęto dochodzenie w celu ustalenia przebiegu wypadków i ujęcia winnych. Kieruje nim prokurator **Domenico del Sica**, włoski specjalista od spraw akcji terrorystycznych.

Według zeznań naocznych świadków, dwaj z 4 uzbrojonych m. in. w granaty terrorystów zostali ujęci, natomiast dwaj pozostali zbiegli.

Z informacji podanych przez przedstawicieli policji i koła szpitalne w Rzymie wynika, że w zamachu 13 osób

Ciąg dalszy na str. 2

Uratował brata ze szczęk krokodyla

6-letni chłopiec z kenijskiej wioski położonej nad rzeką Tana stał się bohaterem po tym, jak uratował swojego starszego brata przed niechybną śmiercią w szczękach krokodyla.

Chłopiec stoczył heroiczny bój z ogromnym gadem, który ściągnął z brzegu jego 8-letniego brata. Walka zakończyła się zwycięstwem po tym, jak matka nadbiegła z pomocą. Poszkodowany został przewieziony do szpitala, gdzie powraca do zdrowia.

(PAP)

Dwudniowa wojna w Afryce Zachodniej

Pomiędzy dwiema byłymi koloniami francuskimi w Afryce Zachodniej, Mali i Burkina Faso (dawna Górna Wolta) doszło do dwudniowej wojny.

Obie strony po mediacji Libii, a także innych państw tego kontynentu zgodziły się na rozejm. Wyraziły ponadto zgodę na wycofanie swych oddziałów z zajmowanych obszarów przeciwnika.

Wojna pochłonęła ofiary śmiertelne. Mali utrzymuje, że w wyniku ofensywy sił zbrojnych tego kraju poniosło śmierć w strefie granicznej ok. 20 żołnierzy przeciwnika.

W komunikacie wojskowym Burkiny Faso podano natomiast, że po zaatakowaniu malijskich obiektów militarnych w Zegua, na południowy zachód od miasta Sikasso

Ciąg dalszy na str. 2

RFN

Rządowy bilans roku

W ogłoszonym w piątek — 27 bm. — bilansie roku 1985, rząd federalny w Bonn pozytywnie ocenił wyniki genewskiego spotkania na szczycie sekretarza generalnego KC KPZR Michaiła Gorbaczowa i prezydenta USA Ronalda Reagana. Rząd wyraził przekonanie, iż stanowi ono początek nowej fazy w stosunkach między obu wielkimi mocarstwami.

W podsumowaniu mijającego roku rząd federalny opowiada się za kontynuowaniem dialogu z państwami Europy Wschodniej, przypominając m. in. spotkanie kanclerza Kohla z polskim przywódcą partii i państwa Wojciechem Jaruzelskim w marcu 1985 roku w Moskwie, w czasie którego podkreślił „wolę kontynuowania porozumienia z Polską".

Choć w dokumencie nie brak zapewnień co do gotowości RFN wniesienia „własnego wkładu" w dzieło umocnienia pokoju i poprawy klimatu politycznego w Europie, nie można nie dostrzec, iż w swoim bilansie rząd RFN ponowił znany postulat „przywrócenia jedności Niemiec" oraz podkreślił raz jeszcze poparcie RFN dla amerykańskiej inicjatywy obrony strategicznej (SDI), określając ją jako „moralnie uzasadnioną, militarnie niezbędną i słuszną w sensie gospodarczym".

(PAP)

67 rocznica Powstania Wielkopolskiego

27 bm. odbyły się w Poznaniu obchody 67 rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1918—1919. Wśród licznych powstań narodowych jest to jedyne, które zakończyło się zwycięstwem. 67 lat temu lud Wielkopolski wyzwolił spod pruskiej władzy zaborczej znaczną część ziem zagrabionych półtora wieku wcześniej. Powstańczy zryw ludu wielkopolskiego swą polityczną wymową i sukcesami orężnymi zadecydował o ukształtowaniu się granicy środkowo-zachodniej II Rzeczypospolitej i powrocie do Macierzy znanych ziem byłego zaboru pruskiego. (PAP)

Z prac Prezydium Rządu

Ciąg dalszy ze str. 1

artykułów mięsnych w żywieniu zbiorowym. Planowany poziom produkcji wyrobów czekoladowych i kaszy manny uniemożliwia w chwili obecnej odejście od reglamentacji tych towarów, ze względu na konieczność zagwarantowania zaopatrzenia w te wyroby przede wszystkim dzieci.

Karty zaopatrzenia będą ważne do ostatniego dnia miesiąca, na który zostały wydane. Decyzje o ewentualnym przedłużeniu ważności podejmowane będą każdorazowo przez ministra Handlu Wewnętrznego i Usług.

W następnym punkcie Prezydium Rządu omówiło propozycje zmian opłat za gospodarcze korzystanie ze środowiska, zwłaszcza za pobór wody, a także za odprowadzanie ścieków. Równocześnie zaproponowano podwyższenie kar pieniężnych za nieprzestrzeganie wymogów ochrony środowiska. Wpływy pieniężne uzyskane z tego tytułu stanowiłyby jedno ze źródeł finansowania obiektów służących poprawie ochrony środowiska.

Zobowiązano ministra Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych do przedłożenia obliczeń dotyczących spodziewanych skutków finansowych proponowanych zmian. Posłużą one do określenia skali podwyżek opłat i kar.

☆

Prezydium Rządu rozpatrzyło projekty rozporządzeń Rady Ministrów w sprawie szczegółowych warunków i trybu łączenia, podziału, przekształcania i likwidacji jednostek badawczo-rozwojowych oraz prowadzenia rejestru tych jednostek. Projekty te stanowią wykonanie delegacji zawartej w ustawie z dnia 25 lipca br. o jednostkach badawczo-rozwojowych.

(PAP)

Czy w stosunkach Wschód-Zachód pojawił się duch Genewy?

Genewa roku 1985 będzie kojarzyła się światu zawsze i przede wszystkim z owymi niezapomnianymi dwoma dniami i nocami listopadowymi — 19 i 20 listopada — kiedy w mieście nad Lemanem toczyły się rozmowy między sekretarzem generalnym KC KPZR **Michaiłem Gorbaczowem** i prezydentem USA, **Ronaldem Reaganem.** Sprawiły one, że oczy całego świata znowu były zwrócone na Genewę. Od czasu tego radziecko-amerykańskiego spotkania na szczycie zaczęto też oceniać sytuację w świecie i w stosunkach między Wschodem i Zachodem na „przed genewskim szczytem" i „po genewskim szczycie". Tak, jak to robiono 30 lat temu po genewskim spotkaniu na szczycie wielkiej czwórki z antyhitlerowskiej koalicji — ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji, kiedy zaczęto mówić, że po tamtym spotkaniu w 1955 roku w stosunkach między Wschodem i Zachodem pojawił się „duch Genewy". Czy teraz pojawi się on znowu. Po sześciu latach przerwy nawiązany został ponownie bezpośredni dialog radziecko-amerykański na najwyższym szczeblu. Oba mocarstwa świadome szczególnej odpowiedzialności za utrzymanie pokoju doszły do porozumienia, że wojny jądrowej nie można wygrać i nie powinno się jej nigdy prowadzić. Świat po genewskim szczycie 1985 — chociaż porozumień rozbrojeniowych nie zawarto — stał się jakby bardziej bezpieczny. Początek został zrobiony. Na pełną ocenę wpływu ożywienia stosunków między Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi na poprawę pełnej napięć sytuacji międzynarodowej trzeba będzie jednak poczekać.

W porównaniu z rokiem 1984, kiedy w Genewie nie odnotowano żadnego postępu w próbach nawiązania dialogu między Wschodem i Zachodem, genewski bilans roku 1985 jest dużo lepszy. Nie tylko zakończył się listopadowym szczytem radziecko-amerykańskim, ale również zaczął się styczniowym spotkaniem ówczesnego radzieckiego ministra Spraw Zagranicznych, **Andrieja Gromyki** z amerykańskim sekretarzem Stanu, **Georgem Shultzem,** w wyniku którego rozpoczęły się w Genewie po roku milczenia nowe radziecko-amerykańskie rokowania rozbrojeniowe na temat broni kosmicznej oraz strategicznej i średniego zasięgu broni jądrowej. Miniony rok przyniósł trzy rundy tego rozbrojeniowego dialogu dwóch największych mocarstw świata. Nie odnotowano na nich postępu. Amerykanie nadal nie odpowiadają na radzieckie inicjatywy rozbrojeniowe pozytywnie i chcą nadal realizować swoje plany „wojen gwiezdnych", stanowiące główną przeszkodę w porozumieniach rozbrojeniowych. Kolejna runda radziecko-amerykańskiego dialogu rozbrojeniowego w Genewie rozpoczyna się 16 stycznia. Będzie to pierwsza runda po spotkaniu Gorbaczow—Reagan i pierwsza okazja do oceny, jaki wpływ miało ono na rozmowy rozbrojeniowe między obu mocarstwami.

Tymczasem w tym dialogu rozbrojeniowym między Wschodem i Zachodem wiele jest jeszcze do zrobienia.

W genewskim bilansie spraw służących zapewnieniu światu bezpieczeństwa za rok 1985 została wpisana także trzecia, zwoływana co pięć lat, międzynarodowa konferencja przeglądowa realizacji układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (NPT) z udziałem 86 państw na 130 należących do NPT, która we wrześniu przez cztery tygodnie obradowała w genewskim Pałacu Narodów. Jeżeli poprzednia konferencja z 1980 roku zakończyła się jedynie zaleceniem zwołania kolejnej konferencji przeglądowej, to konferencja z roku 1985 przyjęła na zakończenie jednomyślnie dokument końcowy wzywający państwa nuklearne do podjęcia już w 1985 roku rokowań na temat powszechnego zakazu prób z bronią jądrową i wyrażający nadzieje na szybki postęp w radziecko-amerykańskich rokowaniach rozbrojeniowych. I na tej konferencji dominował postulat pod adresem państw nuklearnych uczynienia większych niż dotychczas wysiłków na rzecz jak najszybszego zaprzestania wyścigu zbrojeń jądrowych, na rzecz nuklearnego rozbrojenia i zawarcia wielostronnego układu o powszechnym zakazie wszelkich prób nuklearnych przez wszystkie państwa i po wsze czasy.

Jeżeli jednak konferencja mogła odnotować takie inicjatywy radzieckie, jak jednostronne moratorium ZSRR na wszelkie próby z bronią jądrową do 1 stycznia 1986 i możliwość przedłużenia go, w wypadku przyłączenia się do niego USA, oceniając inicjatywę ZSRR jako krok w kierunku zawarcia układu o powszechnym zakazie prób z bronią jądrową nadal brak, ponieważ USA nie zgodziły się na rokowania na ten temat?

W 1985 nie tylko świat spoglądał na Genewę, ale — jak co roku Genewa również oceniała świat i tętno jego życia gospodarczego i handlowego, rzeczy bardziej wymiernej od oceny perspektyw rozbrojenia. Zarówno europejska komisja gospodarcza ONZ jak i GATT wydały swoje kolejne raporty, z których wynika, że tętno to w 1985 było wolniejsze niż w 1984 i ulegnie jeszcze zwolnieniu w 1986. Może kolejna runda GATT, co do której mają zapaść decyzje w 1986, znosząc protekcjonistyczne bariery przyniesie ożywienie handlu światowego, jakby jednak oceniać znaczenie i gospodarki i handlu światowego najważniejsza pozostanie sprawa bezpieczeństwa świata, który w 1985 wydał 800 miliardów dolarów na zbrojenia — 25 tys. dol. na sekundę. Z perspektywy bilansu genewskiego roku 1985 nie widać jeszcze jednak możliwości zakończenia tego zbrojeniowego szaleństwa.

(PAP)

Wymiana noworocznych przemówień

1 stycznia 1986 r. sekretarz generalny KC KPZR MICHAIŁ GORBACZOW oraz prezydent USA RONALD REAGAN wymienią życzenia noworoczne. M. Gorbaczow wygłosi przemówienie do narodu amerykańskiego, a prezydent USA do radzieckiego. Będą one nagrane i przekazane w programach telewizyjnych obu krajów.

(PAP)

Dlaczego rosną czynsze za mieszkania spółdzielcze?

Ciąg dalszy ze str. 1

kraju o 25 proc. Z otrzymywanych sygnałów wynika, że w wielu województwach terenowe organy administracji państwowej zamierzają ponownie znacznie podwyższyć opłaty za usługi komunalne.

W roku 1985 wzrosły również inne elementy kosztów jak np. energii elektrycznej czy paliw płynnych. Budynki spółdzielcze starzeją się, rosną potrzeby remontowe, również producenci wielu materiałów budowlano-instalacyjnych podnieśli ceny. Z tego tytułu koszty utrzymania przeciętnego mieszkania rosną o ok. 100 zł miesięcznie.

Mimo ograniczenia subwencji, państwo w dalszym ciągu dopłacać będzie do kosztów utrzymania każdego mieszkania spółdzielczego przeciętnie 250 zł miesięcznie, a jeśli uwzględnić dotacje na pokrycie kosztów zakupu energii cieplnej przez spółdzielnie — łączna dopłata państwa do każdego mieszkania spółdzielczego w 1986 roku wynosić będzie przeciętnie 2500 zł miesięcznie. Jeszcze wyższe są dopłaty budżetu do mieszkań państwowych.

Czy spółdzielnie podejmują na własnym podwórku działania oszczędnościowe?

Wszystkie prowadzą działania porządkujące i dyscyplinujące gospodarkę, zmierzając do obniżki ponoszonych kosztów. Temu celowi służy m. in. realizacja programów oszczędnościowych, dążenie do racjonalizacji wykorzystania posiadanych środków materialno-technicznych i finansowych. Jest jednak w tej dziedzinie wiele nie wykorzystanych możliwości.

Wzrost opłat za mieszkania powoduje zwykle zwiększenie zainteresowania członków wynikami gospodarczymi spółdzielni, a równocześnie rosną wymagania i oczekiwania członków związane z poprawą warunków zamieszkiwania. Oba te momenty potęgują nacisk — ze strony mieszkańców — na właściwe wykonywanie zadań przez administrację i personel techniczny spółdzielni. Ta okoliczność zmusza spółdzielnie, przede wszystkim zarządy i kierownictwa osiedli, do podejmowania działań oszczędnościowych i dyscyplinujących gospodarkę spółdzielni. Społeczne organy samorządowe mają pełne prawo oceny sposobu realizacji tych poczynań, łącznie z oceną personalnie za to odpowiedzialnych pracowników.

Jaki jest tryb podejmowania decyzji o zmianie opłat pobieranych od członków?

Podjęcie decyzji o podwyżce opłat przez uprawniony, społeczny organ samorządowy spółdzielni powinno zostać poprzedzone akcją konsultacyjną wśród szerokiego kręgu działaczy. Znajdować to powinno wyraz przede wszystkim w przedstawieniu radom osiedli lub na zebraniach grup członkowskich, szczegółowej i rzetelnej oceny sytuacji finansowej spółdzielni i przesłanek uzasadniających konieczność dokonania podwyżki opłat.

Podkreślić trzeba, iż termin wprowadzenia i wysokość podwyżek zależą od wewnętrznych rozstrzygnięć poszczególnych spółdzielni, a wysokość tych podwyżek stanowić będzie wypadkowa poziomu ponoszonych kosztów, dotychczas pobieranych stawek opłat od członków oraz wielkości otrzymywanej dotacji budżetowej.

Zawiadamiając członków o podwyżce opłat za mieszkania, spółdzielnie powinny podać szczegółową kalkulację nowych stawek opłat oraz poinformować o działaniach podejmowanych z myślą o zapewnieniu należytego poziomu utrzymania i obsługi zasobów mieszkaniowych.

(PAP)

Więcej jedwabi naturalnych

Ciąg dalszy ze str. 1

łących tej poszukiwanej i cenionej tkaniny, w przyszłym roku zaś fabrykę opuści o 400 tys. m więcej.

Zakład w Milanówku obecnie jest modernizowany — trwa wymiana zużytego parku maszynowego na nowoczesny, bardziej wydajny. W najbliższych latach fabrykę opuszczać więc będzie coraz więcej pięknych tkanin co oznacza, że staną się one dostępne — jeśli nie dla kieszeni każdej elegantki to przynajmniej dla tych wszystkich pań, które mogą sobie pozwolić na chodzenie w jedwabiach.

(PAP)

Usługi kolejowe nie dla wszystkich

Ciąg dalszy ze str. 1

lektrowni w węgiel, sięgnięto do tak drastycznych metod, jak ograniczenie eksploatacji węglarek do innych celów niż przewozy węgla.

W przyszłym roku sytuacja niewiele się poprawi, mimo że dostawy wagonów mają być wyższe o 14 proc., a nowy tabor będzie o większej ładowności od kasowanego. Szkopuł w tym, że liczba wagonów „skreślanych z ruchu" nadal będzie większa od dostaw nowych.

Nadal będą czynione starania o jak najlepsze i najpełniejsze wykorzystanie taboru. Poprawy w tym zakresie nie da się osiągnąć wkładając na poszczególne wagony jeszcze więcej towarów, gdyż i tak normy załadunku często bywają przekroczone. Niemało natomiast można jeszcze osiągnąć poprzez przyspieszanie tempa obrotu taboru. Oprócz pociągnięć organizacyjnych mają temu służyć również działania modernizacyjne. Spore pieniądze przeznaczy się zwłaszcza na dalszą elektryfikację połączeń kolejowych; robotami tymi zamierza się objąć co najmniej 550 km linii.

(PAP)

Z czym na pola?

Ciąg dalszy ze str. 1

podobnie jak na 25 kosiarek rotacyjnych. Wielu rolników, prawdopodobnie ze względu na wysokie ceny, zrezygnowało z przydzielonych im ciągników typu Ursus 363 B i Massey Ferguson. Tych ostatnich kilka sztuk trafiło do wolnej sprzedaży. Poza wiązałkami WC-5, ładowaczami rotacyjnymi, kopaczkami elewatorowymi, ładowaczami „Cyklop" resztę sprzętu można nabyć bez większych trudności. W przyszłym roku planuje się sprzedać rolnikom indywidualnym sporą ilość młocarni MSC7-B.

Rolnictwo łomżyńskie otrzymało w tym roku m.in.: 527 wiązałek, 156 kosiarek rotacyjnych, 192 młocarnie oraz znaczne ilości sadzarek i ciągników produkcji radzieckiej. Większość rolników odebrało już te maszyny. Jedynie 30 posiadaczy zleceń na kosiarki rotacyjne oraz 75 na młocarnie będzie musiało poczekać do następnego roku. Jeśli zaś chodzi o pługi, kultywatory, rozsiewacze nawozów, przetrząsacze-zgrabiarki, to obecnie znajdują się one w wolnej sprzedaży. — Mamy ich spore zapasy — stwierdził zastępca dyrektora ZZR, **Czesław Piaścik.**

(gs)

Run na pasze

INFORMACJA WŁASNA

W województwie białostockim, w stosunku do roku ubiegłego, wzrosła kontraktacja trzody chlewnej. Znalazło to swoje odbicie w zwiększonej sprzedaży pasz przemysłowych. Nagromadzone w magazynach zapasy stopniały w szybkim tempie. Jak nas zapewnił dyrektor ZZR w Białymstoku — **Lucjan Niewiarowski** realizowane są wszystkie zlecenia za zdany żywiec i mleko. W tym roku sprzedano już 60 tys. ton pasz, czyli o 5 tys. więcej niż w ubiegłym. W ciągu jedenastu miesięcy we własnych mieszalniach wyprodukowano 55 tys. ton. Planuje się, że w grudniu trafi na rynek jeszcze około 5 tys. ton.

Nie przewiduje się w najbliższym okresie wolnej sprzedaży. Hodowcy trzody chlewnej będą mieli trudności z nabyciem mieszanek L i P. Przeszkodą w zwiększeniu produkcji są niewystarczające dostawy ziarna zbóż szlachetnych (pszenicy i jęczmienia).

W Łomżyńskiem, w GS-owskich magazynach w połowie grudnia spoczywało przeszło 3400 ton pasz; najwięcej Provitu (1700 ton) oraz mieszanki T 2. Taka ilość wystarczy na zapewnienie bieżącej sprzedaży w ciągu 28 dni. Miesięcznie rolnicy odbierają średnio 4 tys. ton. Cztery mieszalnie produkują kwartalnie 9 tys. ton różnych pasz.

— Spore ich ilości otrzymujemy z łomżyńskiego PPS oraz wytwórni „Bacutil" — powiedział kierownik działu pasz WZSR w Łomży, **Mieczysław Kuczyński.** — Niezbyt pomyślne są prognozy na pierwszy kwartał przyszłego roku. Niedostateczne przydziały ziarna pszenicy i jęczmienia wpłyną na zmniejszenie produkcji pasz specjalistycznych. Do sprzedaży trafią znikome ilości mieszanki dla loch i prosiąt; w ich miejsce sprowadzono 630 ton pełnowartościowej mieszanki Grower. Trudno dostępna będzie również pasza drobiowa DK; natomiast powinno wystarczyć koncentratu KDJ. Producenci rolni mogą kupować bez ograniczeń śrutę rzepakową, susz i otręby zbożowe. (gs)

Dwudniowa wojna w Afryce Zachodniej

Ciąg dalszy ze str. 1

zabito co najmniej 15 żołnierzy przeciwnika i raniono 30. Obie strony użyły sił powietrznych, artylerii, moździerzy.

Agencja „Reutera" podaje oceny sił wojskowych obu krajów.

Armia Mali jest większa i lepiej wyposażona — dysponuje bowiem 21 czołgami, a liczba żołnierzy wynosi łącznie 4.600. W skład armii wchodzą dwie kompanie artylerii przeciwlotniczej oraz bateria pocisków rakietowych.

Armia Burkina Faso liczy 3.900 żołnierzy. Składa się z trzech batalionów piechoty, kompanii rozpoznania dysponującej samochodami pancernymi, baterią artylerii oraz kompanią spadochroniarzy. Kraj ten nie ma samolotów bojowych, podczas gdy Mali dysponuje pięcioma myśliwcami odrzutowymi (przestarzałymi, lecz nadal do użytku bojowego).

Każdy z tych krajów ma trzy śmigłowce.

Zaostrzenie sporu terytorialnego wynikło po przeprowadzeniu w czterech wioskach spisu powszechnego przez władze administracyjne Burkina Faso. W stosunkach między obu państwami jest sporny 160-kilometrowy odcinek granicy liczącej 1100 km. Konflikt graniczny praktycznie trwa od 25 lat, okresowo przybierając ostrzejsze formy.

Przywódcy obu państw zostali zaproszeni do Libii na przedyskutowanie spornych kwestii. (PAP — opr. dor.)

Krwawe zamachy na lotniskach

Ciąg dalszy ze str. 1

zginęło, a 70 zostało rannych. Nie są to jednak dane ostateczne.

W piątek rano akcje terrorystyczną przeprowadzono również na wiedeńskim lotnisku Schwechat. I tu zamach wymierzony był przeciwko przedstawicielstwu izraelskich linii lotniczych „El Al". Grupa terrorystów obrzuciła granatami pasażerów i otworzyła ogień w hali odlotów. 3 osoby zginęły, a 35 zostało rannych.

Wśród zabitych znajdują się — jeden z terrorystów, 50-letni obywatel austriacki **Eckerhard Karner** i kobieta, której personaliów dotychczas nie ustalono.

W związku z krwawymi akcjami terrorystycznymi przeprowadzonymi w piątek na lotniskach w Rzymie i w Wiedniu zaostrzono środki bezpieczeństwa w innych zachodnioeuropejskich międzynarodowych portach lotniczych.

W Wiedniu opublikowano oświadczenie przedstawicielstwa Organizacji Wyzwolenia Palestyny potępiające terrorystyczny atak na położony w pobliżu tego miasta międzynarodowy port lotniczy Schwechat.

W oświadczeniu tym czytamy, że OWP „zdecydowanie odcina się od wszelkich aktów terrorystycznych i zdecydowanie je potępia".

Oficjalni przedstawiciele Izraela oskarżyli Palestyńczyków o przeprowadzenie akcji terrorystycznych na lotnisku w Wiedniu i Rzymie.

(PAP — opr. dor)

Surowe kary za napad rabunkowy

INFORMACJA WŁASNA

Pisaliśmy obszernie o groźnym napadzie rabunkowym dokonanym 26 stycznia 1985 r. na mieszkańców Białegostoku, małżonków **Stanisława i Stanisławę R. Sprawcy** napadu, przedstawiając się jako pracownicy Wydziału Spraw Lokalowych UM, wykorzystując zaufanie starszego już wiekiem małżeństwa, weszli do mieszkania a następnie dotkliwie pobili, rabując m.in. 400 tys. zł, 730 dolarów USA, cztery złote zegarki.

W toku intensywnie prowadzonego śledztwa, funkcjonariusze RUSW i WUSW ustalili a następnie ujęli sprawców oraz ich wspólników. Niektórzy z nich byli już uprzednio karani. Ponadto udowodniono im dokonanie licznych kradzieży.

Proces sprawców napadu i ich wspólników odbył się niedawno przed Sądem Wojewódzkim w Białymstoku. Rozprawa sądowa udowodniła w pełni winę oskarżonych. Sąd wymierzył następujące kary: **Aleksander Mudel** — piętnaście lat pozbawienia wolności, 1 mln zł grzywny, pozbawienie praw na dziesięć lat, nadzór ochronny na pięć lat, odszkodowanie na rzecz PZU; **Wiktor Osipiuk** — trzynaście lat pozbawienia wolności, 700 tys. zł grzywny, pozbawienie praw na osiem lat, nadzór ochronny na pięć lat; **Andrzej Olechnowicz** — dwanaście lat pozbawienia wolności, 500 tys. zł grzywny, pozbawienie praw na osiem lat, nadzór ochronny na pięć lat; **Antoni Osipiuk** — dziesięć lat pozbawienia wolności, 400 tys. zł grzywny, pozbawienie praw na siedem lat, nadzór ochronny na pięć lat, odszkodowanie 259.386 zł na rzecz PZU; **Jadwiga Cecylia Tocicka** — siedem lat pozbawienia wolności, 300 tys. zł grzywny, pozbawienie praw na pięć lat; **Eugeniusz Borowy** — cztery lata pozbawienia wolności i 200 tys. zł grzywny.

Sąd zarządził podanie wyroku do publicznej wiadomości.

(jks)

Sobotni dyżur reporterski

Jak w każdą sobotę również i DZIŚ, 28 GRUDNIA br. czynny będzie w godz. 9—14 DYŻUR REPORTERSKI w Redakcji „Gazety Współczesnej". Nasi Czytelnicy będą mogli przekazać swoje opinie, uwagi, postulaty, spostrzeżenia. Dyżur pełniony będzie w Dziale Reporterskim (Białystok, ul. Wesołowskiego 1, pokój nr 5, parter). Można również porozumieć się telefonicznie: 223-77.

Dziś dyżuruje AGNIESZKA ŚWIDZIŃSKA

Katalog niewygodnych prawd

Konferencja prasowa ministra Sprawiedliwości

RELACJA WŁASNA

Problemy ochrony praw człowieka — w związku z rocznicą uchwalenia przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych międzynarodowych regulacji prawnych w tym zakresie — były tematem konferencji prasowej ministra Sprawiedliwości, **Lecha Domeradzkiego** zorganizowanej w Warszawie z udziałem dziennikarzy krajowych i zagranicznych.

Na wstępie wicedyrektor Departamentu Międzynarodowych Organizacji MSZ, **Władysław Neneman** przypomniał międzynarodową genezę praw człowieka. W 1948 roku uchwalono powszechną Deklarację Praw Człowieka. Była ona wynikiem dorobku ponad 50 krajów należących w tym okresie do ONZ. Przyjęte 16 grudnia 1966 roku Pakty Praw Człowieka stanowiły syntezę różnych doświadczeń systemów politycznych, religijnych i prawnych ponad 130 członków Narodów Zjednoczonych. Pakty zostały wzbogacone w następnych latach o konwencje dotyczące: m.in. likwidacji dyskryminacji rasowej, dyskryminacji kobiet, nieprzedawniania zbrodni przeciwko ludzkości. W sumie dokumenty ONZ zawierają ponad 20 konwencji. Polska jest stroną 13 takich umów. Była współautorem większości z nich, inicjatorem starań o nieprzedawnianie zbrodni ludobójstwa, a obecnie zapoczątkowała prace nad stworzeniem dokumentu dotyczącego praw dziecka.

Prawa człowieka są kategorią historyczną i terytorialną. W dalszym ciągu ulegają ewolucji. W Deklaracji Praw Człowieka np. zawarte było prawo do własności. Jednak gdy formułowano Pakty nie znalazło się ono w tym dokumencie. Wstępujące wtedy do ONZ kraje wyzwolone spod ucisku kolonialnego obawiały się, że to prawo będzie nadal służyło do ingerowania w ich sprawy wewnętrzne przez dawne metropolie.

Kraje suwerenne mogą współpracować jedynie na zasadzie wspólnych dokumentów. Dalszy rozwój jest możliwy poprzez wypracowanie i doskonalenie instrumentów prawnych.

Prawa człowieka nie mogą być traktowane wybiórczo. Mówił o tym minister L. Domeradzki. Praw tych nie można rozpatrywać tylko na jednej płaszczyźnie. Tymczasem środki masowego przekazu na Zachodzie i polskojęzyczne rozgłośnie radiowe traktują to zagadnienie tendencyjnie. Starają się one podsycać niepokój społeczny, zmierzają do zakłócenia ładu w naszym kraju. Nie jest to zgodne z Kartą NZ.

Celowo nie dostrzegają one, że na całym świecie rządy czynią starania o zachowanie spokoju społecznego. Antywojenne demonstracje w RFN, Wielkiej Brytanii określa się mianem „naruszenia porządku publicznego", akcja policji wobec strajkujących górników brytyjskich to — „przywracanie naruszonego prawa", zaś interwencje organów MO mające na celu zaprowadzenie ładu i porządku nazywa się „brutalnym naruszeniem swobód obywatelskich".

Zachodnie środki masowego przekazu zapominają o tym, że w 1984 roku w USA w czasie wystąpień antywojennych zatrzymanych zostało 663 tys. ludzi. W tym kraju paragraf 2385 Federalnego Kodeksu Karnego przewiduje karę do 20 lat więzienia za nawoływanie do obalenia rządu, a w RFN paragrafy 90, 90 a, 90 b grożą karą do pięciu lat za szkalowanie rządu.

I inny przykład. Na Zachodzie nie ma więźniów politycznych, w Polsce każdy zatrzymany w czasie zakłócania porządku publicznego czy też nawołujący do wystąpień antypaństwowych taki przymiotnik posiada. Te prawdy są niewygodne dla dziennikarzy polskojęzycznych rozgłośni radiowych.

Dlaczego propaganda zachodnia nie dostrzega, nie porównuje innych dziedzin życia, takich jak prawo do pracy, bezpłatnej nauki, praw mniejszości narodowej, wolności sumienia i wyznania. Pewnie dlatego — jak stwierdził min. L. Domeradzki — że wówczas trzeba byłoby pisać o tym, że **w USA jest 12 mln bezrobotnych, podczas gdy w Polsce wszyscy mają zapewnioną pracę.**

Propaganda zachodnia działa przeciwko naszemu rządowi, nawołuje do zakłócania porządku, wytyka to, czego jeszcze nie zrobiliśmy. Takie postępowanie niewiele ma wspólnego z etyką dziennikarską, Kartą Narodów Zjednoczonych. Jest określonym działaniem politycznym.

Minister Sprawiedliwości odpowiadał następnie na pytania dziennikarzy. **Ustosunkował się do zagadnienia statusu prawnego osób, które wyjechały z Polski i przebywają nadal za granicą.** Przez sam fakt pozostania w innym kraju — stwierdził L. Domeradzki — nikt nie traci obywatelstwa polskiego.

Często w telewizji pokazuje się relacje z pokojowych demonstracji na Zachodzie. Czy dopuszcza się w Polsce pokojowe demonstracje przeciwko polityce rządu? — pytał się jeden z dziennikarzy zachodnich.

— Nie spotkałem się z takim wnioskiem do administracji o zgodę na pokojową demonstrację przeciwko polityce rządu.

— Ile osób przebywa w polskich więzieniach?

— W zakładach karnych i aresztach przebywa w tej chwili 109 tys. osób.

ROMAN BAKA

Doniesienia agencyjne

SIERGIEJ BUBKA NAJLEPSZYM SPORTOWCEM ZSRR

Siergiej Bubka, 22-letni student z Doniecka, został laureatem kolejnej nagrody. W plebiscycie na najlepszego sportowca ZSRR zajął pierwsze miejsce. Siergiej Bubka jest rekordzistą świata w skoku o tyczce z rezultatem 6.00 m. Drugie miejsce zajął **Garri Kasparow** — mistrz świata w szachach, trzecie miejsce inny rekordzista świata — w skoku wzwyż — **Igor Paklin.**

160 ZAŁÓG NA STARCIE RAJDU MONTE CARLO

Po raz pierwszy w historii samochodowego rajdu Monte Carlo organizatorzy ograniczyli liczbę startujących załóg do 160 czołowych kierowców (z list rankingowych) oraz 60 kierowców-amatorów, w kolejności zgłoszeń.

Na liście startowej znaleźli się niemal wszyscy liczący się w tej dyscyplinie sportu zawodnicy. Z numerem 1 wystartuje aktualny mistrz świata — Timo Salonen (Finlandia) na samochodzie Peugeot 205 T16, z numerem 2 — czterokrotny zwycięzca rajdu Walter Roehrl (RFN) na Audi Quattro. Numer 10 otrzymała najlepsza zawodniczka — Michele Mouton (Francja), która pojedzie także samochodem Peugeot 205 T16.

KASPAROW NA TEMAT MECZU REWANŻOWEGO

Szachowy mistrz świata Garri Kasparow udzielił wywiadu dziennikarzowi TASS, wypowiadając się na temat meczu rewanżowego z **Anatolijem Karpowem.**

— W istocie — powiedział G. Kasparow nie idzie o spotkanie rewanżowe, ale raczej o ustalenie regulaminu rozgrywek, które — niestety — w FIDE mają charakter zmienny. W ciągu ostatnich trzech lat zmieniane były trzykrotnie.

G. Kasparow skrytykował zmiany regulaminowe jakie wprowadziła FIDE w ostatnim okresie podczas jego pojedynków z A. Karpowem.

„Obecnie uważam mecz rewanżowy za bezsensowny — powiedział mistrz świata. Poprzednio pojedynek Karpow — Kasparow został przerwany — jak to mówiono — ze względów humanitarnych. Czy rozegranie w ciągu trzech miesięcy — meczu rewanżowego, złożonego z 24 partii, a następnie jeszcze jednego w końcu 1986 roku, można uznać za decyzję słuszną? Jest jeszcze jedna przyczyna, dla której nie zgadzam się na pojedynek rewanżowy. Stwarza ona szanse by mistrzem świata został Timman. W zasadzie uważam, że na razie nie ma on szans wygrać z Karpowem, czy ze mną. Jednak w wypadku jeszcze jednego wyczerpującego pojedynku Kasparow — Karpow — szanse takie będzie miał".

(PAP — opr. dor)

Jak minął nam rok 1985?

Ciąg dalszy ze str. 1

wrócila już do sił i razem z zięciem pomagają w domu. Mieszkamy pod jednym dachem, bo młodzi nie mają jeszcze własnego lokum. Rozglądamy się teraz za podwójnym wózkiem dla naszych kawalerów, bo choć pogoda nie sprzyja, ale rychło trzeba będzie wychodzić na spacery.

Przy wnukach mniej mam czasu na myślenie o własnym zdrowiu. Lecze się, dojeżdżając raz na dwa miesiące, w Instytucie Kardiologii w Aninie pod Warszawą. Tamtejsi specjaliści twierdzą, że — na szczęście — takie wizyty wystarczają.

W przyszłym roku może wybiorę się do sanatorium? (tad)

JÓZEF CHRZANOWSKI — naczelnik Miasta i Gminy Wysokie Mazowieckie:

— Powodów do satysfakcji z całorocznej pracy nie brakuje — hodowla bydła wzrosła, trzody — także, udała się uprawa zbóż. Dzięki społecznej pomocy mieszkańców przybyło w gminie dróg, m. in. w Tyborach Jezierni, Gołaszach Puszczy, ruszyła budowa wodociągu wiejskiego w Jabłonce Kościelnej. Były jednak i powody do zdenerwowania. Na całej linii zawiodło Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane: w Wysokiem Mazowieckiem nie oddano do użytku żadnego z 70 planowanych na ten rok mieszkań spółdzielczych. Plan budownictwa mieszkaniowego trzylecia 1983—85, też jest „do tyłu". Tym bardziej to przykre, że przecież w budownictwie indywidualnym — obór, domów mieszkalnych na wsi — wszystko idzie gładko.

Co natomiast było zdecydowanie satysfakcjonujące? Że udało się sfinalizować kilka poczynań, o które od lat dopominali się mieszkańcy. W opracowaniu jest dokumentacja techniczna ciepłowni miejskiej, która ma być rozpoczęta w 1987 roku. Dzięki powołaniu spółki wodno-ściekowej rozwiążemy chyba wreszcie sprawę oczyszczania ścieków — dokumentację już zleciliśmy. To samo dotyczy stacji uzdatniania wody: w nowym roku przystąpimy do realizacji. Widoczny jest postęp w Narodowym Czynie Pomocy Szkole. W Kalinowie-Czosnowie zostały tylko „drobiazgi" i w pierwszym kwartale nowego roku można będzie przeciąć wstęgę przed wejściem do nowej szkoły, w Rusi Starej nowy budynek szkolny osiągnął stan surowy.

A zmiany w życiu osobistym? Nie chcę żadnych — dobrze jest jak jest. (nom)

JANINA PŁAZALSKA — sekretarz POP w ZPO „Warmia" w Suwałkach:

— Mijający rok nie należał do łatwych. Wyznaczały go trudne zadania produkcyjne, bowiem większość naszych wyrobów odzieżowych idzie na eksport. Partnerzy mają wysokie wymagania jakościowe, a my musimy się do nich dostosować. Takie są reguły gry. Wyszukane wzornictwo, krótkie serie i inne sprawy wymagały dużego zaangażowania i zrozumienia załogi. Nierzadko pracowaliśmy w wolne soboty i niedziele. Nie mogliśmy też zapominać o potrzebach rynku krajowego. Wszystko razem sprawiło, że nasza 30-osobowa organizacja partyjna zajmowała się w ciągu 1985 roku głównie problemami związanymi z produkcją.

Ale nie pomijaliśmy też w codziennej działalności innych równie ważkich zagadnień, a wśród nich szkolenia członków partii i innych pracowników.

Od nowego roku jeszcze bardziej usprawnimy to działanie, a posłuży nam do tego Szkoła Aktywu Robotniczego.

Przymierzamy się do budowy mieszkań zakładowych. Potrzeby są bardzo duże, nie zawsze zaś wystarcza możliwości. Na razie jesteśmy na etapie ekonomicznych przymiarek i analiz. Co z tego wyjdzie? Czas pokaże.

Starania POP szły także w kierunku rozwoju partyjnych szeregów. Przyjęliśmy w br. dwóch nowych towarzyszy. Nie jest to dużo, ale... nic na siłę... Istotniejsza jest bowiem społeczna, zawodowa i moralna wartość ludzi wstępujących do PZPR. A tak w ogóle, cieszymy się i mamy satysfakcję z tego, że jedna z brygadzistek „Warmii" — Teresa Gregorewicz wybrana została na posła do Sejmu PRL. Fakt ten zobowiązuje całą społeczność ZPO. (m)

Abstynenta syreni śpiew

Popiwszy się, wywracali się i tam zaraz, gdzie który padł, spali przy stole, pod stołem, pod płotem, na środku ulicy, w rynsztoku, w błocie, gdzie kogo nogi taczające się zaniosły i powaliły".

Tak Jędrzej Kitowicz opisuje finał pijatyk urządzanych przez szlachtę polską na sejmikach za czasów panowania króla Augusta III. Analogicznych obrazków i w naszych czasach też nie brakuje, chociaż pewne symptomy eliminowania pijackich uczt z obyczajowości są stopniowo zauważane.

Jakoś bez echa przeszła dekoracja witryn sklepowych w śródmieściu Białegostoku, przedstawiająca pijaków, eksponowana bodajże w 1983 roku. Co prawda była to tragiczna w swojej wymowie wizualna propaganda antyalkoholowa, ale tym swoim tragizmem wywołująca głęboką refleksję i niepokój.

Alkoholizm — nie odkrywam Ameryki — jest najgroźniejszym czynnikiem kryminogennym, źródłem wszelkich nieszczęść: nędzy, awantur, bijatyk, rozpaczy, kradzieży, gwałtów, makabrycznych zbrodni. I można byłoby ciągnąć dalej zapis tej czarnej listy. Dlaczego więc, mimo tylu ludzkich tragedii, spowodowanych przez osobników znajdujących się pod działaniem alkoholu, tak łatwo ta trucizna społeczna jest dostępna, zaś wołanie o ograniczenie produkcji, to zaiste śpiew syreni. No jakże — ktoś powie — przecież do godziny trzynastej obowiązuje całkowicie prohibicja, wcześniej, od dziewiątej, można kupić wódkę tylko w Pewexie i tylko za dolary lub bony.

Rok 1985 powoli zbliża się ku końcowi. Wkrótce ukażą liczne sprawozdania statystyczne, podsumowujące osiągnięcia w różnych dziedzinach życia społeczno-gospodarczego. Pojawią się również dane dotyczące hektolitrów wypitej wódki, wydanych setek miliardów złotych i dziesiątków milionów dolarów. Dowiemy się z nich, że wszyscy Polacy, od dopiero co urodzonych do najstarszego obywatela, są statystycznymi pijakami. Smutny to bilans.

Coraz więcej słyszy się optymistycznych głosów, że jednak mniej pijemy, ale wciąż stanowczo za wiele. Niestety, wszelkie oznaki na rynku trunkowym wskazują, iż pić nie przestaniemy. To wcale niełatwa sprawa. Bimbrownictwo kwitnie. Statystyki nie są w stanie ująć ogromnych ilości produkowanej nielegalnie okowity.

Znawcy przedmiotu twierdzą, że ustawa: „O wychowaniu w trzeźwości i zapobieganiu alkoholizmowi" nie ma sobie równej w wielu krajach, w tym u naszych sąsiadów. Na przykład w restauracjach Czechosłowacji ponad ustaloną normę kelnerka nie sprzeda więcej ani kropli alkoholu. W naszych knajpach, żadnych norm nie ma. Pijanym (nie) sprzedaje się? Kto tam ma odwagę takiemu odmówić. Tak samo, jak nieletnim: do lat 18 — informują wywieszki — alkoholu nie sprzedaje się! Jeśli rzeczywiście są jakieś postępy w malejących tendencjach spożycia alkoholu, to i tak i nie jest to powodem nawet do umiarkowanego optymizmu.

Zauważmy skuteczność walki z alkoholizmem w Związku Radzieckm. Widać to w każdej miejscowości. Mniej sklepów. Mniej napojów alkoholowych. Zakłady spirytusowe, w których wstrzymano produkcję — a takich będzie 649, zostaną przestawione na wytwarzanie artykułów spożywczych, jak: soków winogronowych, przypraw, wody mineralnej, octu, majonezu, pieczywa cukierniczego, owoców mrożonych i innych.



Rys. Karol Olender

Ustawa antyalkoholowa w Polsce ma — jak na razie — jednostronny charakter realizacji, tzn. represyjny. Spożycie pół litra wódki w godzinach pracy w zakładzie, kosztuje 60 tys. zł.; takie wymiary kar ferują sądy.

Słony to smak spirytusu. I słusznie, trzeba stosować kary. Powinny one zmusić niezdyscyplinowanych pracowników do przestrzegania prawa. Z punktu widzenia pedagogiki, przymus nie jest najszczęśliwszym środkiem wychowawczym.

Już sam tytuł ustawy — O wychowaniu w trzeźwości... upoważnia do postawienia pytania: kiedy zaczniemy wychowywać społeczeństwo w owej trzeźwości, czy raczej dla trzeźwości? Kiedy...? I dodajmy: czy ustawa rzeczona jest sama w sobie programem edukacji, czy też w oparciu o nią taki program należy opracować? Ponad dwa lata minęło od wejścia jej w życie i jak dotąd wychowaniem w trzeźwości naprawdę nie zajęliśmy się. Nic w tym nowego, z tą dziedziną zawsze mamy sporo kłopotów.

Niełatwa to sprawa. Trzeba by było przystąpić mądrze, ale energicznie i konsekwentnie do zmiany obyczajowości obowiązującej przede wszystkim w życiu towarzyskim, w uroczystościach rodzinnych, środowiskowych i innych. A obyczaj — zdaniem wielkiej pisarki — Marii Dąbrowskiej — jest piątym żywiołem świata i tak łatwo i prędko zmienić się nie da. Dziś jeszcze trudno wprost wyobrazić wesele bez wódki.

Zostawmy więc formy edukacji stosowane wobec dorosłych, zapewne okażą się one skutecznymi, spróbujmy natomiast zastanowić się nad możliwością (raczej koniecznością) wpajania zasad trzeźwości dzieciom i młodzieży. Sięgnijmy przeto do programu nauczania i zobaczmy, jakie miejsce zajmuje w nim problem szkodliwości spożywania alkoholu przez dorosłych, nie mówiąc już o jego zabójczym działaniu, wręcz śmiertelnym niebezpieczeństwie, dla młodocianych organizmów. Otóż, np. w szkole podstawowej, tylko na lekcjach biologii w klasie VII jest ów problem uwzględniony.

Tematyka antyalkoholowa powinna być szeroko wprowadzona do programu nauczania ze wszystkich przedmiotów i we wszystkich klasach. Uważam, że można tego dokonać bezinwestycyjnie, bez specjalnych nakładów finansowych.

* * *

A więc: staniemy się abstynentami? Odpowiadając twierdząco na tak sformułowane pytanie, trzeba chyba być pozbawionym poczucia realizmu. Mamy przede wszystkim realną szansę nauczenia się zasad kulturalnego spożywania, w granicach minimum, alkoholu bezwzględnego wyeliminowania go z zakładów pracy, miejsc publicznych, obostrzenia rygorów w stosunku do nietrzeźwych osób na ulicach, w środkach komunikacji, pomieszczeniach dworcowych, poczekalniach, przystankach. Wprowadźmy do naszych obyczajów towarzyskich zasadę, że odmowa sięgnięcia po kieliszek trunku, będzie traktowana jako najwyższa cnota towarzyska, oznaka dobrego wychowania.

WACŁAW STANISŁAWSKI

Andrzej Mierzejewski:
A może w Colorado Springs?

Długi finisz



— Czy nie zazdrości pan Lechowi Piaseckiemu sławy i pieniędzy za przejście na zawodowstwo?

— Nie wiem, co pan ma na myśli mówiąc o zazdrości. Leszek jest i pozostanie moim najbliższym przyjacielem. Zawsze cieszyły mnie jego sukcesy. Choć nie ukrywam, że chciałbym również wygrać Wyścig Pokoju i mistrzostwa świata. Nie ma to jednak nic wspólnego z potocznie rozumianą zazdrością...

— Nie odpowiedział pan na drugą część pytania...

— Bo i za wcześnie o tym mówić. Zdaję sobie doskonale sprawę, że gdybym nawet otrzymał propozycję podpisania kontraktu z profesjonalną firmą, nie mógłbym wyjechać. Po prostu nie otrzymałbym na to zgody władz polskiego sportu.

— A jeśli taka okazja zdarzy się na przykład za rok?

— Nie sposób teraz mówić o tym, co się może zdarzyć w przyszłości. Czeka mnie niesłychanie trudny sezon. Kto wie, czy nie najtrudniejszy w mojej karierze.

— Kibice kolarstwa, fachowcy upatrują w panu następcę Piaseckiego. Widzą pana w roli lidera drużyny na Wyścig Pokoju i mistrzostwa świata w Colorado Springs.

— Najpierw muszę zakwalifikować się do drużyny...

— Przesadna skromność. Zawsze imponował pan niesłychaną witalnością, siłą. Gorzej było z szybkością na finiszu. Mówię o tym w czasie przeszłym, bowiem w minionym sezonie dał się pan poznać jako wyśmienity sprinter. Jaka była pana zdaniem przyczyna tej niespodziewanej metamorfozy?

— Wiele się nasłuchałem i naczytałem, jaki to wytrzymały kolarz ten Mierzejewski, jakie ma końskie zdrowie.

— I wyglądało na to, że się pan z tym zgadza. Przynajmniej do momentu przejęcia kadry przez Ryszarda Szurkowskiego. Jak się czuje kolarz, któremu z urzędu przypisana jest rola człowieka do czarnej roboty?

— Tacy są też potrzebni. O tym nawet nie wypada przekonywać ludzi interesujących się bliżej kolarstwem. Był taki moment, że pogodziłem się z wyznaczoną mi rolą. Znaleźli się tacy, którzy rok temu gotowi byli odpisać mnie na straty uznając, że nie stać mnie na sukcesy wykraczające poza przeciętną krajową.

— Ma pan rację, wszystko zmieniło się z chwilą przyjścia trenera Szurkowskiego. I to od pierwszego zgrupowania w Zakopanem.

— Był dla nas zawsze niedoścignionym wzorem.

— I pierwszym sprawdzianem był pamiętny etap na Kryłatskoje...

— Istotnie, gdy z Leszkiem minęliśmy metę na dwóch pierwszych miejscach, a na dodatek uznaliśmy, że nie było to aż tak trudne, uwierzyliśmy, że można wygrać Wyścig Pokoju.

— W jakich elementach sztuki kolarskiej uznaje Pan wyższość Piaseckiego?

— Przede wszystkim w jeździe na czas. Leszek nie ma sobie równych w świecie. Od początku kariery wykazywał wyjątkowy talent w tej specjalności.

— A pod jakim względem Mierzejewski jest lepszy od Piaseckiego?

— Obaj czujemy się nieźle w górach, natomiast ja lepiej znoszę jazdę w zimnie, podczas deszczu, śniegu. Wydaje mi się również, że potrafię skuteczniej od Leszka zdobywać się na tak zwany długi finisz...

— Po zejściu z najwyższego stopnia podium w Giavera del Montello mistrz świata powiedział: gdyby był z nami Andrzej Mierzejewski, mógłbym walczyć zaledwie o drugie miejsce. Z pewnością zgubiłby czołową grupę daleko przed metą.

— Nie chciałbym wracać do pechowych dla mnie mistrzostw świata...

— Wielu fachowców gotowych było przyjmować zakłady, że właśnie pan ma największe szanse na tytuł mistrza świata. Przed wyjazdem do Włoch był pan przecież znacznie silniejszy od Piaseckiego.

— Cóż z tego, w kolarstwie jak i w innych dyscyplinach decyduje również szczęście.

— Był to pana czwarty start w mistrzostwach świata...

— Dwukrotnie zabrakło mi nieco sił, kiedy wyścig wkraczał w decydującą fazę. Zarówno w Anglii jak i Szwajcarii byłem bardzo blisko czołówki.

— Wierzę, że w Colorado Springs los będzie dla pana bardziej łaskawy.

Dziękuję za rozmowę.

Bogdan LATUSZKIEWICZ

Kalendarz „Niwy" na 1986 r.

W najbliższym numerze tygodnika „Niwa", który ukaże się 3 stycznia 1986 r., zamieszczony zostanie — podobnie jak w latach poprzednich — kalendarz z ważniejszymi świętami państwowymi oraz świętami i imionami prawosławnymi. Radzimy pospieszyć się z zakupem. Cena egzemplarza „Niwy" pozostaje bez zmian. (jc)

„Na żywo" z anteny

Ciąg dalszy ze str. 1

ganizacyjną. I ma to określone następstwa. Rozpoczynamy działalność usługową. Znajdzie to oczywiście swoje odbicie w programie, bowiem w każdą sobotę od godz. 17.10 nadawany będzie Białostocki Koncert Życzeń. Taką potrzebę zresztą zgłaszali już dużo wcześniej nasi słuchacze. Fakt, że jesteśmy Rozgłośnią Regionalną umożliwia wykorzystanie bardzo szerokiej formuły koncertu. I tak — można „zamówić" określony utwór muzyczny, a nawet przekazać życzenia własnym głosem na antenie; można oczywiście zawierzyć naszemu taktowi w formułowaniu życzeń i gustowi muzycznemu. Różnica — co oczywiste — będzie w kosztach, ale także i w jakości.

— Kiedyś bywał już na antenie koncert życzeń.

— Tak, ale teraz także rozszerzamy działalność reklamową, ogłoszeniową. Nie ukrywam, że liczymy dzięki wprowadzeniu tych nowych form — na większą integrację słuchaczy wokół naszej Rozgłośni. Będziemy po prostu bliżej ich spraw, a poprzez tak rozumiany koncert życzeń, także blisko ich prywatności, intymności.

— Nie tak dawno zamieszczaliśmy komunikat o zmianie częstotliwości, na jakiej nadawane będą Wasze programy na UKF. Czy to tylko wzgląd techniczny?

— Nie. Przede wszystkim merytoryczny. Przygotowujemy się do nadawania III programu PR w wersji stereo i poprzednio eksploatowane przez „trójkę" zakresy przeznaczone będą właśnie na programy stereofoniczne. Przy okazji przypomnę, że właśnie zmiana zakresu dla „trójki" i „czwórki" następuje dzisiaj — 28 grudnia.

— Parę smakowitości z tej radiowej kuchni już więc zakosztowaliśmy, a szykują się następne, w programie Rozgłośni Białostockiej — dość istotne.

— Rzeczywiście. Chcemy zaproponować słuchaczom kilka chyba interesujących nowości, które — wierzę — zostaną przez nich przyjęte ciepło i zaakceptowane.

— Dziękuję za rozmowę...

— Do usłyszenia.

Rozmawiał: (kr)

Akademicki turniej
Medycy o Kraju Rad

Już po raz dwunasty zorganizowano w białostockiej Akademii Medycznej Turniej Znajomości Języka Rosyjskiego i Wiedzy o Kraju Rad.

Celem turnieju jest doskonalenie znajomości języka rosyjskiego, upowszechnienie czytelnictwa książek i publikacji naukowych w języku naszych sąsiadów, pogłębienie wiedzy o dniu dzisiejszym Związku Radzieckiego i stosunkach polsko-radzieckich oraz aktywizowanie oracy uczelnianych ogniw TPPR.

Tegoroczna edycja przebiegała pod hasłem „ZSRR — na współczesnym etapie rozwoju". Wzięło w niej udział wyjątkowo dużo studentów — 816, co stanowi prawie czwartą część ogółu studiujących w Akademii.

Najlepszą znajomością języka rosyjskiego i zakresem wiedzy o Kraju Rad wykazały się: **Halina Piech, Agnieszka Serwin, Agnieszka Podleś, Anna Golonko, Marzena Keller, Wiesława Przewodowska.** Osoby te będą reprezentować Akademię Medyczną w środowiskowym turnieju, który przewidywany jest w marcu 1986 r.

Parę słów o tematyce prac pisemnych. Najczęściej wybierane były kosmonautyka radziecka w służbie pokoju, walka ZSRR o pokój i rozbrojenie. Oryginalnym ujęciem oraz ciekawym tematem wyróżniła się praca Agnieszki Serwin, która pisała o współczesnej muzyce radzieckiej.

Dwunastka finalistów otrzymała nagrody pieniężne ufundowane przez rektora oraz zwolnienie z egzaminu z języka rosyjskiego z wpisem oceny bardzo dobrej do indeksu.

— Turniej akademicki jest bardzo potrzebny w uczelni — powiedział kierownik Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych, dr hab. **Jan Zaniewski** — jest to masowa impreza o dużych walorach wychowawczych. Uczestniczący w przygotowaniach lektorzy zgodnie uważają, iż organizatorzy turnieju w kryteriach ocen za mało uwagi przywiązują do praktycznej znajomości języka rosyjskiego. Zbyt ogólna tematyka oraz późne nadsyłanie materiałów uniemożliwia studentom właściwe przygotowanie się.

Te sprawy były ostatnio poruszane podczas spotkania lektorów języka rosyjskiego białostockiego środowiska uczelnianego. (az)

Zapraszamy na zimowy spacer



Fot. Z. LENKIEWICZ

Poczytaj mi... spikerko

„Dzieci — książka — telewizor" — tak nazywał się temat badania zachodnioniemieckiego „Sterna" przy współpracy socjologów, pedagogów i rodziców. Zarysował się obraz, który zatrwożył dorosłych: tylko 46 proc. dziewczynek i 26 proc. chłopców uważa lekturę za zajęcie godne uwagi, natomiast aż 88 proc. ogląda telewizję, przy czym większość po kilka godzin dziennie. A przecież specjaliści nie mają najmniejszych wątpliwości: telewizja nie może zastąpić czytania, które jest ważnym czynnikiem rozwoju dziecka i zapewnia mu nieporównanie wyższą jakość przyswajania informacji niż TV. Lektura rozwija pamięć, trenuje mózg, wyrabia zdolność logicznych skojarzeń. Daje ona pole fantazji dziecka, pozwala mu po swojemu wyobrazić sobie bohaterów książki i opisywane w niej wydarzenia. Telewizja natomiast zapewnia jedynie gotowe schematy. Czytanie — to proces aktywny, zaś oglądanie telewizji — bierny. W odróżnieniu od dzieci „czytających", dzieci te gnębione nudą, nie wiedzą, czym się zająć, jeśli wyłączony jest telewizor: brakuje im wyobraźni.

Wyniki badania wykazały także, iż mimo rosnącej możliwości uzyskiwania informacji, przepaść pomiędzy stopniem wiedzy dzieci z różnych warstw społecznych nie tylko nie ulega zmianie, ale powiększa się. Wśród dzieci rodziców niezamożnych jest prawie trzy razy mniej „czytających", niż wśród dzieci urzędników i przedsiębiorców.

Autorzy badania dochodzą do wniosku, im wcześniej będziemy przyzwyczajać dzieci do czytania, tym lepiej. Inaczej ryzykujemy, że dzieci na całe życie pozostaną poza granicami cudownego królestwa książek. (m-k)

Prawnik informuje
Dodatek stażowy

Uprawnienia do dodatku za staż pracy nie są świadczeniem powszechnym, uregulowanym generalnie i jednolicie dla wszystkich zakładów pracy. Warunki nabywania prawa do tego dodatku określają branżowe lub zakładowe przepisy płacowe. Wyjaśnienia wątpliwości wynikłych na tym tle poszukiwać zatem należy na miejscu w zakładzie pracy, najlepiej przez osobiste zapoznanie się z treścią przepisów, które te sprawy regulują. Zakład pracy (służba pracownicza) obowiązany jest udostępnić pracownikowi przepisy płacowe celem zapoznania się z nimi. Gdyby były z tym jakieś trudności, można zwrócić się o wyjaśnienie do jednostki nadrzędnej. (Odpowiedź na listy Anny D. z Grajewa i Jana S. z Hajnówki). (zm)

Szopki po białostocku

Ciąg dalszy ze str. 1

meryturze wrócił do podobnej techniki, tyle, że używa korka w arkuszach. Wykonuje z niego elementy, nieraz bardzo precyzyjne, dachówki jak paznokcie, pręty balustradek zbliżone wielkością do szpilek — i klei. Przede wszystkim różne oryginalne budowle, własnego pomysłu i konstrukcji. Strzeliste wieże, misterne ozdoby. Gotyckie, barokowe, albo zgoła we własnym stylu.

Widz, który to ogląda pierwszy raz woła: „ale piękne szopki!". Chociaż takich tradycyjnych szopek jest niewiele. Gdyby je chcieć zakwalifikować do tego gatunku, trzeba by użyć określenia „stylizowane". Sam twórca mówi, że to po prostu budowle.

Są naprawdę piękne, oryginalne i unikalne. Szkoda, że nie można obejrzeć ich na wystawie. Podziwia je tylko ten, kto ma szczęście trafić do mieszkania pana Chorocieja w Białymstoku. I — niestety — twórca ma ogromne kłopoty ze zdobyciem korka. Nię można go nigdzie kupić. Powstaje więc coraz mniej prac. (a)

Naszyjne dyndadło, czyli...
Sylwestrowe jajo

Żeby się dobrze bawić, niekoniecznie trzeba nosić na sobie trzy pensje, albo całoroczny, z trudem ciułany, zaskórniak. Wystarczy pomysł. Chodzi o takie karnawałowo-prywatkowe jajo, posadzone dowcipnie i z wdziękiem, bez pretensji do imponowania zainwestowanym w kreację szmalem. Dotyczy to tak pań, jak i panów, bo chyba i jednym i drugim równie zależy na zdobywaniu punktów u płci przeciwnej, zwłaszcza w tak sprzyjającej, odświętnej atmosferze. A takim jajecznym pomysłem załatwia się parę wysoko punktowanych towarzysko konkurencji: umiejętność zaznaczenia swej osobowości, talenty manualne, bogactwo wyobraźni, zdolność podkreślania i wydobywania danych przez naturę walorów urody.

Na czym takie jajo ma polegać?

Otóż ma to być coś takiego, co zmieni prywatkową ubraniową normalkę w ubiór ekstra, niemożliwy do zastosowania w sytuacji codziennej. Czujecie się w tym swobodnie, lecz widząc koleżanki bliźniaczo przystrojone, marzycie o odmianie. I właśnie Sylwester powoduje, że niejedna — niejeden z was zaduma się przed lustrem, co by tu włożyć na tę okazję? Dla tych, którzy nie uznają garniturów, wybór jest niewielki: dżinsy, koszula, adidasy, najwyżej krawat czy mucha... znowuż te, które źle czują się w wizytowym odzieniu, po raz n-ty przymierzają się do bardzo obnoszonej już spódniczki...

I teraz właśnie nadchodzi odpowiedni moment na jajo, gdyż nawet te same ciuszki sprawdzone w tanecznych bojach, zmienią swój charakter, jeśli się je ozdobi jakimś wariactwem z innej opery. Coś szalonego, przerysowanego w skali, groteskowego, wykonanego od ręki, bez zbytnich inwestycji czasowych i finansowych — to coś zabarwi karnawałową prywatkę blaskiem fantazji i dowcipu, spowoduje, że nie zagrozi wam ubraniowe bliźniactwo z kimkolwiek w towarzystwie. Wystarczy do najzwyklejszych dżinsów i bawełnianych podkoszulków, założyć jakieś naszyjne dyndadło, odpowiednio duże, żeby przesłaniało sporą część sylwetki. Może to być wisiorek w postaci serca przebitego strzałą, trójkąt z zaznaczonymi wysokościami, wielgachny krawat ze spisem ukochanych imion. Robi się to z materiałowych odpadków, z rzeczy niepotrzebnych, względnie z tanich surowców. Z materiałów można też zrobić wielkie kolczyki-poduszki wykonane np. z takiej samej, jak sukienka, tkaniny.

Dodatkowym superjajem będzie powtórzenie wzoru, pojawiającego się na sukience i kolczykach — na twarzy, w makijażu-masce. Dla dziewczyn z krótkimi włosami znakomite będzie przywdziewanie peruk ale, broń Boże, nie normalnych, udających prawdziwe włosy. Peruki powinny być różnobarwne, zrobione z czegoś niewłaściwego, choćby z pasmanteryjnych tasiemek czy wstążek. Panie długowłose mogą przedłużyć swe kosy również pasmanteryjnym, 1-metrowym warkoczem w jakimś szalonym kolorze, np. niebieskim i zwieńczyć ów warkocz ogromną kokardą.

Do przyozdobienia wariackimi dodatkami nadają się nie tylko głowy, także ręce, nogi, szyje. Ze skrawków różnych materii można zrobić łachmaniarską kryzę, sięgającą prawie do pasa. Na nogach można także nosić bransoletki, robić barwne kompozycje z getrów, rajstop i skarpet.

Rękawiczki, naciągnięte na dłonie, można przedłużyć doszytymi mankieto-bransoletkami, i to nie byle jakich rozmiarów. Oczywiście, bransoletki mogą istnieć także bez rękawiczek i odwrotnie.

Myślę, że wiecie już o co chodzi i sami wpadniecie na tysiące jeszcze lepszych pomysłów. Musi jednak obowiązywać zasada, że wykorzystujecie to co pęta się w domu i najbliższych okolicach oraz jest bez specjalnego mozołu wykonane, gdyż takie jajo ma przecież służyć tylko raz. Za drugim razem może okazać się nieświeże.

MONIKA

Rok pełen nadziei i... zmarłwień

Według informacji Wojewódzkiej Komisji Planowania w Łomży realizacja tegorocznych zadań społeczno-gospodarczych wskazuje, że mimo trudności m.in. spowodowanych ostrą ubiegłą zimą, założenia planowe w większości dziedzin gospodarki woj. łomżyńskiego zostaną osiągnięte.

PRZEMYSŁ

Niekorzystny wpływ zimy odczuły zwłaszcza trzy z czterech największych zakładów woj. łomżyńskiego. W **ŁZPB** (wyprodkowano o 2,5 proc. mniej niż w ciągu 11 miesięcy ub.r.) zaważyły niewystarczające dostawy przędzy i tkanin surowych. O 9,6 proc. niższa jest produkcja **Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego** — brak zbóż i kukurydzy do wytwarzanych pasz oraz słodu dla browaru. Natomiast w **grajewskich ZPW**, na mniejszą o 4,1 proc. sprzedaż wyrobów, wpłynął brak żywicy i formaliny. Generalnie — przemysł łomżyński sprzedał produkcję o 2 proc. niższą od ubiegłorocznej i strat tych już nie nadrobi.

ROLNICTWO

W tym sektorze sytuacja jest pomyślna. Rośnie produkcja zwierzęca a dobre zbiory dają gwarancję utrzymania tego korzystnego trendu. Według wstępnych szacunków, z ha zebrano 24,8 kwintali zbóż, 183 kwintale ziemniaków i 334 kwintale buraków cukrowych. Mniejsze niż w ubiegłym roku — ale nadal na wysokim poziomie — są dostawy mleka.

BUDOWNICTWO

W celu nadrobienia opóźnień z pierwszego kwartału br. wiele przedsiębiorstw budowlano-montażowych wprowadziło nowe harmonogramy przewidujące wydajniejszą pracę. W efekcie zdołano zmniejszyć niedobór produkcji podstawowej (w porównaniu z ub.r.) z 37,4 proc. po trzech miesiącach do 0,6 proc. — po jedenastu. Do użytku oddano 799 mieszkań (dwie trzecie rocznych zadań). Złożyło się na to wiele czynników.

HANDEL

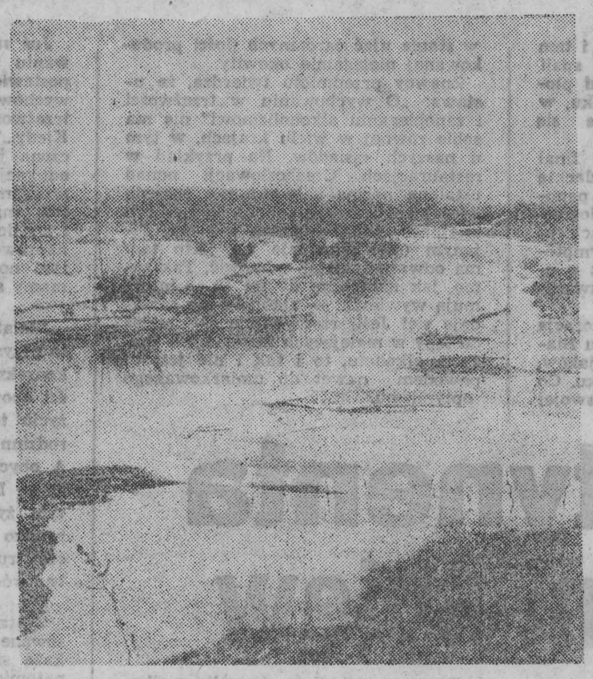
Żadnych zakłóceń na rynku nie spowodowało odstąpienie od reglamentacji mąki, kasz, cukru i tłuszczów. Zaopatrzenie w mięso i jego przetwory wzrosło o 7,1 proc., zwiększyły się też dostawy znajdującego się poza reglamentacją mięsa baraniego i wędlin z koniny. Niższe natomiast były dostawy ryb. Niedobory dotyczyły także towarów importowanych.

Wyraźnie poprawiło się zaopatrzenie w towary przemysłowe, chociaż oferta handlu jest często ponad możliwości przeciętnej łomżyńskiej kieszeni. Występuje jednak nadal brak niektórych artykułów codziennego użytku, np. proszków do prania, aczkolwiek dostawy wzrosły aż o 43,8 proc.

Dotychczas nie udało się zaspokoić zapotrzebowania na węgiel. Trudności zakupu nie złagodził nawet dodatkowy przydział 14 tys. ton. Wiele do życzenia pozostawia jakość tego opału.

W oświacie, ochronie zdrowia i opiece społecznej, sytuacja nie uległa zmianie a efekty prowadzonych inwestycji widoczne będą dopiero w przyszłym roku.

Ponadto Wojewódzka Komisja Planowania informuje, że zgromadzono wystarczające zapasy węgla grubego w kotłowniach, które otrzymują jeszcze koks i miał. Śniegi i lody na ulicach miast zlikwidowane zostaną przez pługi śnieżne, ponadto przygotowano 4 tys. ton piasku, 330 tys. ton chlorku sodu i 200 ton chlorku wapnia. (jtb)



Zimowy krajobraz nad Pisą. Fot. J. Cieluszecki

Pamiętają o seniorach

POM w Suwałkach powstał na początku lat 50. Część dawnych pracowników obecnie jest już na emeryturze lub rencie. W zakładzie, pomimo, że zatrudnionych tu ludzi absorbują codzienne zajęcia i problemy, nie zapomina się jednak o tych, którzy praca wnosili swój wkład w tworzenie jego dnia dzisiejszego.

Od kilku lat w końcu roku, w POM odbywają się spotkania z emerytami i rencistami. Organizatorem tegorocznego były związki zawodowe. Przy „małej czarnej" przedstawiciele rady pracowniczej, związków zawodowych, organizacji partyjnej, dyrekcja zapoznali dawnych pracowników z aktualnymi wynikami ekonomicznymi i problemami zakładu oraz planami na przyszłość. Sięgano pamięcią do czasów, gdy POM znajdował się jeszcze w Kukowie pod Suwałkami. Porównywano dawne i obecne warunki pracy, wyposażenie techniczne itp. Swoim seniorom zakład ufundował drobne upominki. (jn)

Jedne sprawy załatwione — inne w toku wyjaśniania

Kampania wyborcza do Sejmu PRL dawno się zakończyła. Podczas zebrań środowiskowych i spotkań z kandydatami na posłów mieszkańcy Suwalskiego zgłosili wiele uwag i wniosków. Co się z nimi dzieje obecnie? — Pytanie to postawione zostało na niedawnym posiedzeniu Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego.

Organa administracji państwowej stopnia podstawowego otrzymały polecenie, aby wnioski, których załatwienie leży w ich kompetencji, niezwłocznie realizować. Na razie jednak na ten temat nie ma bliższych danych.

Do władz wojewódzkich skierowano 287 wniosków. Większość dotyczyła problemów o charakterze organizacyjnym. Obecnie, ponad 40 z nich jest w trakcie rozpatrywania. Mają one istotne znaczenie dla mieszkańców poszczególnych rejonów województwa. Chodzi np. o przywrócenie kursów PKS, zatrudnienie lekarzy w ośrodkach zdrowia, utworzenie punktu weterynaryjnego, znalezienie wykonawcy potrzebnego obiektu.

W wielu przypadkach spełniono oczekiwania wyborców. Niektóre autobusy już jeżdżą, inne pojawią się po wprowadzeniu nowego rozkładu jazdy. Pociągi pośpieszne znów będą zatrzymywać się w **Białej Piskiej**. W śródmieściu Suwałk powstał punkt stacjonarnej pomocy doraźnej (pracuje od godz. 16).

Spośród 115 wniosków zawierających propozycje rozpoczęcia lub przyśpieszenia zakończenia inwestycji, dwanaście sfinalizowano zgodnie z intencja autorów, ponad 20 — załatwiono negatywnie. Natomiast, odpowiedź na 41 wniosków będzie możliwa dopiero po uchwaleniu przez WRN planu społeczno-gospodarczego do 1990 r. Już teraz można jednak stwierdzić, że nie wszystkie propozycje inwestycyjne mają szanse na zrealizowanie w nadchodzącej pięciolatce. Barierę stanowią bowiem zarówno ograniczone finanse jak i możliwości wykonawstwa. Konieczne jest zatem ustalenie hierarchii potrzeb. Ostateczna decyzja w tej kwestii należy — po społecznej konsultacji wariantów planu 5-letniego — do WRN.

Adresatami największej ilości ze wspomnianych prawie 290 postulatów były — oświata, komunikacja, służba zdrowia i opieki społecznej. Na wiele z nich autorzy otrzymali już stosowną odpowiedź.

Kompetentne dla 141 zgłoszonych wniosków okazały się władze centralne. Do 45 ustosunkował się, jako przedstawiciel rządu, wojewoda, wyjaśniając najistotniejsze zagadnienia i zamierzenia Rady Ministrów w najbliższym okresie.

Mieszkańcy województwa wskazywali na konieczność zwiększenia funkcji kontrolnej Sejmu, utrzymywania przez posłów stałego kontaktu z wyborcami, przyśpieszenia prac nad ustawą antymonopolową, na likwidowanie przywilejów niektórych grup zawodowych. Domagano się zwiększenia przydziałów opału i środków w budżecie państwa przeznaczanych na oświatę. Za kontrowersyjne uznano prowadzenie obowiązkowego ubezpieczenia zwierząt, natomiast za stosowne — zwiększenie wysokości kredytu na budownictwo indywidualne. Dla województwa duże znaczenie miałoby objęcie planem centralnym budowy oczyszczalni ścieków w rejonie Wielkich Jezior Mazurskich. (jn)

Z kroniki towarzystw

Obradowało Prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, które tym razem zajęło się omówieniem harmonogramu i przygotowań do walnego zjazdu delegatów TPZŁ, oraz siódmego zjazdu wychowanków szkół łomżyńskich. Obie imprezy odbędą się w czerwcu 1986 r.

*

Z inicjatywy TPZŁ odbyło się spotkanie członków Zarządu Głównego Towarzystwa z kierownictwem łomżyńskiego tygodnika „Kontakty". Jego uczestnicy prezentowali własny dorobek i zamierzenia, dyskutowano o możliwości podjęcia wspólnych inicjatyw m.in. działalności wydawniczej.

*

Ostatnio miało także miejsce spotkanie z Zarządem Łomżyńskiego Towarzystwa Wioślarskiego, mającego ponad 80-letnia historię. ŁTW jest najstarszym stowarzyszeniem społecznym o charakterze sportowo-rekreacyjnym na terenie Ziemi Łomżyńskiej i jednym z najstarszych w Polsce. Omawiano aktualne osiągnięcia członków Towarzystwa. Ostatnio zawodnicy sekcji kajakarskiej awansowali do kadry narodowej. Członkowie obu towarzystw uznali za celowe kultywowanie dalszej współpracy, m.in. przy odtwarzaniu historii Łomżyńskiego Towarzystwa Wioślarskiego, zbieraniu pamiątek i dokumentów.

(nom)

SPORT

Na tropach dobrej roboty

Nie czekają na mannę z nieba

Mikołajski Klub Żeglarski z każdym rokiem staje się coraz bardziej dynamiczny, zaskakuje ciekawymi inicjatywami. Sekcją wiodącą jest żeglarstwo lodowe. W krótkim okresie czasu bojerowcy z Mikołajek awansowali do krajowej czołówki. Sukcesy i można będzie myśleć o jeszcze większych sukcesach.

Działacze MKŻ nie poprzestają tylko na zdobyciu pieniędzy poprzez warsztat szkutniczy. W sezonie prowadzili w Mikołajkach dwa pola biwakowe i parking strzeżony. Zarobili w tym roku



Ostatnie sprawdzenie „pudła" bojera i wkrótce lodowy jacht pomknie z wiatrem w zawody. Przeglądu dokonują Władysław Stefanowicz i Zbigniew Nawrocki.

sportowe wymagają dziś dużych nakładów finansowych. Dotacje WFS w Suwałkach mimo szczerych chęci są zbyt skromne. Pomoc Urzędu Miasta niewielka. Zakłady pracy biedne.

Tymczasem w Mikołajkach nie czekają na przysłowiową mannę z nieba. Zaczęto własnym sumptem zdobywać pieniądze. Uruchomiony został warsztat szkutniczy. Nie tylko remontują bojery, ale także produkują nowe jednostki. Bojery klasy DN wychodzące spod ręki szkutników **Tkaczyka, Nawrockiego, Stefanowicza** są najwyższej klasy. Wykonali już 20 jednostek, które zostały przekazane młodzieży. Aktualnie w klubie wszyscy członkowie sekcji żeglarstwa lodowego posiadają własny bojer. W przyszłym roku MKŻ zamierza uruchomić produkcję lodowych jachtów. Fachowcy i zawodnicy wysoko ocenili jednostki wykonane w Mikołajkach. W przyszłym roku bojery z napisem „Made in Mikołajki" pójdą w Polskę. Tym samym konto klubu znacznie się wzbogaci 1600 tys. złotych. Prezes Klubu MKŻ Mikołajki, **Alojzy Jarguz**, jak się okazuje, był nie tylko doskonałym sędzią piłkarskim, ale także „błysnął" dużymi umiejętnościami zarządzania i zdobywania pieniędzy. (jel)



Zbigniew Nawrocki podczas montowania okuć na nowym bojerze. Fot. Z. Zaremba

W Giżycku

Konto budowy przychodni — otwarte

Dwudziestotysięcznemu Giżycku potrzebna jest przychodnia do obsługi w zakresie lecznictwa otwartego, specjalistycznego. Otwarte zostało konto bankowe, na które można dokonywać wpłaty na budowę wspomnianej placówki zdrowia.

Społeczny Komitet Budowy zwraca się do zakładów pracy, instytucji, spółdzielni i organizacji społecznych oraz osób prywatnych o finansowe wsparcie.

Przypominamy numer konta bankowego: **PKO w Giżycku — 79628-26156-132 „Fundusz Budowy Specjalistycznej Przychodni Lekarskiej".** (jc)

Porządki w lesie

Mają powody do zadowolenia pracownicy nadleśnictwa Maskulińskie, znajdującego się w okolicy Rucianego-Nidy, w Suwalskiem. Od 1982 r. (w którym nad województwem przeszły silne huragany) do tej pory usunęli oni z lasu pół miliona metrów sześciennych drewna z wiatrołomów. W nadleśnictwie tym w br. zasadzono las na obszarze 170 ha. Jest to znacznie więcej niż w latach poprzednich, gdy rocznie zalesiano średnio 60—70 ha. (jn)

„Miś" nie śpi

Ściany świetlicy Spółdzielni Pracy Wyrobów Zabawkarskich „Miś" w Łomży obwieszane są dyplomami. Za wyroby, dokonania produkcyjne i społeczne. Najnowszy pochodzi z ostatnich Targów Poznańskich i premiuje „konia Agata". Prezes Józef Skorupski najbardziej cieszy się zakontraktowaniem całej produkcji planowanej na I półrocze 1986 r.

„Miś" należy do nielicznych łomżyńskich przedsiębiorstw, w których w ostatnich latach wydajność pracy rosła szybciej od wzrostu płac. Był to efekt wykorzystania rezerw tkwiących w organizacji pracy. Aby to uzyskać, trzy lata temu zagospodarowano strych zakładowego budynku na pomieszczenia biurowe. Dotychczasowe przeznaczono na pomieszczenia produkcyjne i socjalno-bytowe. Pozwoliło to na prawidłowe ustawienie maszyn w ciągu technologicznym. Z kolei, w zakładzie w Grajewie, część prac wykonywanych ręcznie wyeliminowały urządzenia mechaniczne.

Kolejnym pociągnięciem było wprowadzenie produkcji ubocznej. Wykonują ją pracownicy na stanowiskach mniej pracochłonnych i maszynach linii produkcyjnej zabawek. Pełniejsze wykorzystanie urządzeń pozwoliło na podpisanie dziesięcioletniej umowy kooperacyjnej z polonijną firmą **„Interglob"** na produkcję wierzchów do trampek i cholewek do obuwia „narciarskiego". Produkcja objęta została zamówieniami rządowymi. Na podobnych zasadach „Miś" wykonuje rocznie kilka tysięcy kompletów pościeli i bielizny niemowlęcej.

Lepszemu wykorzystaniu czasu pracy sprzyja także system kwartalnych nagród motywacyjnych, sięgających do 20 proc. płacy zasadniczej. W myśl systemu wysokość premii uzależniona jest od obecności w pracy i wykonania zadań na konkretnym stanowisku pracy. Decydujący głos mają brygadziści.

Nadal niskie, w porównaniu z innymi przedsiębiorstwami, płace — 16 tys. zł w zakładzie zwartym i 11 tys. zł chałupników — zmuszają do szukania dalszych dróg zwiększenia wydajności. Upatrywać ich trzeba w uruchomieniu produkcji w nowym zakładzie w Goniądzu i modernizacji technologicznej zakładu w Łomży. (jtb)

Kronika MO

Do dwóch gwałtów, w tym jednego zbiorowego, popełnionego przez dorosłego i trzech nieletnich, doszło ostatnio w Zambrowie. Ofiarami padły nieletnie uczennice tamtejszych szkół. Wszyscy sprawcy zostali zatrzymani i przyznali się do dokonania zarzucanych im czynów.

*

Na karę grzywny, w wysokości 100 tys. zł i przepadek 50 dolarów USA, Sąd Rejonowy w Kolnie skazał mieszkańca tej gminy, który próbował „zielonymi" przekupić funkcjonariusza MO, aby odstąpił od sporządzenia wniosku do kolegium za spowodowanie w stanie nietrzeźwym kolizji drogowej.

*

Na 389 pojazdów skontrolowanych w czasie akcji funkcjonariuszy MO z Łomży, stan techniczny 22 nie pozwalał na ich użytkowanie w ruchu drogowym.

*

Nieznany sprawca wybił kamieniami osiem szyb wystawowych w restauracji „Lotos" 1 sklepie „Polmozbytu" w Zambrowie. Straty wynoszą — 50 tys. zł. (tek)

Zasiłki i kontrole

Coraz lepsze efekty przynosi współpraca zambrowskiego Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z Towarzystwem Naukowym Organizacji i Kierownictwa oraz Oddziałem Stowarzyszenia Księgowych w Łomży. Wspólnie prowadzone są szkolenia zakładowych służb finansowych, od których wymaga się dobrej znajomości często zmieniających się przepisów ubezpieczeniowych.

W br. wspólnie z TNOiK, utworzono trzy grupy szkoleniowe na temat ubezpieczeń społecznych. Uczestniczyli, w nich przedstawiciele 83 zakładów pracy. Tematyka zajęć obejmowała wszystkie zagadnienia z zakresu ubezpieczeń społecznych. Natomiast, przy współpracy Stowarzyszenia Księgowych, odbyły się cztery szkolenia z zakresu ubezpieczenia rodzinnego, w których uczestniczyli pracownicy ze 113 zakładów.

— Jak wiadomo — informuje dyrektor ZUS — **Zygmunt Michalak** — w br. nastąpiły zmiany w przepisach, traktujących o przyznaniu zasiłków. Z dniem 1 maja br. zmienione zostało rozporządzenie ministra Pracy, Płacy i Spraw Socjalnych w sprawie zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych, zaś od 1 września — rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zasad obliczania zasiłków z ubezpieczenia społecznego oraz pokrywania wydatków na nie.

Wspólnie z Oddziałem Wojewódzkim TNOiK przeprowadziliśmy dziesięć seminariów poświęconych wymienionej tematyce. Uczestniczyli w nich pracownicy z 226 zakładów pracy. Nie tylko więc kontrolujemy wykonywanie obowiązków z zakresu ubezpieczeń społecznych przez uspołecznione zakłady pracy ale poprzez organizację szkoleń chcemy przyczynić się do lepszej znajomości przepisów, z tego zakresu przez służby finansowe, a tym samym do coraz lepszego wykonywania przez nie swoich obowiązków. (kłos)

Pilnie poszukiwane

O inicjatywach Gminnego Ośrodka Kultury w Bogutach Piankach (woj. łomżyńskie) już informowaliśmy. Przed kilkoma dniami otrzymaliśmy list od dyrektora tej placówki — Romana Świerzewskiego, w którym czytamy m.in.: „Od dłuższego czasu gromadze materiały i prowadze badania historii Bogut i okolicy. Prace związane z opracowaniem monografii znajduja się już na ukończeniu, ale niezbędne są do tego dwie książki: **K. Kowalskiej — „Wiktor Godlewski"** oraz praca zbiorowa **„Ostrów Mazowiecka, z dziejów miasta i powiatu"** pod redakcją **Stanisława Sussockiego**, wydana w 1975 r. Przerzuciłem już księgozbiory wielu czytelni i bibliotek, ale niestety — bez skutku. Jeżeli ktoś z czytelników mógłby nam wypożyczyć, sprzedać lub wymienić na inne pozycje te dwie książki — będziemy wdzięczni".

Tyle list. Sądzimy, że czytelnicy, właściwie zareaguja na jego treść. Natomiast o pracach nad monografią Bogut poinformujemy wkrótce. (kłos)

Gazeta ulicy

W „obiektywie klubu fotografa amatora" — taką nazwę nosi nowa propozycja kulturalna suwalskiego WDK. Od dwóch miesięcy istnieje w Suwałkach gazeta, której się nie kupuje, lecz ogląda stojąc na chodniku. Chodzi po prostu o fotograficzną kronikę wydarzeń zachodzących w tym mieście. Znajduje się ona obok klubu „Suwalszczyzna" przy ul. Lenina.

Jak przystało na gazetę posiada ona stałe rubryki np. „Goście u nas", „Biuta", Dowcip i satyrę zawiera „Zezem". Jest miejsce na publicystykę i reportaż. Wydarzenia przedstawiane są bowiem przez pryzmat indywidualnego spojrzenia autorów fotogramów. Prezentuje się tu również zdjęcia nagrodzone w trwającym „non stop" konkursie WDK.

Treść gazety ustala komitet redakcyjny. Jej stronę graficzną opracowuje członek wspomnianego klubu fotograficznego Stanisław Wos. Autorzy fotokroniki ciągle nie są zadowoleni z jej obecnego kształtu, poszukują ciekawszych form. Członek klubu, dyrektor WDK Zygmunt Galaszewski powiedział:

— Fotokronika powinna stać się czasopismem ukazującym życie i bieżące informacje nie tylko miasta, lecz również całego województwa, oczywiście w miarę naszych możliwości technicznych. Liczy się szybkość. Zdjęcia muszą być zmieniane bardzo często. Chcielibyśmy także w jakiś interesujący sposób akcentować wydarzenia rocznicowe.

Funkcjonujący przy WDK Klub Fotografa Amatora zrzesza ponad 30 osób z Suwałk i Goldapi. Istnieje on od maja br. Przed kilkoma miesiącami jego członkowie eksponowali swoje dokonania w galerii **„Pretekst"** w Suwałkach. (jn)

W szwajcarskim crossie

J. Wiejak wśród zawodowców

W szwajcarskiej miejscowości Dagmersellen odbył się świąteczny wyścig kolarzy przełajowych. Rozegrano go w kategorii open, a więc na starcie stanęli amatorzy i zawodowcy.

Trzy pierwsze miejsca przypadły szwajcarskim profesjonałom. Zwyciężył Pascal Richard, który wyprzedził o 1.07 min. Alberta Zweifela i o 1.58 min. Beata Schumachera. Na czwartej pozycji, ze stratą 2,20 min., uplasował się Edward Piech. Grzegorz Jaroszewski stracił do zwycięzcy 2,26 min, wywalczając 5 lokatę. Natomiast **Jan Wiejak** (PRIM Ełk) zajął 9 miejsce tracąc do Richarda 2,39 min.

Janusz Wójcik trenerem Jagiellonii

Zostały sfinalizowane rozmowy zarządu Jagiellonii z trenerem **Januszem Wójcikiem.** Od 1 stycznia obejmie on funkcję pierwszego szkoleniowca piłkarskiej drużyny Jagiellonii walczącej w II lidze.

Ostatnio J. Wójcik pełnił funkcję trenera kadry narodowej juniorów do lat 16. Przedtem prowadził Hutnika Kraków. Za jego to czasów Hutnik awansował do ścisłej czołówki II-ligowych zespołów.

O pingpongowe punkty

W Drygałach odbył się III wojewódzki turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym. Rywalizowali w nim najmłodsi adepci ping-ponga.

Wyniki: rocznik 1975 i młodsi — dziewczęta — 1. Katarzyna Kurzątkowska (Pojezierze Suwałki), 2. Urszula Korzeniewska, 3. Wioletta Sobieraj (obie LZS PST Ełk); **chłopcy** — 1. Cezary Rzodkiewicz (Czarni Olecko), 2. Marcin Czarniawski (PST), 3. Edward Truszkowski (Pojezierze); **roczniki 1973—74 — dziewczęta** — 1. Elżbieta Głowienko, 2. Urszula Żarska (obie Pojezierze), 3. Renata Romanowska (PST); **chłopcy** — 1. Mariusz Narewski (Pojezierze), 2. Mariusz Filipowicz (PST), 3. Dariusz Świder Pojezierze). (dk)

Kazimierz Kmiecik tęskni za Krakowem

Święta Bożego Narodzenia spędzał w Krakowie były wielokrotny reprezentant Polski i król strzelców piłkarskiej ekstraklasy, były czołowy zawodnik krakowskiej Wisły — **Kazimierz Kmiecik.** „Długo mieszkałem i żyłem w podwawelskim grodzie. Teraz każde wolne dni wykorzystuję aby odwiedzić swoje miasto, rodzinę, kolegów klubowych. Tak samo tęskni za „swoimi" moja żona była piłkarka ręczna Cracovii — Małgorzata Krome".

— Gdzie pan obecnie gra?

— Najpierw byłem graczem Larissy, ale grecki klimat nie bardzo mi odpowiadał. Mam już 34 lata i w upale 45—50 stopni trudno mi było biegać za piłką. Mimo to byłem tam czołowym graczem. Kiedy zaproponowano mi przejście do zachodnioniemieckiego klubu Stuttgarter Kickers z oferty tej skorzystałem.

— Czy nadal pan strzela bramki?

— W zespole Kickers powierzono mi funkcję rozgrywającego. Staram się wypełniać należycie swoje zadania. Dotychczas strzeliłem trzy bramki. Chcę podkreślić, że wraz ze mną w Kickers gra jeszcze jeden Polak. Jest nim Waldemar Cimander — były bramkarz Górnika Zabrze. Przyznam, że właśnie on bardzo mi pomógł w pierwszym okresie mojego pobytu w tym klubie. Drużyna, w której gram należy do czołowych w drugiej lidze i tylko trzema punktami ustępuje liderowi, FC Hamburg.

— Chcę podkreślić, że Stuttgart przypomina mi mistrzowstwa świata z 1974 r. gdzie byłem z polską reprezentacją piłkarską. Zresztą bardzo często trenujemy na Neckarstadion, na którym to wówczas graliśmy, nasze zwycięskie mecze z Włochami i Argentyną.

Biblioteczne peregrynacje

WE WRZEŚNIU br. Ministerstwo Kultury i Sztuki ogłosiło ogólnokrajowe współzawodnictwo o miano najlepszej biblioteki w gminie. W **woj. suwalskim** do rywalizacji przystąpiły wszystkie biblioteki publiczne, łącznie z filiami i punktami. Z uwagi na to, że w ubr. Wojewódzka Biblioteka Publiczna zainicjowała — pod hasłem **„Biblioteka roku"** — współzawodnictwo bibliotek gminnych o puchar przechodni dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki UW, konkurs krajowy, potraktowano jako drugi etap. Było to możliwe, gdyż kryteria oceny były zbliżone.

I miejsce, puchar przechodni i nagrodę w wysokości 80 tys. zł uzyskała **Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Piszu.** Druga lokatę uzyskała Gminna Biblioteka Publiczna w **Baniach Mazurskich.** Ponadto wyróżniono placówki z **Sejn, Węgorzewa, Giżycka, Szypliszek, Prostek, Augustowa, Pozezdrza, Orzysza i Lipska.**

W wyniku konkursu zwiększono sieć placówek bibliotecznych. W Suwałkach powstały **dwie filie** — przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym i muzyczna, uruchomiono bibliobus, który uzupełnia sieć punktów bibliotecznych i dociera do 33 miejscowości.

W ramach doskonalenia i poprawy warunków lokalowych, jedenaście bibliotek w tym sześć filii, przeniesiono do innych lokali. Podjęto też adaptację budynku przeznaczonego na bibliotekę w **Kowalach Oleckich.** Dokonano remontów bieżących wielu budynków gdzie mieszczą się biblioteki m.in. w **Woszczelach, Olecku, Świętajnie, Rosochackiem, Ełku, Augustowie, Mazurach, Zalesiu, Piocznie, Olszewie, Milewie, Drygałach.** Biblioteka w Piszu została wyposażona w nowy sprzęt. Dokonano remontu bieżącego wypożyczalni i innych pomieszczeń WBP.

Dodajmy, że sieć bibliotek publicznych w woj. suwalskim zajmuje **trzecie miejsce w kraju** pod względem ilości wypożyczeń (8514 woluminów) i **dziesiąte miejsce** jeśli chodzi o ilość czytelników — 23 na 100 mieszkańców.

Wszystkie biblioteki aktywnie uczestniczyły w obchodach 40-lecia PRL oraz powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Macierzy. Ciekawsze inicjatywy w tym względzie to m.in. realizacja konkursu dla czytelników na pamiętnik **„Moje 40-lecie"**, dziecięcy konkurs na ilustrację książkową **„Lata walki i pierwsze dni wolności"** czy współudział WBP w przygotowaniu sesji na Dni Suwałk z okazji 40-lecia wyzwolenia miasta.

Nie wszystkie biblioteki wywiązały się z przyjętych zobowiązań. To źle, albowiem ilość czytelników i wypożyczeń, stawiająca województwo w czołówce krajowej, świadczy o dużym zapotrzebowaniu społeczeństwa na książkę.

NALEŻAŁOBY więc uczynić wszystko co możliwe, aby temu zapotrzebowaniu sprostać. Wysokie ceny książek w połączeniu ze stosunkowo małymi nakładami, czynia je artykułem niemalże luksusowym. Wie o tym każdy, kto próbuje w zwykłym trybie kupić interesujące pozycje. Kiedy zawioda znajomości, szczęście i inne sprzyjające okoliczności, zwykle ostatnim wyjściem pozostaje biblioteka.

KAZIMIERZ SOBECKI

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE PRZEMYSŁU LEKKIEGO w Białymstoku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż

— samochodu Fiat 132p 2000 rok prod. 1978, nr podw. 449615,

cena wywoławcza — 525.000,—

Przetarg odbędzie się w dniu 8 stycznia 1986 r. w siedzibie Przedsiębiorstwa w Białymstoku, ul. Handlowa 2 o godz. 8.

Samochód można oglądać codziennie w godz. 8—14 w garażu Bazy Sprzętu i Transportu w Białymstoku, ul. Handlowa 2.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wys. 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Przedsiębiorstwa lub na konto NBP I O/Białystok Nr 5018-2536 najpóźniej w przeddzień mającego się odbyć przetargu.

O ile I przetarg nie dojdzie do skutku, w tym samym dniu o godz. 11 wyznacza się II przetarg.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5600-1

17 grudnia 1985 r. zmarł
lekarz medycyny Józef Kalicki
były Dyrektor i Ordynator Oddziału Dziecięcego Szpitala w Sokółce.
RODZINIE Zmarłego
serdeczne wyrazy współczucia
składają:
dyrekcja oraz współpracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sokółce.
k 5760-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. KAZIMIERZOWI TRUSKOWSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają:
dyrekcja, Związki Zawodowe, współpracownicy Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Białymstoku i Rejonowej Kolumny Transportu Sanitarnego w Bielsku Podlaskim.
k 5750-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu śmierci
Tadeusza Mołasa
— długoletniego nauczyciela i wychowawcy młodzieży
składają:
dyrekcja, współpracownicy i młodzież SP w Grabowie, Inspektor Oświaty i Wychowania, ZG SZS i ZNP.
k 5739-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. Janinie Przeździeckiej oraz córeczkom Joasi i Justynce
z powodu zgonu
MĘŻA I OJCA
Bolesława Przeździeckiego
długoletniego pracownika Spółdzielni Usług Rolniczych w Szepietowie
składają:
dyrekcja i współpracownicy
k 5753-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. HALINIE MARCINIAK
z powodu zgonu
Matki
składają:
Zarząd, Rada Nadzorcza oraz współpracownicy Spółdzielni Pracy „Promot" w Białymstoku.
k 5738-1

Wyrazy szczerego współczucia
RODZINIE
z powodu śmierci
Jana Radziszewskiego
składa
załoga „Agromet" Fabryki Maszyn Rolniczych w Czarnej Białostockiej.
k 5741-1

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO ODDZIAŁ w Sokółce, ul. Wodna 5

ZATRUDNI

◆ dwóch pracowników na stanowisko spedytora.

Wymagane wykształcenie średnie

Chętni zgłoszą się do biura Spółdzielni w dniu 11.01. 1986 r. na godz. 10 w celu omówienia warunków pracy i płacy.

k 5743-1

różne

„JOWISZĄ" — tanio sprzedam. 414-523.
g 7867-1

LODÓWKĘ „Silesia", garaż blaszany — sprzedam. Tel. 415-539.
g 7868-1

FUTRO karakułowe, maszynę do szycia wieloczynnościową i narty zjazdowe — sprzedam. Olecko, tel. 23-80.
g 7864-1

DOM piętrowy, zakład — sprzedam. Bielsk Podlaski, Waszkiewicza róg Białostockiej nr 44, tel. 28-68, Zarzecki.
g 7870-1

ROZRZUTNIK obornika nowy jednoosiowy — sprzedam. Wiadomość: Lipina 8.
g 7877-1

SNOPOWIĄZAŁKĘ WC-5, stan bardzo dobry — pilnie sprzedam. Wiadomość: Remigiusz Jabłonowski, Wilamówka 7, gm. Trzcianne.
p 3093-1

BUKOWNIK do koniczyny — sprzedam. Kazimierz Cimoch, Krzeczkowo 36, 19-100 Mońki.
g 7853-1

Wyrazy szczerego żalu i współczucia
Kol. MARIANNIE POŚWIĄTNEJ
z powodu śmierci
Matki
składają:
dyrekcja, Związek Zawodowy oraz koleżanki i koledzy z Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Białymstoku.
k 5749-1

Wyrazy głębokiego współczucia
IRENIE AMBROSIEWICZ
z powodu śmierci
Ojca
składają:
dyrekcja, POP i pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sejnach.
k 5758-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 10 grudnia 1985 r. zmarł nasz długoletni pracownik, który jako jeden z pierwszych rozpoczął pracę w Piskiej Służbie Zdrowia
st. felczer Jan Augustynowicz
Wyrazy szczerego współczucia
RODZINIE Zmarłego
składają:
dyrekcja, organizacja związkowa oraz pracownicy ZOZ w Piszu.
k 5740-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Koleżance DANUCIE WRÓBLEWSKIEJ
z powodu zgonu
Matki
składają:
Zarząd i pracownicy Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Prostkach.
k 5751-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Koleżance MIROSŁAWIE KILUK
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Zarząd i pracownicy Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Prostkach.
k 5752-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. MARII DOROFIEJUK
z powodu zgonu
Męża
składają:
dyrekcja, Zarząd Zw. Zaw. oraz współpracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Hajnówce.
k 5737-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ALICJI KARPIK
z powodu zgonu
Męża
składają:
dyrekcja, Zarząd. Zw. Zaw. oraz współpracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Hajnówce.
k 5736-1

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD GOSPODARKI MATERIAŁOWEJ I ZAOPATRZENIA w Nowogrodzie woj. łomżyńskie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na

— samochód Nysa stan dobry,

cena wywoławcza — 342.100,—

Przetarg odbędzie się w dniu 7 stycznia 1986 r. o godz. 10 w biurze zakładu.

Pojazd można oglądać w dni robocze w godz. 8—15.

Prawo udziału w przetargu posiadają jednostki gospodarki uspołecznionej oraz osoby fizyczne.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy zakładu najpóźniej w dniu przetargu.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 5483-1

CIĄGNIK po remoncie Ursus C-325 oraz sadzarkę mało używaną — sprzedam niedrogo. Wiesław Poliński, kolonia Zastocze, gmina Mońki.
g 7881-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT, nr 0424/81 wydane przez Naczelnika Gminy w Lipsku w dniu 2 lipca 1981 roku na nazwisko i imię Kazimierz Żurawski zam. Nowy Lipsk, woj. suwalskie.
p 3040-1

ZOSTAŁO zagubione prawo jazdy kat. ABC na nazwisko Andrzej Staniszewski, zam. 19-300 Ełk, ul. Kajki 4.
p 3095-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. BT. Stanisław Żukowski, zam. Grabnik.
p 3091-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT. Stefan Dąbkowski, zam. Borkowo, woj. łomżyńskie.
p 2958-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. BC. Mirosław Fydrych, Wilkasy, 19-404 Wieliczki.
g 7858-1

ZAGUBIONO prawo jazdy ABCT, Jerzy Rant, Szeski, 19-420 Kowale Oleckie.
g 7858-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. BT, nr 1008/72 wydane przez UMiG w Piszu Jerzy Grabowski, Okartowo, 11-525 Orzysz.
p 3059-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT. Tadeusz Targoński, 18-314 Zawady, ul. Sienkiewicza 55.
g 7862-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. JANOWI SZTACHELSKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Rada, Zarząd i współpracownicy WSI „Odnowa" w Białymstoku.
k 5735-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Ob. MIECZYSŁAWOWI KŁOSKOWI
z powodu zgonu
Matki
składają:
współpracownicy.
k 5759-1

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie
Janusza Kucharskiego
składa
Żona z rodziną.
g 7869-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. WANDZIE SZYLUK
z powodu zgonu
Ojca
składają:
współpracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowego w Białymstoku.
k 5732-1

Wyrazy szczerego współczucia
inż. JOANNIE KOWALEWSKIEJ
z powodu śmierci
Ojca
składają:
dyrekcja, ZWS „Biamet" oraz Związki Zawodowe i współpracownicy.
k 5733-1

Wyrazy szczerego współczucia
lek. med. LUDMILE JACKIEWICZ
z powodu zgonu
Ojca
składają:
współpracownice z Przychodni przy RPGKiM.
g 7865-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. TADEUSZOWI CIOŁKO
z powodu zgonu
Matki
składają:
dyrekcja i pracownicy Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Białymstoku.
k 5748-1

NOWE WARUNKI UBEZPIECZENIA MIESZKAŃ
PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ
INFORMUJE, ŻE

wprowadzone zostały korzystne zmiany w ubezpieczeniu mieszkań od 1 stycznia 1986 r.

Obecnie ubezpieczać również mogą mieszkania od skutków kradzieży z włamaniem i rabunku właściciele gospodarstw rolnych oraz posiadacze budynków mieszkalnych na działkach o pow. do 0,5 ha.

Przy stosunkowo niskiej składce ubezpieczeniowej, daje ono obecnie szeroką i wszechstronną ochronę ubezpieczeniową.

Zapotrzebowanie społeczne na omawiane ubezpieczenie ma niewątpliwie również swe źródło w stale rosnącej liczbie mieszkań i stale zwiększającej się wartości ich wyposażenia.

Szczegółowych informacji na temat dobrowolnych ubezpieczeń mieszkań, a także innych dobrowolnych ubezpieczeń można zasięgnąć we wszystkich Inspektoratach PZU oraz u upoważnionych pośredników ubezpieczeniowych.

k 5757-1

KOMUNIKAT
PREZYDENT MIASTA BIAŁEGOSTOKU
zawiadamia, że

przy ul. Lenina 9 w pokoju 56 można zapoznać się z wnioskiem o ustalenie lokalizacji przebudowy ulicy Gomułki w Białymstoku — w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

k 5742-1

WOJEWÓDZKA BAZA ZAOPATRZENIA I ZBYTU PRZEDSIĘBIORSTW MECHANIZACJI ROLNICTWA w Ełku ul. Kilińskiego 5 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. Samochodu ciężarowego marki Star-29 z silnikiem wysokoprężnym nr rej. SUA-094Y
   cena wywołania — 255.000,—
2. Przyczepy skrzyniowej marki D-46A nośność 4 t, nr rej. SUL-103P,
   cena wywołania — 50.000,— zł.
3. Przyczepy skrzyniowej marki D-46 A, nr rej. SUM-284P,
   cena wywołania — 70.000,— zł.
4. Przyczepy skrzyniowej marki D-46A, nr rej. SUM-496P,
   cena wywołania — 50.000,— zł.
5. Przyczepy skrzyniowej marki D-46B, nr rej. SUB-074P,
   cena wywołania — 80.000,— zł.
6. Przyczepy skrzyniowej marki D-46B, nr rej. SUB-075B,
   cena wywołania — 70.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 stycznia 1986 r. w siedzibie przedsiębiorstwa o godz. 11.

Uczestnicy przetargu winni co najmniej w przeddzień przetargu wpłacić do kasy przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania.

Oględzin sprzętu można dokonywać codziennie w siedzibie przedsiębiorstwa w godz. 7—15 z wyjątkiem sobót i dni wolnych od pracy.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5558-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — przerwa świąteczna.

Białostocki Teatr Lalek — przerwa świąteczna.

KINA

„Pokój" — w sobotę i niedzielę: „Indiana Jones", prod. USA (od lat 15), godz. 12.30, 15, 17.45. „Medium" horror prod. polsk. (od lat 18), godz. 20.

„Ton" — w sobotę i niedzielę: „Czarna kura", prod. radz. (b.o.), godz. 11. „Gremlinsy rozrabiają", prod. USA (od lat 12), godz. 13 i 15.30. „Zagadka nieśmiertelności", horror prod. ang. (od lat 18), godz. 17.45 i 20.

„Syrena" — w sobotę: „Porwanie", prod. polsk.-bułg. (b.o.), godz. 11 i 13. „Psy wojny", prod. USA (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20. W niedzielę: Zestaw bajek godz. 11 i 12. „Porwanie". godz. 13. „Psy wojny" godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Forum" — w sobotę: „Odmienne stany świadomości", prod. USA (od lat 15) godz. 16.30 i 18.30, w niedzielę: „Kino najmłodszych" „Akademia pana Kleksa" cz. I i II (b.o.), godz. 11.00.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — sobota i niedziela: „Być albo nie być", prod. USA (od lat 15).

Dąbrowa Białostocka — sobota: „Pobojowisko", prod. polsk. (od lat 15), niedziela: „Gry wojenne", prod. USA (od lat 12).

Hajnówka — sobota: „Zakładnik", prod. radz. (od lat 12), niedziela: „Idol", prod. polsk. (od lat 15).

Łapy — sobota i niedziela: „Duch", prod. USA (od lat 15).

Mońki — sobota i niedziela: „Więzień Brubaker", prod. USA (od lat 18).

Siemiatycze — sobota i niedziela: „Spokojnie, to tylko awaria", prod. USA (od lat 15).

Sokółka — sobota: „Kozacka strażnica", prod. radz. (od lat 12), niedziela: „Mgła", prod. polsk. (od lat 15)

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — sobota, niedziela: „Werdykt", prod. USA (od lat 15).

Łomża „Październik" — sobota i niedziela: „Enklawa", prod. NRD (od lat 15).

Grajewo — sobota i niedziela: „Jeszcze tylko raz", prod. jug. (od lat 18).

Kolno — sobota: „Zwykli ludzie", prod. USA (od lat 15), niedziela: „Szkoda twoich łez", prod. polsk. (od lat 15).

Wysokie Mazowieckie — sobota prod. USA (od lat 15).
i niedziela: „Najlepszy kumpel".

Zambrów — sobota i niedziela: „Hallo, taxi", prod. jug. (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — sobota: „Gorzki romans", prod. radz. (od lat 15), niedziela: „Ballada o Narayamie", prod. jap. (od lat 18).

Suwałki „Kultura" — sobota i niedziela: „Zemsta po latach", prod. kanad. (od lat 15).

Augustów — sobota i niedziela: „Zagadka nieśmiertelności" horror prod. ang. (od lat 18).

Banie Mazurskie — sobota i niedziela: „Wielki Szu", prod. polsk. (od lat 18).

Biała Piska — sobota i niedziela: „Bez końca", prod. polsk. (od lat 18).

Ełk „Orzeł" — sobota i niedziela: „Na granicy", prod. USA (od lat 18).

Ełk „Polonia" — sobota i niedziela: „Klasztor Shaolin", prod. chińsk. (od lat 15).

Ełk „Zorza" — sobota i niedziela: „Wypadek w kwadracie 36—80", prod. radz. (od lat 12).

Giżycko — sobota i niedziela: „Och, Karol", prod. polsk. (od lat 15).

Gołdap — sobota i niedziela: „Pod wulkanem", prod. USA (od lat 18).

Kruklanki — sobota i niedziela: „Powrót Jedi", prod. USA (od lat 12).

Lipsk — sobota i niedziela: „Kochanica Francuza", prod. ang (od lat 15).

Mikołajki — sobota i niedziela: „Alabama", prod. polsk. (od lat 18).

Olecko — sobota i niedziela „Cień już niedaleko", prod. polsk. (od lat 15).

Orzysz — sobota i niedziela: „I... jak Ikar", prod. franc. (od lat 15).

Pisz — sobota i niedziela: „Czas apokalipsy", prod. USA (od lat 18).

Prostki — sobota: „Piętno". prod. polsk. (od lat 18), niedziela: „I... jak Ikar", prod. franc. (od lat 15).

Ryn — sobota i niedziela: „Klasztor Shaolin", prod. chińsk. (od lat 15).

Sejny — sobota i niedziela: „Tysiacletnia pszczoła", prod. CSRS (od lat 15).

Węgorzewo — sobota i niedziela: „Tymczasowy tata", prod. jug. (od lat 12).

Radio i TV

SOBOTA

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 22.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 4.00 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka; 6.02 „Komentarz międzynarodowy; 7.00 Dziennik poranny; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku: 10.30 „Czerwone i czarne" — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.30 Koncert reklamowy; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 15.55 Radio kierowców; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.30 Koncert życzeń; 18.00 Matysiakowie; 18.30 Granie jak z nut; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.15 Przy muzyce o sporcie; 21.05 Radiowy poradnik kulturalny; 21.25 „Bractwo Złotej Blachy"; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.20 Na rockową nutę; 23.10 Panorama świata; 23.25 Zaproszenie do tańca.

PROGRAM II

nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 9.00 „Kacper, Melchior i Baltazar" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi E. Wojtczak; 9.50 „Ziemia, którą Bóg dał Kainowi" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Recital Z. Wodeckiego; 11.30 Tydzień w stereo; 12.00 Sztafeta orkiestr radiowych; 12.25 Parada jazzu tradycyjnego; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Co jest grane?; 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 16.50 „Ziemia, którą Bóg dał Kainowi" — odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Gwiazdozbiór; 19.20 Miniatura literacka: „Di Grasso"; 19.30 Wieczór w Filharmonii; 21.05 Wieczorne refleksje; 21.10 Gra J. R. Bertrami; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.40 Teatr PR: „Szantażyści"; 22.10 Studio Stereo zaprasza; 23.00 I. Babel: „Król"; 23.20 Studio Stereo zaprasza; 0.45 Miniatura literacka; 0.50 Echa dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Hayzell i kawał łajdaka" — odc. pow.; 9.05 Piosenki na weekend; 9.15 Wizyty i podróże; 9.30 Przeboje z filharmonii; 10.00 „Prywatne życie pięknej Heleny" — odc. pow.; 10.30 Złote lata swingu; 11.00 Przegląd tygodników; 11.15 Dziś w liście przebojów; 11.30 W życiorysach nie znajdziecie; 11.40 Dziś w liście przebojów; 11.50 „Przejścia" — odc. pow.: 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Hayzell i kawał łajdaka" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Boże Narodzenie w muzyce Bacha; 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 15.45 Być sobą; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.20 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 Pamiętnik potoczny: grudzień 1885; 19.30 Trochę swingu; 19.50 „Przejścia" — odc. pow.; 20.00 Lista przebojów programu III; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Teatrzyk „Zielone Oko": W. Łysiak — „Bestseller"; 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

Wiadomości: 7.00, 12.05, 17.00, 19.30, 23.50; 7.15 Dookoła świata; 7.30 Słuchamy nagrań E. Banachowicza; 7.40 Język angielski; 7.55 Piosenki znad Tamizy; 8.10 Człowiek w swoim „M" — magazyn; 8.30 Poranna pozytywka; 9.00 Z katalogu niezapomnianych przebojów; 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz; 10.00 Ze starego gramofonu; 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej; 12.10 Polskie zespoły instrumentalne; 12.20 Biuro Listów; 12.30 Między fantazją a nauką; 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie; 13.55 Lektury i refleksje; 14.00 O kulturę słowa; 14.30 Z muzami pod rękę; 15.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży: „Z pamiętnika panny Hali"; 15.40 Muzyka nastolatków; 16.00 Redakcja Reportaży proponuje; 16.05 Z mikrofonem po kraju; 17.05 Pejzaż polski; 17.20 Bohaterowie najdłuższej wojny; 18.00 Warszawski tydzień muzyczny i serwis prasowy; 19.00 Portret słowem malowany; 19.40 Język francuski; 19.55 Swingowe granie; 20.20 Wieczór ze słuchowiskiem: „Klub kawalerów"; 21.30 Piosenki — przeboje; 21.50 Fotel w czwartym rzędzie — fel.; 22.00 Spotkanie z reportażem: „Dzieci specjalnej troski"; 22.25 Epizody z mojego życia — wspomnienia J. Rawik; 22.50 Lektury Czwórki; 23.00 Kulisy scen i scenek; 23.30 Rozmowy intymne; 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.30 „Z jakością na rynek" — aud. Z. Brzozowskiego; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 „Giełda reporterów" — aud. B. Ciruk; 18.00 Białoruski Magazyn Radiowy — W. Prochowicza.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.25 Program dnia
8.30 „Tydzień na działce"
9.00 Dla młodych widzów: „Sobótka" oraz film „Domek na prerii"
10.30 DT — Wiadomości
10.40 „Bariery" — program poświęcony Klubowi Otwartych Serc
11.10 „Na krawędzi słowa"
11.30 „Z potrzeby serca" — rep.
12.00 „Plagi na plagi" — Marnotrawstwo
12.40 „Siedem anten"
13.30 „Jadwiga Chojnacka" — portret aktorski
14.00 Konto „M" — magazyn publicystyki młodzieżowej
14.30 „Zdrowie" — wojskowy magazyn publicyst.
15.00 DT — Wiadomości
15.05 Antologia dramatu powszechnego: H. Ibsen — „Nora"
16.40 „Kram" — magazyn konsumenta
17.10 „O zegarach i zegarmistrzach warszawskich" — rep.
17.35 Losowanie Dużego Lotka
17.45 TV Lista Przebojów
18.20 „Skarbiec"
19.00 Dobranoc
19.10 „Z kamerą wśród zwierząt"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Ucieczka na Atenę" — ang film przygodowy
21.55 „Czas" — magazyn publicystyczny
22.45 DT — Wiadomości
22.50 Wiadomości sportowe
23.05 „Wayne Sleep i inni" — ang. program rozrywkowy
23.25 Kino Nocne: „Derrick" — „Trzecia ofiara" — film kryminalny prod. RFN

PROGRAM II

12.30 NURT — Uzależnienie lekowe dzieci i młodzieży
13.00 NURT — Dydaktyka matematyki
13.30 „Trzy włosy diabła" — film fab. prod. NRD
15.00 Sobota w Dwójce — powitanie
15.05 „Wideoteka" (1)
15.35 „Przed Sylwestrem" — z wizytą u P. Cardine'a
16.10 „Wideoteka" (2)
16.30 „Ogień spadł z nieba" — film dokument.
17.00 „Spektrum"
17.40 „Gwiazdy na morskim dnie" — film dokument. prod. RFN
18.30 Program lokalny
19.00 „Rok w polityce" — komentuje K. Szyndzielorz
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 „Zimowy weekend" — program rozrywkowy z udziałem: H. Frąckowiak, A. Majewskiej, L. Stanisławskiej i K. Kowalskiego
20.40 Filharmonia Dwójki: „Koncert gwiazd" z udziałem L. Grychtołówny i Paula Badury-Skody
21.30 „Specjalnie dla Dwójki" — włoski zespół Millk and Coffe
22.15 Opowieści o miłości: „Żeglarz wraca do domu" — ang. film fab.
23.05 Wieczorne wiadomości

NIEDZIELA

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 17.00, 19.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 6.00 Kiermasz pod Kogutkiem; 7.25 Moskwa z melodią i piosenką; 8.00 Radiowy magazyn wojskowy; 9.10 Przeboje zawsze młode; 10.00 Poznajmy się; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 W samo południe; 12.45 Muzyczne nowości tygodnia; 13.00 Przegląd tygodników; 13.15 Z kolekcji gwiazd estrady; 13.45 Informacje, rady, propozycje; 14.00 Klasycy operetki; 14.30 W Jezioranach; 15.00 Koncert życzeń; 16.00 Z dziejów kabaretu — aud. rozrywkowa Z. Wiktorczyka; 17.00 Dialogi historyczne; 17.15 Świat muzyki; 18.00 Wektory — magazyn międzynarodowy; 18.20 Niedzielne wydanie magazynu muzycznego „Rytm"; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.10 Koncert na jeden głos: Ch. Aznavour; 19.30 Radio dzieciom; 20.10 Przy muzyce o sporcie; 21.05 Gwiazdy i legendy Opery Warszawskiej; 21.40 Kwadrans z orkiestrą C. Dragona; 22.00 Teatr PR: „Andante con sporanza"; 23.10 Świat w tygodniu; 23.20 Jazz dla wszystkich.

PROGRAM II

nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 7.00, 13.00, 17.00, 21.00; 0.55; 7.10 Muzyka młodych; 8.00 Koncert w romantycznym stylu; 8.30 Program lokalny; 11.00 Gra Wielka Orkiestra Symfoniczna PR i TV w Katowicach; 12.00 Poczta Dwójki; 12.10 Zanim trafią na listy przebojów; 13.05 Moda to sprawa poważna — magazyn; 14.00 Śpiewnik rodzinny; 14.15 Powtórki płytowe; 15.00 Uczestnicy XI Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina w studiu radiowym; 15.30 Katalog wydawniczy; 15.35 Piosenki na życzenie; 17.05 Przed Sylwestrem z K. Krawczykiem; 18.00 „Czarodziejski flet" Mozarta; 21.05 Wiadomości sportowe; 21.20 Wieczór płytowy — CD; 23.20 Szanujmy wspomnienia; 0.10 W świecie kameralistyki.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 13.00, 19.00; 7.05 Melodie przebudzanki; 8.00 Sprawy i sprawki wielkiego świata; 8.10 Komu piosenkę; 8.45 Kąty widzenia; 9.00 Muzyczny poranek filmowy; 9.30 Z mojej płytoteki; 10.00 Tylko 50 minut; 10.50 Bliskie spotkania; 11.00 Pod dachami Paryża; 11.30 „Czarny człowiek Sergiusz Jesienin" — słuch. dokumentalne; 12.00 Recital Van Cliburna; 12.50 Bliskie spotkania; 13.05 Niech gra muzyka; 14.00 Prywatnie u A. Fałata; 14.15 Nowa płyta J. Iglesiasa; 15.00 Życie na gorąco; 15.30 Odkurzone przeboje; 15.50 Bliskie spotkania; 16.00 Dzieła, interpretacje, nagrania; 17.00 Powiększenia; 17.30 Stare i nowe nagrania Trójkowe; 18.00 M. Eliade: „Tajemnica doktora Honigbergera" — słuch.; 19.05 Baw się razem z nami; 21.00 Horoskopy miłości; 21.20 Anno Domini B-A-C-H; 22.00 Rozmyślania przed północą; 22.10 Koncertowy aneks „Muzycznych portretów"; 22.50 Rozmyślania przed północą; 23.00 Zapraszamy do Trójki; 23.50 „Gorączka i jej cień".

PROGRAM IV

Wiadomości: 7.00, 12.05, 17.00, 19.30, 23.50; 7.10 W świątecznym nastroju; 8.00 Poetycki koncert życzeń; 8.20 Anegdoty i fakty; 8.50 „Credo" i „Gloria" Mikołaja z Radomia; 9.00 Transmisja Mszy Rzymskokatolickiej z kościoła Św. Krzyża w Warszawie; 10.00 Recital organowy; 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci: „Mio, mój Mio"; 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej; 12.10 Zagadki muzyczne; 12.30 Wyprawy Czwórki; 13.30 Polska ballada ludowa; 13.45 Krajobrazy historyczne; 14.15 Monografie: Jerzy Kleyny; 14.45 Melodia słowa; 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży: „Ziele na kraterze"; 16.00 Socjologia i życie potoczne; 16.05 Kleks na obrusie — aud. słowno-muzyczna; 17.05 Quiz popularnonaukowy WIST; 18.00 Koncert muzyki dawnej; 19.00 Alfa i Omega — magazyn popularnonaukowy; 19.35 Echa festiwali i konkursów muzycznych; 20.20 Wieczór muzyki i myśli: Z reporterskiego sztambucha; 22.00 Refleksje i rezonanse muzyczne; 22.50 Lektury Czwórki: 23.00 Śpiewa Cz. Niemen; 23.10 Magazyn publicystyki kulturalnej — Wydarzenia teatralne; 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

9.00—11.00 „Poranek u Dziennikarzy" — opr. J. Weroniczaka, w nim m.in.: „Spotkanie z laureatami" — aud. J. Raczkowskiej; „Urok staroci" — aud. A. Daniliczuka: 21.05 Lokalne wiadomości sportowe — L. Tarasiewicza; 21.10 Muzyka.

TELEWIZJA

PROGRAM I

7.30 „Wszechnica Rodziny Wiejskiej"
7.50 „Po gospodarsku"
8.15 Program dnia
8.20 „Tydzień" — magazyn rolniczy
9.00 Dla młodych widzów: „Teleranek" oraz film „Jack Holborn"
10.30 DT — Wiadomości
10.35 „Afryka" — ang. serial dokument.
11.35 „Gdy zabrzmiał złoty róg" — program dokument.
12.00 „Z polski rodem" — magazyn polonijny
12.30 „Wszystko albo nic" (1) — teleturniej
13.15 TV Koncert Życzeń
14.00 „Wszystko albo nic" (2)
14.35 „Kraj za miastem" — „Jak w rodzinie"
15.00 DT — Wiadomości
15.05 Teatr dla Dzieci: „Dawno, dawno temu..." (3)
16.05 „Studio 1"
18.20 „Antena"
19.00 Wieczorynka — „Mali mieszkańcy wielkich gór"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Pan na Żuławach" — serial polski
20.50 „Pegaz"
21.30 Sportowa niedziela
21.45 Trybuna Sejmowa — wydanie specjalne
22.55 „Dla ciebie jestem sobą" — Ewa Bem śpiewa piosenki J. Wasowskiego i J. Przybory
23.25 DT — Wiadomości

PROGRAM II

10.05 Film dla niesłyszących: „Pan na Żuławach"
11.00 „Krótkofalowcy" — wojskowy program publicyst.
11.30 Lokalny koncert życzeń
11.55 Niedziela w Dwójce — powitanie
12.00 „Kwadrans z hejnałem"
12.15 DT — Wiadomości
12.20 „Jutro poniedziałek"
12.50 Kino Familijne: „Serce" — serial włoski
13.50 Studio Sport (1)
15.00 Kalejdoskop filmowy „Kino-Oko"
16.00 „Nowa droga do Indii" — franc. serial filmowy
17.00 Studio Sport (2)
18.15 „Zwierzęta świata"
18.40 „Słynne dzieła, słynni wykonawcy" — P. Czajkowski: Koncert skrzypcowy D-dur op. 35
19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Studio Sport (3)
21.00 Wielkie filmy małego ekranu: „Ja, Klaudiusz" — serial ang.
21.55 Wieczór autorski Dudy-Gracza
22.40 Wieczorne wiadomości
22.45 „Szpetni czterdziestoletni" — widowisko

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Ambulatorium Oddziału Pomocy Doraźnej, ul. Nowotki 21, tel. 218-03: internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych — czynne w godz 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne.

Ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 410-605

Pogotowie MO — tel. 997

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56

Informacja kolejowa — tel. 910

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.

Apteka nr 05-006, ul. Malmeda 12, tel. 417-529.

Informacja o lekach — tel. 219-04 i 310-61.

SZPITALE

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul Żurawia 14 — do godz. 15 tel 417-694 i 417-570, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

DYŻURY SZPITALI

W DNIU 28.XII.1985 r.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział gruźlicy (tel. 417-553).

Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W DNIU 29.XII.1985 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały chirurgia, reanimacja, laryngologia, okulistyka.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy (tel. 417-516).

Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, w Choroszczy tel 270-51 — dyżuruje oddział neurologii.

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżuruje oddział wewnętrzny.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55

Pogotowie Chirurgiczne. Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

APTEKA

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

SZPITAL

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel 999

APTEKA

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

SZPITAL

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 54-61 do 9.

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. pocz. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 211-18, 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział miejski i terenowy 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 346-27, 346-02. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe; 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok, 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń, 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch", w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biura Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.

PISSN 0137 2422 Nr Indeksu 35013. G-4



Licząca sobie prawie 180 lat odlewnia dzwonów, „Janusz Felczyński i Spółka" w Przemyślu realizuje aktualnie największe w swojej historii zamówienie eksportowe. Dla Republiki Dominikany w pracowni ludwisarskiej Felczyńskich odlanych zostanie 60 dzwonów o wadze od 50 do 100 kg. Dzwony z Przemyśla trafiły, jak dotąd, do Australii, Austrii, Belgii, Bułgarii, Francji, Holandii, Kamerunu, Kanady, RFN, Sri Lanki, Tanzanii, USA.

NA ZDJĘCIU: obróbka końcowa dzwonów.

CAF — A. Łokaj

RELAKS

„Głupia moda" stała się powszednią

Elektroniczne i kwarcowe zegarki na rękę, które w ostatnich latach stały się bardzo popularne na całym świecie, być może już w niedalekiej przyszłości przekształcą swych „współbraci" o napędzie mechanicznym w eksponaty muzealne. Jednakże zapewne mało kto wie, że zegarki na rękę stosunkowo niedawno stały się powszednim, zwykłym przedmiotem.

Po raz pierwszy zegarki na rękę pojawiły się w końcu minionego stulecia. Jeszcze w r. 1917 pewien profesor niemiecki pisał: „Głupia moda noszenia zegarka na ręku wkrótce minie".

Dziś podobnych prognoz nie sposób czytać bez uśmiechu. Jednakże wtedy zegarki na rękę musiały wytrzymać ostrą konkurencję ze strony kieszonkowych „przeciwników". Pierwszymi, które doceniły nowość były kobiety. W r. 1914 większość czytelniczek wydawanego w Niemczech pisma kobiecego uznała zegarki-bransoletki za swą najbardziej ulubioną ozdobę.

Później przyłączyli się do nich mężczyźni — amatorzy jazdy konnej, automobiliści i piloci. Podczas I wojny światowej oficerowie uznali, że w warunkach bojowych zegarki na rękę są znacznie wygodniejsze niż kieszonkowe.

Obecnie na świecie produkuje się rocznie prawie 400 mln zegarków na rękę. Duża ich część stanowią zegarki elektroniczne i kwarcowe. Zegarki na rękę z końca minionego i początku bieżącego stulecia stały się rarytasami, na które polują kolekcjonerzy.

Jednakże, w odróżnieniu od filatelistów, ta kategoria zbieraczy znajduje się w trudnej sytuacji. W specjalnych katalogach opisane są modele wyprodukowane dopiero po r. 1930. Przedtem mistrzowie szwajcarscy i ich koledzy w innych krajach nie dokumentowali swych wyrobów.

(P)

Wydobyć absurd życia

Jego książki często zamierzano filmować, ale dopiero ostatnio po raz pierwszy sięgnięto po jedną z nich jako temat do filmu. Chodzi o laureata Nobla, wybitnego amerykańskiego pisarza Saula Bellowa i jego tragikomiczną nowelę z 1956 r., zatytułowaną „Seize the day", o upadku i słabostkach pewnego sprzedawcy z Manhattanu.

Będzie to film telewizyjny, a producentami są jego dawni słuchacze z Uniwersytetu w Princeton. Główną rolę gra znany aktor Robin Williams, którego Bellow niedawno odwiedził na planie filmu.

Zapytany przez tego ostatniego, czy pragnie coś dodać do charakterystyki postaci, którą ma odtwarzać, Bellow powiedział, że wystarczy mu tylko, aby aktor wydobył z niej absurd życia.

Proponowano mu napisanie scenariusza do filmu, ale odmówił.

— To nie jest mój zawód — musiałbym się dopiero tego uczyć — powiedział.

(Om)



Czego ludzie nie wymyślą. Okazuje się, że i tak też można pić piwo.

CAF — Lehtikuva



Bożyszcze wielu kobiet, czyli Jean Paul Belmondo. Widzieliśmy go niedawno w filmie „As nad asy", gdzie był wykonawcą głównej roli.

CAF — Archiwum

Świątynia Ateny

Na wyspie Paros w archipelagu Cykladów grupa naukowców ateńskich odkryła najstarszą ze znanych świątyń Ateny. Znajduje się ona w Kukunari nie opodal zatoki Naussa w północnej części wyspy i — jak wszystko na to wskazuje — pochodzi z końca VIII wieku p.n.e.

Prace wykopaliskowe, które rozpoczęto tu w zeszłym roku, doprowadziły do odkrycia również ruin domów z epoki mykeńskiej oraz naczyń ceramicznych z tzw. okresu geometrycznego. (P)

W TELEWIZJI WIECZÓR SYLWESTROWY I NOWY ROK



WE WTOREK w Sylwestra, 31 GRUDNIA, program rozrywkowy, a w nim m.in. wystąpi BRYGIDA BZIUKIEWICZ (na zdjęciu).

CAF — Radkiewicz



WE WTOREK, 31 GRUDNIA „Ja i my" — program rozrywkowy z udziałem DOROTY STALIŃSKIEJ (na zdjęciu).

CAF—Radoch



W NOWY ROK, 1 STYCZNIA 1986 musical „Jadzia wdowa", a wśród wykonawców Agnieszka Fatyga, Bohdan Łazuka i inni.

NA ZDJĘCIU: AGNIESZKA FATYGA w musicalu „Jadzia wdowa".

CAF — Radoch

Piractwo muzyczne

W Indonezji rozgorzała dyskusja na temat nielegalnego wyprodukowania półtora miliona taśm magnetofonowych z nagraniami słynnego koncertu na rzecz ofiar suszy w Afryce. Znany indonezyjski producent filmowy, Des Alvi zaapelował o wszczęcie odpowiednich kroków przeciwko nielegalnym kopiatom, którzy zarobili ok. 3 mln dolarów.

Przeciwko działalności piratów muzycznych zaprotestował inicjator i organizator koncertu Bob Geldof. Na konferencji prasowej w Londynie stwierdził, że nagrania gwiazd piosenki, które uczestniczyły w koncercie, są w dalszym ciągu nielegalnie sprzedawane w Azji Południowo-Wschodniej i regionie Zatoki Perskiej.

Apel do władz poparły inne osobistości, wskazujące na charakter i cel koncertu oraz wynikające stąd moralne zobowiązania. Jak dotąd władze nie podjęły żadnych kroków, motywując to, że — jak stwierdził minister Spraw Zagranicznych Mochtar Kusumaatmadja — Dżakarta nie jest sygnatariuszem konwencji o prawach autorskich. (P)

Jaki charakter pisma taki pracownik

Ostatnio większość firm amerykańskich wykazuje duże zainteresowanie charakterem pisma pracowników. Psycholog Shaily Kurtz, która w r. 1973 utworzyła w Nowym Jorku prywatną grafologiczną placówkę konsultacyjną, ma ogromną ilość klientów. S. Kurtz wyjaśnia to następująco:

— Na podstawie tego, jak stawiacie kropki i przecinki, można poznać wasz stosunek do pracy, poziom intelektualny, a nawet zdolności zawodowe...

Pięciu pracowników placówki konsultacyjnej zbadało ok. 300 charakterów pisma. Wyniki ekspertyzy wykazały, że w 95 proc. ich oceny były zgodne z prawdą. Ostatnio S. Kurtz opublikowała książkę, w której podsumowała wyniki swych badań grafologicznych. (P)

Najwyższy wodospad świata

W południowo-wschodniej części Wenezueli znajduje się masyw górski Aoyan-Tepui, gdzie przepływa mała rzeka Churun, wpadająca do innej rzeki — Caroni, będącej z kolei dopływem Orinoco.

Na rzece Churun znajduje się najwyższy wodospad świata. Nazywa się Angel i położony jest w tak trudno dostępnym miejscu, że dotychczas nie ma jednolitego poglądu co do jego wysokości. Najczęściej wymienia się 1.054 metrów. (P)

Ka'rska cytadela ods'ania tajemnice

Cytadela kairska znana jest daleko za granicami Egiptu jako wspaniały pomnik architektury i jedna z atrakcji turystycznych. Przed wieloma wiekami jej mury stanowiły niezawodną ochronę dawnych Egipcjan przed napadami najeźdźców. Obecnie znajduje się tam wiele muzeów.

Jednakże czas zrobił swoje i od kilku już lat pomnik architektury jest restaurowany. Mało kto oczekiwał, że w trakcie prac znajdzie się coś interesującego.

Jednak na naukowców czekała niespodzianka. W podziemiach robotnicy odkryli nieznane dotychczas konstrukcje. Okazało się, że były to pozostałości pałacu Al-Balak, który — jak uważano — został całkowicie zniszczony w XIV wieku. (P)

Znowu Rolling Stones

Po latach sławy wielu idoli się wycofuje z estrady i zazwyczaj nigdy już nie wraca do aktywnego życia artystycznego. Z grupą Rolling Stones ma się inaczej. Wycofała się, żeby znowu wrócić na wielkie sceny estradowe. Ci wspaniali niegdyś chłopcy skrzyknęli się i ruszyli w koncertową podróż dookoła świata.

Będą ich teraz oglądać dwa pokolenia: „starzy" z lat sześćdziesiątych i „dojrzali" z ostatnich lat piętnastu. Mike Jagger, Bill Weyman, Charlie Watts — mieszkają stale w Nowym Jorku, a Keith Richards na Jamajce. Menażerowie nazwali odrodzenie się zespołu artystycznym cudem.

(P)

Mniej więcej autentyczne

◆ Naukowcy z **Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych** opracowali 500-punktową skalę wartościowania pracy. Najwyżej wyceniono pracę **rektora (450 pkt.)**, najniżej **gońca i sprzątaczki (20—30 pkt.)**

I nic dziwnego, że kandydatów na rektorów nam nie brakuje, natomiast deficyt sprzątaczek jest nadto widoczny wokół...

◆ Do końca br. — jak informuje tygodnik **„Wprost"** ilość abonentów telefonicznych osiągnie poziom 2,5 **mln.** Udział abonentów wiejskich wyniesie zaledwie **10,8 proc.**

„Sytuacja na wsi nie poprawi się w trakcie najbliższej pięciolatki, gdyż przewidziano zainstalowanie zaledwie 70 tys. telefonów, spośród planowanych 750 tys. połączeń. Z danych DOPiT wynika, że w dalszym ciągu około 9,5 tys. wsi nie ma łączności telefonicznej".

— A mnie tam wystarczy „zielone światło" dla rolnictwa — powiedział **Błażej Arbuzki** producent rolny ze **Zwierek** (gmina Zabłudów).

◆ **„Przegląd Tygodniowy"** zapisał wspomnienia z lekcji gimnastyki redaktor **Krystyny Zielińskiej:**

„Ze szkolnych lekcji gimnastycznych pozostały mi w pamięci dwa narzędzia tortur: kozioł, przez który trzeba było skakać, no i bum, zwany teraz równoważnią. Po tym bumie chodziłam starając się nie patrzeć, ani na lewo, ani na prawo, tylko przed siebie".

To jest właściwa recepta, jak można zajść daleko.

◆ Z informacji przytoczonych przez dwutygodnik **„Twórczość Robotników"** wynika, że za zwiedzanie **Huty „Warszawa"** płaci się **20 zł, Huty „Katowice" — 30 zł, a Huty „Kościuszko" — 75 zł.**

Masowe zwiedzanie hut jest, naszym zdaniem, szansą na całkowite wyeliminowanie dotacji państwowych do przemysłu stalowego.

◆ **Irena Scholl na łamach „Gazety Robotniczej"**, posługując się raportami **NIK**, kreśli obraz sytuacyjny służbowych wyjazdów Polaków za granicę. Pisze m.in.:

„W Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego w Białymstoku nie potrafiono odpowiedzieć na pytanie kontrolującego, jaki był cel wyjazdu dyrektora tegoż przedsiębiorstwa do USA w marcu 1983 roku".

Trema zbija czasem człowieka z pantałyku. O tym kontrolerzy wiedzieć powinni.

◆ **Bydgoski** tygodnik **„Fakty"** zaczął publikować „handlową listę przebojów". Na czele znalazła się kawa **„Inka"**, kupiona w **Szczecinie**, w której tkwił zardzewiały otwieracz do konserw, następnie nabyta we **Wrocławiu** woda mineralna **„Grodziska"**, z pływającymi kijankami, wreszcie ser **„cammember"** z Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w **Mielcu**, faszerowany rtęcią metaliczną.

I jak tu nie życzyć smacznego!

MYŚLI NIEPRZECIĘTNE

◆ „Św. Mikołaj funkcjonuje i wciąż wygrywa w konkurencji z Dziadkiem Mrozem. Obydwaj mają białe brody, ale zasadniczo różnią się nakryciem głowy.

Mikołaj nosi dostojną biskupią infułę, natomiast Dziadek Mróz obwiedzioną białym barankiem czerwoną czapkę, w której stożkowate zakończenie beztrosko zwisa na prawą lub lewą stronę, który to zwis nie ma żadnego ideowego znaczenia" **(WIK, w tygodniku „Tak i Nie").**

„Polityka jest jak mleko dla kota. Odstaw mleko a kot miauczy" **(Eustachy Gęsiewski, podsołtys z Baranek, gmina Juchnowiec).**

„Głównym problemem który podnosi wielu członków na wsi jest to, że nie ma się z kim żenić". **(Arseniusz Kadzielnia, były przewodniczący Stowarzyszenia Wszystkich Najlepszych z Bagnówki).**

SZACHY

Redaguje kandydat na mistrza DARIUSZ KLIMASZEWSKI

Ostatnie dni grudnia, jak zawsze, skłaniają do oceny mijającego roku. Dokonajmy więc i my małego podsumowania. Wszak 1985 rok obfitował w wiele najwyższej rangi wydarzeń.

Przede wszystkim przyniósł nam nowego króla szachów, Garri Kasparow przełamał 10-letnią hegemonię Anatolija Karpowa. Dotychczas imponował on wspaniałą grą kombinacyjną. W meczu z obrońcą tytułu zaprezentował również znakomitą technikę w grze pozycyjnej. Pokazał się jako gracz wszechstronny, który całkowicie zasłużył na zdobycie mistrzostwa świata.

Szachiści radzieccy potwierdzili swą dominację także w I drużynowych mistrzostwach świata. Grając bez Kasparowa wygrali zdecydowanie turniej w Lucernie udowadniając, że nawet bez mistrza świata są nie do pokonania. Dysponują szeroką kadrą wybitnych arcymistrzów i wszystko wskazuje na to, że mistrzowskie tytuły nie przejdą zbyt szybko w inne ręce.

Mijający rok przyniósł również sukces polskim szachom. Był nim oczywiście awans Agnieszki Brustman do grona dziewięciu najlepszych szachistek świata. Dzięki wspaniałej grze warszawiankii wzrosła popularność szachów w naszym kraju. Może być ona jeszcze większa, gdyż Agnieszka Brustman ma spore szanse znalezienia się w dziesiątce najlepszych sportowców Polski w plebiscycie „Przeglądu Sportowego".

Wprawdzie w 1985 roku nie pojawił się przy szachownicy amerykański eksmistrz świata Robert Fischer, ale pamięć o nim wciąż żyje. Często wspominano Bobby'ego w anegdotach.

Oto jeden z dziennikarzy francuskich tak pisze w swej książce: „W 1970 roku w Belgradzie podczas meczu ZSRR — Reszta Świata zwrócił się do mnie z następującymi słowami amerykański arcymistrz Evans: „Bardzo spodobałeś się Fischerowi. Zapytał on mnie, kto jest tak sympatycznym reporterem, który nigdy nie podchodzi do niego z idiotycznymi pytaniami". Odpowiedziałem wówczas Evansonowi: „Przekaż Fischerowi moje podziękowania za tak miłą opinię. Co zaś się tyczy tych idiotycznych pytań, to nawet gdybym chciał, nie mógłbym ich zadać, bo nie znam języka angielskiego".

Mimo, że Kasparow gra wspaniale, wciąż wielu szachistów marzy o graniu w stle Fischera. W 1978 roku w czasie Olimpiady Szachowej w Buenos Aires Anglik A. Miles w trakcie partii zawsze pił mleko. Pewnego dnia kierownik ekipy kanadyjskiej Phil Helley zaproponował słabo spisującemu się Leonowi Piaseckiemu: „Leon, codziennie będę przynosił tobie szklankę mleka, żebyś tylko grał tak, jak Miles. — Wydaje mi się, Phil — odpowiedział Piasecki — że w interesie naszej drużyny leży to, abyś przynosił mi sok ananasowy. Może wtedy będę grał jak Fischer."

Przed nami rok 1986. Kibicom sportowym kojarzyć się będzie z piłkarskimi mistrzostwami świata w Meksyku. Sympatycy szachów będą zaś o nim mówić jako o roku kolejnego meczu Kasparow — Karpow i Olimpiady Szachowej.

Szachy i piłka nożna. Jak się okazuje te dwie dyscypliny sportu są jednymi z elementów życiowej filozofii słynnego piłkarza holenderskiego Johana Cruyffa. „W futbolu, jak w życiu — pisał on na łamach jednego z dzienników amsterdamskich — niemożliwe jest uniknięcie błędów. Ale w odróżnieniu od innych gier, ryzyko popełnienia decydującej pomyłki jest dużo mniejsze. Szachami interesowałem się zawsze. Wybrałem jednak futbol, bo bliższy jest mej życiowej filozofii. W szachach jest zbyt duża odpowiedzialność za każde posunięcie; w efekcie małego błędu można partię momentalnie przegrać. W futbolu błąd piłkarza może najwyżej kosztować stratę bramki. Ale zawsze istnieje możliwość odrobienia tego błędu poprzez strzelenie rywalom dwóch goli."

Podpis pod rysunek:

W zbliżającym się roku będziemy świadkami piłkarskich mistrzostw świata i Olimpiady Szachowej. Oby nasi szachiści grali tak skutecznie jak piłkarze, a futboliści tak rozważnie jak szachiści.



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) mała, błyszcząca, kolorowa blaszka, używana do ozdabiania strojów, 5) część obiadu, 8) zawiadomienie adresata o nadejściu przesyłki, 9) dawniejszy woreczek na pieniądze, 10) proces ręcznej lub mechanicznej obróbki plastycznej przedmiotów metalowych, 11) duży, nieforemny pakunek, 12) część kończyny górnej, 13) gra role kochanków, 14) antonim tyłu, 15) kica, 17) może być rolnicze, 19) jeden z twórców „Talmudu", 22) najwyższy czynny wulkan Europy, 23) struś amerykański albo żona Kronosa, 24) na ladzie sklepowej lub w Zodiaku, 25) narzędzie do zacierania zaprawy tynkarskiej, 27) potrawa z surowego mięsa, 28) „U" w USC, 29) zaczynający uprawiać jakąś sztukę, zawód itp., 30) słodycz na patyku, 32) w głowie albo w pierścionku, 34) do siekania mięsa, 35) góry z Gerlachem, 36) podnośnik, 37) ptak z rodziny krukowatych, 38) główna tętnica, 39) wyrwa, dziura.

PIONOWO: 1) w wieku balzakowskim, 2) pierwiastek chemiczny o symbolu Si, 3) potomek, 4) groźna sytuacja, 5) repeta, 6) słynne uzdrowisko i kąpielisko morskie na Wybrzeżu Lazurowym, 7) wykres otrzymywany podczas badania pracy serca, 16) zwierzę futerkowe, 18) kłamca, blagier, 20) rozbija się o izbice, 21) zbiornik na benzynę, 23) wykonywanie wolnego zawodu, 26) szczelnie zamykany kocioł, używany m.in. do sterylizacji materiałów opatrunkowych i narzędzi chirurgicznych, 31) korek na drodze, 33) następstwo choroby wieńcowej.

„HELLES"

Wśród czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadeślą pod białostockim adresem redakcji poprawne rozwiązania, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zaznaczyć: „Krzyżówka z numeru 301".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI MAGICZNEJ Z NUMERU 297

Ankra, sopranistka, peto, awista, tokarnia, tiret, towarzysz, opos, powściągliwość, oseka, czadra, elew, otaria, guu, swat, porządnicki, skecz, Arany, gruchacz, Ach, nawis, laskarz, koka, Kniaziewicz, zakon, Aristow, Laszka, miś, Asti, poetka, okiść, staroświeckość, kres, chan.

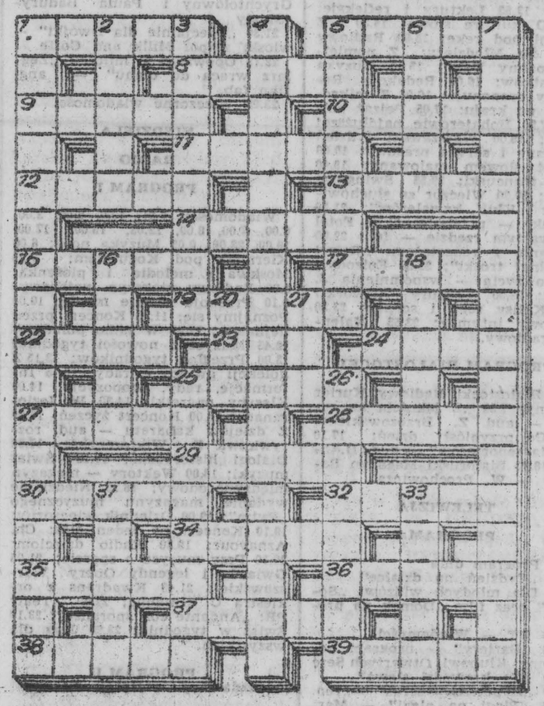
(lb)

NAGRODY

Za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie" nr 291 z 14—15 grudnia br. nagrody książkowe wylosowali: Bożena Balita z Augustowa, Elżbieta Piątkowska z Suwałk, Marek Ciecierski z Łomży oraz Dorota Kondracka i Robert Zimnoch — oboje z Białegostoku.

Zamiejscowym nagrody prześlemy pocztą. Mieszkańcy Białegostoku proszeni są o zgłoszenie się po odbiór książek do Działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1), pokój nr 2, w godz. 9—15, w terminie dwutygodniowym.

(bm)



Z zapisków kolekcjonera

Monety batoriańskie

W CZASIE panowania króla Stefana Batorego (1576—1586) emitowano monety koronne w mennicach olkuskiej w latach 1576—1586 i poznańskiej od 1584 do 1588 r. Wybijano także monety litewskie w mennicy wileńskiej od 1578 do 1586 r. Specjalna monetę ziem pruskich wypuszczano z mennicy malborskiej tylko podczas dwóch lat emisji (1584 i 1585). Z podobizną króla Stefana mamy monetę gdańską (1578—1586) oraz ryską (1581—1586). Warto również wspomnieć o emisji monet z oblężenia Gdańska (1577) oraz monetach lennych pruskich z mennicy królewieckiej (1573—1586) i lennych kurlandzkich z mennicy mitawskiej (1562—1587).

Mennica koronna w Olkuszu emitowała: szelągi, półgrosze, grosze, trojaki, półtalary, talary, ćwierćdukaty. Emitowano je w różnych latach, nawet z datą roczną po śmierci króla w Grodnie. Mennica poznańska nastawiona była na produkcję najmniejszych nominałów: szelągów i trojaków. W jej warsztacie mennicym powstały także piękne pod względem artystycznym dukaty.

Wraz z nową ordynacją mennicą ze stycznia 1580 r. nadzór nad mennictwem koronnym przeszedł w ręce podskarbich wielkich koronnych Jakuba Rokossowskiego (1580) — herbu Glaubica (i inicjały I-R) oraz Jana Dulskiego (1581—1590) — herbu Przegonia (i inicjały I-D). Bezpośrednie kierowanie pracami mennicy przekazywane było na zarządców i dzierżawców. Dawało to im także przywilej kładzenia swych znaków na monetach. Brali oni w ten sposób osobistą odpowiedzialność za przestrzeganie zgodnej z ordynacją mennicą stopy wybijanych monet. W Olkuszu, głównym ośrodku produkcji mennicznej Korony, wybijane monety sygnowane były przez następujących zarządców: Piotra Zaborowskiego (1580) — herb Jastrzębiec oraz inicjały PZ; Mikołaja Hewela de Compino (1584—1582) inicjały NH. N. h. Na monetach olkuskich spotykamy także inicjały mincerza Georga Hose — GH (przed 1586 r.) oraz znaki mennicze lewek (1584) i listek (1588). Ten ostatni znany i spotykany później także w wileńskim warsztacie menniczym. Mennica olkuska była jedyną mennicą koronną do 1584 r., a także jedyna na terenie Małopolski.

Druga mennica koronna, umiejscowiona w Poznaniu, działała w latach 1584—1586. Dzierżawca jej został Teodor Busch znaczący swe monety swoim znakiem — skrzyżowanymi hakami z ukośnym krzyżykiem w dole. Była ona jedyną mennicą na terenie Wielkopolski. Otwarto ją za podskarbiostwa Jana Dulskiego — kasztelana chełmińskiego. Mennica poznańska swój szczególny rozwój osiągnęła przy schyłku panowania Stefana Batorego. Pozwoliło jej to w późniejszym okresie przejąć większość produkcji monet koronnych, aż do 1627 r. kiedy to ją na stałe zamknięto. Do wzrostu znaczenia mennicy poznańskiej przyczyniło się m.in. sprowadzenie do Poznania zdolnego probierza i rytownika P. Schrödera, wielu utalentowanych mincerzy i grawerów-rytowników.

NUMIZMATYK

Nastolatki porywają dzieci

Jak podała policja, pewien 16-latek w Nagasaki porwał 10-letnią dziewczynkę i grożąc zabiciem jej, zażądał od jej rodziców okupu w wysokości 2 milionów jenów (10 tys. dolarów), aby — jak oświadczył — kupić sobie... sweter.

Porywacz nie miał jednak szczęścia, ponieważ po trzech godzinach **dziewczynce, zdrowej i całej udało się uciec z** nie zamieszkanego budynku, w którym była przetrzymywana. Zatrzymany po kilku dniach młodzieniec zeznał policjantom, że na przestępczą drogę pchnęła go chęć kupienia swetra, a pomysł porwania zaczerpnął z przeczytanego artykułu.

Jest to już drugi przypadek porwania dziecka przez nieletnią osobę, zanotowany ostatnio w **Japonii.** Poprzednie **uprowadzenie miało miejsce w kwietniu 1984 r., kiedy pewien licealista wraz z siostrą porwali 3-letniego chłopczyka, żądając 300 tys. jenów (1.500 dol.) okupu.**

(P)

OR PRON „Dziesięciny"

W nurcie życia

Niedawno odbyło się plenarne posiedzenie Osiedlowej Rady PRON „Dziesięciny". W obradach uczestniczyli: przewodniczący Miejskiej Rady PRON — doc. dr hab. Wenancjusz Panek, przedstawiciele Białostockiego Kombinatu Budowlanego, Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, Spółdzielni Mieszkaniowej „Rodzina Kolejowa", radni WRN i MRN, członkowie Rady Osiedla.

Posiedzenie otworzył doc. Wenancjusz Panek, dziękując w imieniu MR PRON zebranym działaczom Ruchu za pomoc w sprawnym przygotowaniu wyborów do Sejmu PRL. „Za ofiarny trud i poświęcenie, patriotyczną postawę w kampanii wyborczej do Sejmu PRL" wielu z nich zostało wyróżnionych dyplomami.

Następnie przewodniczący Miejskiej Rady PRON przedstawił główne założenia przyszłej działalności Ruchu.

— Przede wszystkim kontrola wykonania wniosków przedwyborczych, podjęcie obywatelskiej edukacji społeczeństwa — stwierdził — głównie młodzieży oraz kontynuacja porozumienia społecznego.

Niewiele czasu upłynęło od jesiennych spotkań, dobrze się jednak dzieje, że PRON-owcy już dziś rozliczają swych reprezentantów z przedwyborczych obietnic. Dyskutanci są dociekliwi i uparci, bo spraw do załatwienia jest wiele.

Dzielnica „Dziesięciny", w skład której wchodzą trzy wielkie osiedla „przechowuje" trzydzieści tysięcy mieszkańców. „Przechowuje", bo pod względem oświatowo-wychowawczym i handlowo-usługowym jest niemal pustynia.

Zagęszczenie w obu funkcjonujących tu szkołach podstawowych, poślizg w ich wykończeniu (sala gimnastyczna, stołówka), niewielka ilość miejsc przedszkolnych — dają poważne podstawy do niepokoju.

Cóż to za szkoła bez pomieszczeń na harcówkę, bez sal pracy pozalekcyjnej, bez pokoju, w którym mogliby odpocząć nauczyciele, czekający np. godzinę na następną lekcję — mówiono z troską. A gdzie świetlice, kluby? Nie możemy pozwolić, by nasze dzieci włóczyły się po dzielnicy z kluczem na szyi! Szkoły przyjmujące dwa razy więcej dzieci niż zaplanowano, nie są w stanie spełnić dwóch zasadniczych funkcji oświatowej i wychowawczej. W najbliższych planach znalazło się wybudowanie dwóch nowych szkół. Osiedlowa Rada PRON chce jednak kontrolować to przedsięwzięcie.

Skargi i kłopoty z dyskusji przedwyborczej powracają jak bumerang.

— Po chleb trzeba iść 20 minut, nie mówiąc o godzinie straconej w kolejce. Dzielnica nie ma punktów usługowych, sklepów przemysłowych itp. PRON-owcy nie bardzo wierzą zapewnieniom przedstawiciela spółdzielni mieszkaniowej, że w niedługim czasie nastąpią radykalne zmiany. Wiedzą jednak, że uparte wydeptywanie ścieżek przynosi często pozytywne skutki.

Drobne sprawy mieszkańców przeistaczają się w problemy osiedla. I dobrze, że znaleźli się ludzie dobrej woli, którzy chcą być łącznikami między mieszkańcami dzielnicy i władzami miasta, brać udział w rozwiązywaniu tego, co często wydaje się nie do rozwiązania. (zet)

Którędy droga?

Późna jesień i zima kojarzą się z błotem i zawianymi drogami. Szczególnie dotyczy to lokalnych wiejskich dróg. Wiele kosztuje utrzymanie takich tras w stanie zdatnym do użytku.

Dlatego więcej niż dziwne jest tolerowanie przez władze gminne bałaganu, którego można uniknąć. Oto dwa przykłady. Krótki kawałek drogi z Łękobud do Milewskich (gmina Jasionówka). Około dwukilometrowy odcinek jest rozpaprany od kilku miesięcy. Ostatnio chcieliśmy wjechać samochodem terenowym do Łękobud od strony lasu. Nic z tego. Droga pełna nierówności do tego stopnia, że trzeba było zrezygnować z dalszej jazdy. Podobnie wygląda droga z Oleszkowa do Karczmiska, będąca odgałęzieniem drogi z Oleszkowa do Czarnej Wsi Kościelnej (gmina Czarna Białostocka). Długość odnogi — ok. 3 km. Przed Karczmiskiem trzeba z trudem pokonywać doły i uważać, aby nie „zawisnąć". Samochodem zwykłym nie ma co ryzykować.

Pogoda zmienia się stale. Bywa błoto, bywają zastygłe od mrozu bryły. Do tego dojdą zapewne zaspy.

Czy tędy droga do zamierzonego celu? (rp)



Opiekę nad wyremontowaną częścią pokoi hotelowych sprawuje kierownik piętra, Danuta Adamska.

Czy białostocka „Victoria"?

Zakończył się niedawno pierwszy etap kapitalnego remontu, jedynego w śródmieściu Białegostoku hotelu „Cristal".

Ponad 20-letnia eksploatacja budynku oraz zupełnie już nowe wymogi komfortu „hotelowego łóżka" — to podstawowe przesłanki rozpoczęcia remontu. Wymienia się wszystkie instalacje. Zasadniczej zmianie ulegają pokoje. Każdy z nich posiadać będzie własny węzeł sanitarny (łazienkę i toaletę). Wymienia się na bardziej nowoczesne również meble.

Remont trwać będzie jeszcze ok. trzech lat. Planuje się wyposażyć każdy pokój w telefon. W hotelu zainstalowana zostanie winda.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Usług Turystycznych, którego własnością jest hotel, przeprowadza te prace remontowe z funduszów własnych i „rękoma" własnego zakładu remontowo-budowlanego.

Tekst i fot.: **ANATOL CHOMICZ**

25 lat

Szpitala Miejskiego

Przyjął pierwszych pacjentów w 1960 roku, w adaptowanych pomieszczeniach budynku, w którym przed wojną mieściła się szkoła, a potem magazyn zbożowy. Nosił wtedy nazwę: Szpital Miejski im. Polskiego Czerwonego Krzyża, dysponował dwoma oddziałami wewnętrznymi o 91 łóżkach. Tak jest do dzisiaj, tyle tylko, że nie jest już samodzielną placówką, a wchodzi w skład Miejskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej. Oddziałami kierują ordynatorzy, dr **Waldemar Nowak** i dr **Sergiusz Sidorski.**

Traktowany jest trochę jak szpital na peryferiach, chociaż ul. Sienkiewicza, to jedna z głównych arterii miasta. Spełnia jednak liczącą się rolę w lecznictwie zamkniętym. W ciągu 25 lat przyjął blisko 50 tys. chorych. Sześć—siedem razy w miesiącu pełni ostre dyżury. Podlegają mu merytorycznie poradnie ogólne w mieście.

Jest bazą szkoleniową całego lecznictwa podstawowego w Białymstoku. Ponad 70 lekarzy zdobyło tu specjalizację I i II stopnia.

Wyposażenie diagnostyczne oraz współpraca z klinikami AMB i oddziałami Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. J. Śniadeckiego pozwalają na właściwe rozpoznanie i leczenie chorych. Pacjenci chwalą sobie tu miłą, domową atmosferę i dobrą kuchnię.

Laboratorium szpitalne, poza usługami diagnostycznymi dla hospitalizowanych, wykonuje niektóre usługi na rzecz miejskiego i terenowego ZOZ. Pracownia radiologii służy również lecznictwu podstawowemu i specjalistycznemu. Apteka szpitalna, poza swoimi codziennymi obowiązkami, przez wiele lat przygotowywała także płyny infuzyjne i sterylizacje dla potrzeb szpitala i częściowo przychodni rejonowych.

Z okazji jubileuszu odbyła się skromna uroczystość. Przypomniano tych, którzy od 25 lat związani są ze szpitalem. Są to lekarze: **Mieczysław Rukat, Jan Karbowski** i **Stanisława Peterson**, pielęgniarki: **Alina Safiejko, Walentyna Podwysocka, Eugenia Zwierzyńska, Irena Kruk**, dietetyczka **Bronisława Rojsza**, salowe: **Nadzieja Trofimiuk, Zofia Rogowska, Maria Szyszkiewicz**, pracownica administracji — **Leokadia Rutkowska**, pracownice kuchni: **Bronisława Nabokow** i **Stanisława Pietrowicz.** Ośmiu osobom wręczono Medale 40-lecia, dziesięciu — odznaki „Za wzorową pracę w służbie zdrowia", sześciu — odznaki „Zasłużony Białostocczyźnie", trzynastu — dyplomy od Głównego Lekarza Województwa. (a)

„Relaks" umila wieczory

Klub „Relaks" Spółdzielni Mieszkaniowej „Rodzina Kolejowa" w Białymstoku odgrywa znaczącą rolę w działalności kulturalnej i wychowawczej siedmiotysięcznego osiedla. Rozwijają tam swoje umiejętności i talenty dzieci i młodzież w kołach zainteresowań: recytatorskim, plastycznym, rękodzielnictwa, kroju i szycia. W „Relaksie" znalazły swą „przystań" zespoły wokalno - instrumentalne, taneczne i małych form teatralnych. Dotychczas dobre wyniki przynosi współpraca klubu ze Szkołą Podstawową nr 29 i Zespołem Szkół Zawodowych nr 1.

Sporą aktywność wykazuje też zespół artystyczny seniorów „Złota jesień", składający się z chóru, grupy recytatorskiej i kabaretu. „Relaks" prezentuje swe programy w Zakładzie Wychowawczym w Białymstoku, a także na terenie Białowieży i Bielska Podlaskiego. W klubie organizowane są pod patronatem ZSMP spotkania młodzieży niepełnosprawnej, której stwarza się możliwości aktywnego uczestniczenia w rozrywkach kulturalnych.

W „Relaksie" odbywają się wieczornice, prelekcje, spotkania z pisarzami i — oczywiście — dyskoteki. Niemałym zainteresowaniem cieszą się rozgrywki w tenisa stołowego i w szachach. (ges)

To ma być przegląd?

Zwróciła się do nas Czytelniczka (nazwisko i adres znane Redakcji) oburzona na pracowników RED nr 3.

Otóż przed kilkoma dniami prowadzona była kontrola stanu urządzeń technicznych w mieszkaniach przy ul. Wesołowskiego.

— Przyszedł pracownik, spojrzał na piecyk: — dobry? — i podsuwa do podpisania „protokół przeglądu technicznego".

— Nie zgadzam się z takim załatwianiem sprawy — twierdzi Czytelniczka, ale nasze sygnały w RED nie wnoszą nic w tym względzie. Poruszcie ten problem, zanim dojdzie do nieszczęścia. A może to urzędnik przychodzi, bo nawet narzędzi u niego nie widać, żeby mógł coś odkręcić, zajrzeć. W ostateczności niech ten przegląd nazywa się „optyczny", wówczas z czystym sumieniem będą podpisywać te protokoły.

Nic dodać do tego stwierdzenia. Wydaje nam się, że jednak nasza Czytelniczka nie powinna podpisywać owych protokołów przeglądu technicznego, jeśli ma wątpliwości co do stanu technicznego swojego piecyka. (m-i)

Janusz Wójcik trenerem Jagiellonii

Zostały sfinalizowane rozmowy zarządu Jagiellonii z trenerem **Januszem Wójcikiem.** Od 1 stycznia obejmie on funkcję pierwszego szkoleniowca piłkarskiej drużyny Jagiellonii walczącej w II lidze.

Ostatnio J. Wójcik pełnił funkcję trenera kadry narodowej juniorów do lat 16. Przedtem prowadził Hutnika Kraków. Za jego to czasów Hutnik awansował do ścisłej czołówki II-ligowych zespołów.

Lekkoatleci nie próżnują

Wprawdzie letni sezon startów lekkoatletów dawno już się skończył, a i obecny czas świąteczny, to jednak przedstawiciele królowej sportu nie próżnują. Wraz ze swymi trenerami udali się na zimowe obozy szukając tam formy. W ten sposób rozpoczęli przygotowania do startów w hali i do przyszłorocznego sezonu pod gołym niebem.

Grupa lekkoatletek białostockiego Podlasia trenowała ostatnio w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Spale. Swój obóz zakończyła sprawdzianem w hali. Jak na ten okres treningów białostoczanki osiągnęły całkiem dobre wyniki. Anna Salińska pchnęła kulę na odległość 15,19 m, Barbara Gorbacewicz uzyskała 11,95 m, a Nika Antychowicz — 10,24 m. Rezultaty Salińskiej i Gorbacewicz są gorsze od ich rekordów życiowych odpowiednio o 3 i 5 cm. W skoku wzwyż Barbara Gorbacewicz pokonała poprzeczkę na wysokości 160 cm, Anna Galas — 155 cm a Nika Antychowicz — 150 cm. (dk)

Udana gwiazdka szczypiornistów Juvenii

Tuż przed świętami rozegrany został w Lublinie ogólnopolski turniej juniorów młodszych w piłce ręcznej. Był to jeden ze sprawdzianów przed rozgrywkami XIII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Startowało osiem zespołów. Drugie miejsce wywalczyli szczypiorniści Juvenii Białystok przegrywając z MKS Lublin. Białostoczanie wyprzedzili m.in. Padwę Zamość i Pałac Młodzieży w Tarnowie.

Juvenia przegrała z MKS Lublin 17:20, natomiast pokonała Hutnika Kraków 19:11, Juvenię Wrocław 22:15, Padwę Zamość 25:23 i Pałac Młodzieży w Tarnowie 23:17.

Najlepszymi zawodnikami w drużynie Juvenii byli: **Bogdan Bielonko (III LO), Andrzej Woroszyło (III LO)** i **Piotr Kalinowski (Zespół Szkół Elektrycznych).** Najwięcej bramek dla Juvenii strzelili: **Bielonko — 21** i **Cezary Biernacki — 19.** (Lad)

Na szachownicach „Zachęty"

Ognisko TKKF „Zachęta" wraz z SM „Zachęta" i ZW TKKF w Białymstoku zorganizowały już czwarty błyskawiczny turniej szachowy TKKF. Uczestniczyło w nim 16 zawodników.

Zwyciężył **Walerian Olechno** — 13,5 pkt. przed Waldemarem Zyskiem — 13,5 pkt., Bogdanem Kozłowskim (wszyscy Białystok) — 12 pkt. i Wiktorem Rożnowskim (Łapy) — 10 pkt.

W dniu dzisiejszym, 28 bm. o godz. 9.30 w klubie „Ziemowit" w Białymstoku przy ul. Warszawskiej 81 rozpocznie się podobny turniej ale w warcabach. (dk)

Brydż w Białowieży

Urząd Gminy w Białowieży wraz z Puszczą Hajnówka zorganizował IV doroczny turniej brydża sportowego parami. W białowieskiej imprezie startowało 54 zawodników.

Zwyciężyli Marian Chodakowski — Józef Kozak (Hajnówka) — 427 pkt. przed parami białostockimi Citko — Klimaszewski — 389 pkt. i Mer — Zalewski — 380 pkt. (koj)

Wokół koszykarskiego parkietu

Zakończyła się I runda spotkań **ekstraklasy koszykarek.** Obecnie kadra narodowa udaje się do Skandynawii na mecze z tamtejszymi reprezentacjami. Pozostałe zawodniczki odpoczywają. W pierwszych dniach stycznia rozpoczną treningi, a 11 stycznia wyjdą na parkiety, aby zainaugurować rundę rewanżową. Zanim to nastąpi przypatrzmy się koszykarskiej I lidze w statystyce (po rozegraniu 11 kolejek).

* Tabela snajperek przedstawia się następująco: 1. M. Pawlak (Ślęza) — 259 pkt., 2. A. Jaskurzyńska (Wisła) — 243, 3. B. Sędzicka (ŁKS) — 230, 4. G. Seweryn (Wisła) — 219, 5. T. Komorowska (AZS) — 216, 6. U. Wąsik (Stal) — 215 pkt.

* W zespole Włókniarza najwięcej punktów zdobyły: K. Malinowska — 163, E. Stankiewicz — 153, E. Mozolewska — 132, E. Kiejzik — 116 oraz T. Dołżyńska — 94.

* Najlepszy atak posiada zespół ŁKS Łódź, który zdobył 1036 pkt., a najgorszy beniaminek Glinik Gorlice — 645 pkt.

* Najlepszą obronę ma Ślęza Wrocław, która straciła 718 pkt., a najgorszą, niestety, białostocki Włókniarz — 942 pkt.

* Z rozegranych 66 spotkań tylko w siedmiu padła granica 100 punktów. Aż 4-krotnie przekroczyły ją zawodniczki ŁKS, a po jednym razie: Ślęzy, AZS Poznań i Włókniarza Pabianice.

* Najwyższe zwycięstwa odniosły zespoły: ŁKS Łódź w meczu z Polonią (93:41) i Ślęzy z Glinikiem Gorlice (102:49).

* Niepokonanymi na własnym boisku były drużyny ŁKS i Ślęzy. (mak)

Co mi się nie podobało!

Koniec roku blisko, nadchodzi pora podsumowań, bilansów i plebiscytów. Plebiscytów ogólnokrajowych, lokalnych i środowiskowo-branżowych jest tyle, że niemal każdy kto w mijającym roku się bardziej wytężył ma szanse znaleźć swe nazwisko na jednej z list. Wszystkim składam serdeczne gratulacje.

Tymczasem chciałbym się zająć wcale nie najlepszymi sportsmenami, ani też wydarzeniami, które w okolicach Sylwestra będziemy „przeżywać jeszcze raz", tylko zupełnie odwrotną stroną medalu. Pragnę wziąć udział w tradycyjnym, dorocznym plebiscycie, którego nikt nie organizuje, a który mógłby odbywać się pod hasłem „10 rzeczy, które w polskim sporcie nie podobały mi się najbardziej".

Zaczynam pierwszy:

1. Nie jestem w stanie zachwycić się Dariuszem Dziekanowskim po tym, jak piłkarz ów rozstał się ze swym klubem „Widzewem", z którym związany był umową o pracę. Zaczęło się od demaskatorskiego wywiadu, w którym poobrażał kolegów z zespołu, potem po zakończeniu sezonu stwierdził definitywnie, że do Widzewa w życiu nie wróci. Czekała stołeczna Legia, a Widzew w końcu skapitulował, co stworzyło niebezpieczny precedens. Tylko patrzeć jak pojawią się kolejni „zawodowcy" zachowujący się jak amatorzy.

2. Nie podobało mi się, nawet bardzo, że Kozakiewicz zapragnął zdobywać medale dla Republiki Federalnej Niemiec, Tlałkówny dla Francji oraz to, że Boniek po meczu z Italią w Chorzowie po włosku rozmawiał z dziennikarzami ochoczo, a po polsku mniej chętnie. Oczywiście, są to trzy sprawy zupełnie różne, ale przecież wspólny mianownik dałoby się znaleźć. Myślę, że mamy tu trzy sposoby realizacji lansowanego modelu kariery poprzez sport, którego ukoronowaniem ma być występ w obcych barwach. Bardzo lubię słuchać, kiedy ktoś mnie przekonuje, że na świecie wszędzie jest podobnie. Tak, ale z maleńką różnicą. Tam się „sprzedaje", tam się jednocześnie „kupuje". U nas wszystko na sprzedaż.

3. Ze zdziwieniem i zadumą przyjąłem wiadomość o ukaraniu amatorskich działaczy amatorskiego klubu „Jadowniczanka", którzy pokombinowali, żeby zdobyć fundusze (śmiesznie niskie) na nagrody dla swych pupilków walczących w Pucharze Polski z potentatem łódzkim Widzewem. W czerwcu, kiedy kończyła się I liga nawet zupełnie przypadkowy kibic mógł dojść do wniosku, że to co się dzieje na krajowych boiskach zostało ustalone wcześniej, a brane pod uwagę były nie umiejętności zawodników lecz stan tzw. lewych kas klubowych. PZPN najpierw się zdenerwował, ale potem sprawa ucichła, ogłoszono, że przecież nikt nikogo za rękę nie złapał.

4. Ze zgrozą patrzyłem jak zawodnik Romke znokautował zawodnika Budę podczas meczu Legia Warszawa — Widzew Łódź. Mecze piłkarskie coraz bardziej przypominają małe wojny, tak, że były trener reprezentacji, który do poduszki zwykł czytać Clausewitza powinien mieć satysfakcję. Najdziwniejsze, że sami zawodnicy, którzy przecież na jednym wózku jadą, tak mało szanują swoje zdrowie. Czasami może się to skończyć na wózku inwalidzkim.

5. Bardzo nie podobali mi się kibice, z którymi wracałem z meczu piłkarskiego autobusem linii 141 w Warszawie. Wrażenie było takie, jak gdybym zamknięty został w klatce z szaleńcami. Z tego co zrozumiałem z ich bełkotu wynikało niezbicie, że mają wielką ochotę podpalać obce stadiony i rozwalać kamieniami głowy kibiców wrażych drużyn.

6. Nie lubiłem słuchać, jak trenerzy narzekali na sędziów. W ogóle sędziowanie to dzisiaj bardzo podejrzane moralnie zajęcie. Kiedyś był autorytet i zaufanie, w myśl zasady — sędzia zawsze ma rację (nawet jeśli racji nie ma). Dziś sędzia swoje, zawodnicy i ich trener co innego. A to każą mu podyktować rzut karny, a to nalegają, żeby wcześniej kończył mecz. Podziwiam nerwową wytrzymałość arbitrów.

7. Ze zgrozą czytałem parokrotnie o próbach przekupstwa młodocianych zawodników. Kaperownicy są bezwzględni, z tupetem dawnych handlarzy żywym towarem rujnują małe kluby prowincjonalne, przy okazji rujnując świetnie zapowiadające się talenty.

8. Nie przypadła mi do gustu konferencja prasowa po meczu Polska — Belgia, który dał nam awans do finałów Mistrzostw Świata. Nie znoszę takiego sposobu rozmawiania o sporcie, kiedy żurnaliści szpanują, a trener próbuje się bronić.

9. Nie byłem zachwycony piłką nożną na lodzie, nową dyscypliną jaka została wymyślona przez sportowe centrale. Wyglądało to żałośnie, piłkarze się ślizgali, trudno było mówić o grze serio, bo każde niemal zdecydowane „wejście" to kontuzja murowana. Dodajmy jeszcze, że popisom tym przyglądali się jedynie najbardziej wierni kibice, a księgowi zgrzytali zębami. Straty finansowe i sportowe ewidentne! Wszystko to dla kochanej reprezentacji, żeby na wiosnę miała czas przygotować się odpowiednio do Mundialu. Bardzo ładnie, nie narzekajmy tylko bez sensu, że brakuje nam dobrych drużyn klubowych.

10. Najbardziej jednak nie podobało mi się to, że znajomy czwartoklasista przez cztery miesiące miał tylko dwie lekcje wychowania fizycznego. Powód znany — brakuje nauczycieli.

ZDZISŁAW PIETRASIK
(Presspol)

Karta wędkarska-tylko po egzaminie

Być wędkarzem już nie takie proste

Niemal 14 tys. wędkarzy zrzeszonych jest w kołach **Polskiego Związku Wędkarskiego** w województwie białostockim. W kończącym się już roku koła PZW prowadziły dosyć intensywne zagospodarowywanie wód. Np. znacznie przekroczony został plan zarybiania. Do wód m.in. **Narwi, Supraśli, Sokołdy** a także stawów w **Sokółce, Sidrze, Czarnej Białostockiej, Michałowie, Koplanach** wpuszczono 12 ton narybku karpia, karasia, leszcza, lina, szczupaka, płoci i amura.

Zapewne mało kto z białostoczan wyraża zdziwienie, natykając się podczas spaceru na wędkarzy, łowiących ryby w stawach przy ul. Mickiewicza. Staw ten jest również pod opieką PZW. Także został zarybiony.

Na wyróżnienie — zdaniem rzecznika **Zarządu Okręgu PZW w Białymstoku — Eugeniusza Cieciorko,** zasługuje koło w **Knyszynie,** które dobrze współpracuje z miejscowym PGRyb. W tym roku wędkarze z tego koła pozyskali i wpuścili do starorzecza Narwi 2,1 t narybku lina, karpia i karasia. Również koło PZW w **Siemiatyczach** zakupiło z własnych funduszy pół tony, m.in. amura, zarybiając zalew siemiatycki.

W planach na przyszły rok założono wpuszczenie do wód okręgu białostockiego 9 t narybku.

Warto jeszcze podkreślić, że od 1 stycznia 1986 r. wędkarze zrzeszeni w kołach PZW naszego okręgu będą mieli dużo więcej roboty. Otóż Zarząd Okręgu po przeanalizowaniu strat i zysków w zadaniach zleconych innym instytucjom, postanowił za pośrednictwem kół prowadzić własną gospodarkę w zakresie hodowli narybku i zarybiania naszych wód. Dotychczas zadania te wykonywał **Międzyokręgowy Zespół Gospodarki Rybacko-Wędkarskiej z Olsztyna.**

Ponadto zmieniły się w tym roku przepisy o ochronie wód. Utworzona zostanie w nowym roku **Państwowa Straż Rybacka.** Do jej zadań należeć będzie kontrola przestrzegania ustawy oraz przepisów regulaminowych. Ponadto organizuje się już **Społeczna Straż Rybacka,** która przyjdzie w sukurs poprzedniczce. Kłusownicy i niezdyscyplinowani wędkarze będą musieli mieć się na baczności.

Aczkolwiek zaostrzone zostały przepisy dotyczące przyjmowania nowych członków do Związku, to jednak wśród tych ze stażem wieloletnim, też znajdują się ludzie nie przestrzegający regulaminu sportowego połowu ryb. Nie będzie dla nikogo pobłażania.

Przypomnijmy przy tej okazji, że **chętni na uzyskanie karty wędkarskiej w 1986 r. muszą spełniać dwa warunki:** mieć **ukończone 16 lat** oraz — i to jest zupełne novum w dotychczasowej praktyce — **złożyć z wynikiem pomyślnym egzamin** z zakresu ochrony i połowu ryb. Na ten temat — i wszystkie inne wiążące się z wędkarstwem — informacje można uzyskać w Zarządzie Okręgu PZW, ul. Jurowiecka 33 (tel. 360-51) lub też w zarządach kół PZW Okręgu Białostockiego. (m-i)

Spadł ze schodów

Nieszczęśliwy, poważny wypadek wydarzył się w czwartek, 19 bm. w Szkole Podstawowej w Krypnie. 9-letni uczeń, **Leszek D.**, wchodząc na I piętro po zewnętrznej stronie barierki schodów spadł na posadzkę. W stanie ciężkim został przewieziony do szpitala.

Niech ten wypadek będzie przestrogą dla wszystkich uczniów i wychowawców. Warto, aby omówiono to na lekcjach wychowawczych, przypominając o grożących następstwach niektórych, wymyślanych przez uczniów w czasie przerw zabaw. (x)

Kalendarz z błędami

W placówkach „Orbisu", oprócz załatwienia sobie atrakcyjnego wyjazdu, można nabyć firmowe reklamówki czy też kalendarze kieszonkowe na przyszły rok. Te ostatnie nie są dobrą wizytówką firmy, bo zakradły się do nich błędy — pod poszczególnymi datami wpisane są w inne dni niż tam być powinny. Ktoś zaniedbał swoje obowiązki, nie sprawdziwszy należycie zawartości kalendarza przed jego drukiem i na rynek trafił bubel, który kosztuje aż 185 zł. A może kalendarz z błędami potraktowano jako swego rodzaju kuriozum i stąd taka wysoka cena? (R)

Kolędowy koncert

Na niedzielny wieczór, 5 stycznia 1986 r. Państwowa Filharmonia w Białymstoku przygotowała koncert kolęd w wykonaniu chóru Filii UW, którym kieruje Edward Kulikowski.

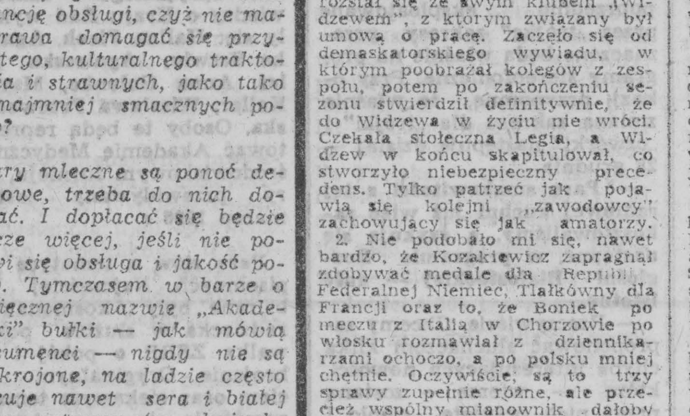
Bilety na koncert rozpoczynający się o godz. 18 można nabywać w Biurze Koncertowym Filharmonii (ul. Podleśna 2), tel. 416-557. (kp)

„Millenium" zaprasza

Od nowego roku, każdego PONIEDZIAŁKU i CZWARTKU, wysoko kwalifikowany instruktor prowadzić będzie zajęcia gimnastyczne, rekreacyjne, odchudzające. Zapisy w klubie, UL. MAZOWIECKA 31 D w godz. 16—20 (tel.: 216-29).

... studenci również

Dziś i jutro (28 i 29 grudnia br.) zaprasza do siebie klub „Gwint" przy ul. Zwierzynieckiej, działający w ramach Akademickiego Ośrodka Kultury Politechniki Białostockiej. Studenci oferują nocne dyskoteki z atrakcjami w godz. 20—2. (mip)



Za oknem śnieg i mróz, a w mieszkaniu rosną cytryny. Tę widoczną na zdjęciu, o wadze ok. 200 gramów prezentuje córka Luiza niżej podpisanego. Doskonale rosną również inne egzotyczne rośliny, m.in. kawa, granat. Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ



Dam ja ci książkę...

Pan Czesław Piskurewicz ma „szczęście" stołować się w placówkach gastronomicznych i jako taki skazany jest na łaskę personelu tych placówek, m. innymi baru mlecznego „Akademickiego". Łaska owa nie przyciąga raczej konsumentów, czego dowodem scenka zaistniała w sobotę, 14 bm. w tymże barze, przed południem.

W kolejce do lady z potrawami ustawiło się już sześć osób, ale czekają cierpliwie aż panie w białych fartuchach skończą na zapleczu rozmowę. Mija prawie pięć minut i nic. Rozlegają się w końcu wołania zniecierpliwionych, na które wychyla się jedna z pań i ze zdziwieniem: — zaraz idę, a komu tak się spieszy?". Nie wytrzymałem — opowiada nasz czytelnik — i poprosiłem kasjerkę o książkę skarg i wniosków. Wtedy jak spod ziemi wyrosła nagle przede mną kierowniczka baru, wyrwała mi książkę i w krzyk: — dość tego wpisywania, ty... tu rzuciła wysoko niecenzuralne słowa, „zapraszając" w nich do wyjścia. Muszę tu wyjaśnić, że już kiedyś wpisałem się do owej książki i panie z baru — jako stałego konsumenta — dobrze mnie znają. Nic nie zmyślam, widzieli tę sytuację pozostali konsumenci. Jeden z nich — mieszkaniec Wasilkowa — może to w razie potrzeby poświadczyć.

Być może naszego Czytelnika też zbytnio poniosły nerwy, być może nie należy do tzw. klientów potulnych i dlatego wywołał tak gwałtowną reakcję. Ale czyż konsumenci muszą być skazani na nonszalancję obsługi, czyż nie mają prawa domagać się przyzwoitego, kulturalnego traktowania i strawnych, jako tako przynajmniej smacznych potraw?

Bary mleczne są ponoć deficytowe, trzeba do nich dopłacać. I dopłacać się będzie jeszcze więcej, jeśli nie poprawi się obsługa i jakość potraw. Tymczasem w barze o wdzięcznej nazwie „Akademicki" bułki — jak mówią konsumenci — nigdy nie są przekrojone, na ladzie często brakuje nawet sera i białej kawy, potrawy (w ubożuchnym zresztą wyborze) są często zimne, bez smaku. Ale spróbuj poprosić o podgrzanie, a już wywoła to irytację.

Bodajżeś w barze jadał!...

(bis)

Informator noworoczny

Handel — usługi — gastronomia

● **30 GRUDNIA — PONIEDZIAŁEK**

Sieć sklepów z art. żywnościowymi łącznie ze sklepami mięsnymi oraz sieć z art. przemysłowymi czynna będzie w pełnym wymiarze godzin. Zakłady gastronomiczne — z wyjątkiem kawiarni „Cristal", która tego dnia nie pracuje — czynne będą jak w każdy dzień powszedni.

● **31 GRUDNIA — WTOREK**

Sieć sklepów ogólnospożywczych, piekarniczo-nabiałowych i mięsnych czynna będzie od godzin otwarcia jak w dni powszednie do godz. 16; sklepy monopolowe czynne będą w godz. od 13 do 17, sklepy rybne do godziny 13.

Sieć handlowa z art. przemysłowymi czynna będzie do godz. 16. Zakłady gastronomiczne do godz. 17, poza dyżurującymi do godz. 18: barem mlecznym przy ul. Wesołej, pizzeria przy ul. Skłodowskiej, barem „Ruczaj" i „Podmiejski".

Do godz. 20 pracować będą: rest. „Karczma Słupska", kawiarnia „Cristal" oraz bar „Słoneczny".

Do godziny 17 czynne będzie 78 proc. sieci kiosków „Ruchu".

Zakłady usługowe pracować będą od normalnych godzin otwarcia do godz. 16 z wyjątkiem:
— zakładów podległych Spółdzielni „Eskulap" i Zakładom „Narew",
— zakładów fryzjerskich Spółdzielni Fryzjersko-Fotograficznej czynnych w godz. od 6 do 18.

Stacja benzynowa CPN przy ul. 1000-lecia PP czynna będzie całą dobę. Przy ul. Armii Radzieckiej, ul. Dąbrowskiego, ul. Zwycięstwa, ul. Kawaleryjskiej i Szosie do Zabłudowa — do godz. 18.

Stacja Obsługi Samochodów PZMot. przy ul. Wierzbowej 8 czynna będzie w godz. od 6 do 18, przy ul. Wierzbowej 6 Spółdzielni „Mototransport" w godz. od 6 do 14, przy ul. Poleskiej 61 PP „Polmozbyt" — w godz. od 7 do 15 oraz przy ul. Lenina 19 Automobilklubu Podlaskiego w godz. od 6 do 22.

1 STYCZNIA 1986 — NOWY ROK

Tego dnia sieć handlowa nie będzie czynna. Dyżurować będą kioski „Ruchu" przy dworcach PKP i PKS.

Z zakładów gastronomicznych będą pracować — kawiarnie: „Chwileczka" w godz. od 10 do 20, „Kasztelanka" od 12 do 20, „Cristal" od 7 do 22, kawiarnia przy hotelu „Leśnym" w godz. od 12 do 22. Restauracja „Słowiańska" pracować będzie w godz. od 12 do 2, bar „Piast" od 10 do 17, restauracja „Turoblanka" w godz. od 13 do 21, restauracja przy hotelu „Leśnym" w godz. od 10 do 22.

Z ZAKŁADÓW USŁUGOWYCH DYŻUROWAĆ BĘDĄ:
— fotograficzny przy ul. Kilińskiego 9 w godz. od 11 do 15.
— Stacja Obsługi Samochodów przy ul. Lenina 19 w godz. od 7 do 15.
— Stacja benzynowa CPN przy ul. 1000-lecia PP czynna będzie całą dobę.

Poczta — telekomunikacja

● **1 STYCZNIA 1986 roku** wszystkie placówki pocztowe nie będą czynne z wyjątkiem UPT Białystok 13 (Starosielce), czynnym tego dnia w godz. od 9 do 11.

Komunikacja MPK

31 GRUDNIA — we wtorek — obowiązywać będzie powszedni rozkład jazdy autobusów. Po godzinie 20 ilość kursów zostanie zmniejszona.

1 STYCZNIA — Nowy Rok — autobusy będą kursowały według rozkładu świątecznego. (bp)

MUZEA I WYSTAWY

W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawa stała: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej". Wystawa czasowa: „W 60 rocznicę powstania BWR Hromady".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 9.30—17. Wystawa stała: „Dzieje wojskowe Białostocczyzny". Galerie: „Wojsko Polskie w sztuce ludowej", „Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego". Wystawa czasowa: „Broń wschodnia".

Salon Wystawowy BWA, ul. Mickiewicza 2 — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawa: „Malarstwo Jerzego Lengiewicza".

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Malarstwo, rzeźba, tkanina twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne.

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Punkt muzealny w Supraślu — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 9—16.

Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna w niedzielę w godz. 11—16.

Muzeum w Tykocinie — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—17.

Muzeum w Bielsku Podlaskim — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10—17. Wystawy czasowe: Nabytki muzealne w Bielsku Podlaskim. Obieg pieniężny na Ziemi Bielskiej.

W związku ze śmiercią
Kol. Eugeniusza Horczaka
byłego, długoletniego Prezesa Okręgowego Związku Narciarskiego w Białymstoku, oddanego działacza sportowego.
Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
składa:
Zarząd WFS i OZN.
K 5194-1